

Ukazuje się od 1988 roku

ISSN 1897-1776



MAGAZYN INFORMACYJNY OSÓB
NIEPEŁNOSPRAWNYCH

czerwiec-lipiec 2022
Nr 06-07 (356)

naszesperawy.eu



Sukcesy Polaków na „Szabli Kilińskiego”

Niepełnosprawni w środowisku pracy

Spotkania Artystów NS



W numerze m.in.:

SOSW w Owińskach świętował jubileusz 75 lecia 8



Ośrodek Szkolno-Wychowawczy dla Dzieci Niewidomych w Owińskach to miejsce wyjątkowe, w którym 3 czerwca odbyła się niecodzienna uroczystość. – To serce całego powiatu poznańskiego, które bije nieprzerwanie już 75 lat. Jest naszą dumą, i pokazuje jak można spełniać marzenia, które skupiają się wokół najmłodszych – mówił Jan Grabkowski, starosta poznański

Sukcesy Polaków w prestiżowej „Szabli Kilińskiego” 10



9 lipca zakończyła się 21. edycja zawodów Pucharu Świata w paraszermierze „Szabla Kilińskiego” w Warszawie. Polscy szermierze sięgnęli po 11 medali. Indywidualnie triumfowali Kinga Drózd, Marta Fidrych, Adrian Castro i Michał Nalewajek. Polki były również najlepsze w rywalizacji szpadzistik drużynowo

„Niepełnosprawni w środowisku pracy – wyzwanie czy szansa” 16

21 czerwca w centrali ZUS konferencję „Niepełnosprawni w środowisku pracy – wyzwanie czy szansa”. Była ona poświęcona problematyce osób z niepełnosprawnością na rynku pracy, promowaniu aktywizacji zawodowej dzięki wymianie doświadczeń oraz kwestii zatrudniania tej grupy osób

Powrót TON na Rynek Główny w Krakowie 26



Uroczysty finał zwieńczył XXIII Tydzień Osób Niepełnosprawnych „Kocham Kraków z Wzajemnością”. Program na poszczególne dni objął imprezy sportowe, rekreacyjne, kulturalne i integracyjne. Ponadto OzN zaprezentowały swój dorobek oraz różne talenty. To efekt współpracy krakowskiego ratusza z organizacjami pozarządowymi

32 Spotkania Artystów Nieprzetartego Szlaku. Magia! 30



Podczas czterech dni uczestnicy SANS doświadczali prawdziwego teatralnego święta w Teatrze Muzycznym w Lublinie. Tegoroczne spotkania były czasem nawiązywania, podtrzymywania i ocieplania Relacji. To była magia! Cudowne miejsce i ludzie, wspinała spektakle... Organizatorów rozpieszcza wdzięczność i radość

Jak podróżować to z kulturą 48



Podróżujemy z wielu powodów. Kierujemy się ciekawością, chęcią poznawania i odkrywania, ale również dla kontaktu z lokalną kulturą, sztuką. Za granicą Lilla Latus chętnie korzystała z okazji, by pójść do muzeum, na koncert lub obejrzeć ciekawy spektakl. Tu przywołuje przykłady, które szczególnie zapadły jej w pamięć

W następnym numerze m.in.:

- Nowa linia wsparcia aktywizacji zawodowej OzN
- Niebo do wynajęcia – projekt Rozwiń Skrzydła 2022
- Wystawa „Kobiecość nie jest niepełnosprawna” we Wrocławiu
- Parakolarskie święto w Zduńskiej Woli
- Trochę inny teatr z wykrzyknikiem
- Relacja z „Poznań 2022 World Boccia Intercontinental Challenge”

nowe Nasze Sprawy – Magazyn Informacyjny Osób Niepełnosprawnych

Wydawca: Krajowy Związek Rewizyjny Spółdzielni Inwalidów i Spółdzielni Niewidomych; 00-362 Warszawa, ul. Galczyńskiego 4, tel. 22. 827-86-80, www.kzrsiisn.pl
Redakcja: 40-153 Katowice, al. Korfantego 191/E Redaktor naczelny: Ryszard Rzebko tel. 32. 253-05-41, tel./fax 32.730-29-28 tel. kom. 601. 414-460, e-mail: redakcja@naszesprawy.com.pl www.naszesprawy.eu; niepełnosprawni.info.pl

Redakcja zastrzega sobie prawo skrótów i zmian w nadsyłanych materiałach oraz nie bierze odpowiedzialności za treść ogłoszeń.
Na okładce: Migawka z turnieju „Szabla Kilińskiego” fot. Eva Pavia / IKS AWF Warszawa
Skład, druk, kolportaż: JUSTPRINT, Katowice. Nakład 2500 egz.

Czasopismo wydawane przy wsparciu finansowym Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych

Mankamenty opieki instytucjonalnej

Bieżące wydanie naszego magazynu obejmuje – podobnie jak poprzednie – szerokie spektrum zagadnień dotyczących środowiska osób z niepełnosprawnościami i ich otoczenia – z zakresu prawa, pracy, edukacji, kultury, sportu, rehabilitacji i innych form wsparcia i terapii. Jednak ze względu na wydarzenia związane z traktowaniem mieszkankę z niepełnosprawnością intelektualną w DPS w Jordanowie, które odbyły się szerokim echem w krajowych mediach, zagadnieniem opieki instytucjonalnej nad osobami jej wymagającymi, w tym opieki paliatywnej i hospicyjnej, poświęciliśmy więcej niż zwykle miejsca.

Aprzecież dramatyczna sytuacja, którą ujawniono w jordanowskim DPS nie jest odosobniona i wskazuje na mankamenty całej instytucjonalnej opieki społecznej. Jednak ten przypadek jest szczególnie bolesny, dotyczy bowiem dzieci i osób bardzo młodych, co wskazuje z kolei na niedowład systemowy.

Czy dzieci z niepełnosprawnościami, które nie posiadają rodziny lub ta rodzina – z różnych przyczyn – nie jest w stanie zapewnić im właściwej opieki w ogóle powinny trafić do domów pomocy społecznej? Placówki te, których działalność od 2004 roku jest pokrywana ze środków samorządów lokalnych, są niedofinansowane, borykają się z permanentnymi problemami finansowymi, co pociąga za sobą problemy kadrowe. Niezbicie dowiódł tego niedawny protest pracowników domów pomocy społecznej w Lubelskiem. Wydaje się, że państwo w większym stopniu powinno partycypować w kosztach ich utrzymania. Brakuje też wypracowanych standardów funkcjonowania tych jednostek i sprawowanej przez nie opieki oraz systemowej kontroli ich przestrzegania. To tylko wierzchołek góry lodowej, więcej na ten temat – w numerze.

Wśród ważnych wydarzeń nie mogliśmy nie odnotować jubileuszu 75-lecia działalności SOSW dla dzieci niewidomych w Owińskach p. Poznaniem. To wyjątkowe miejsce, w którym przebogata historia przeplata się z nowoczesnością. Pozostając w obszarze edukacji prezentujemy drugą część zmian wprowadzanych na wybranych uczelniach wyższych, celem ich udostępnienia studentom z niepełnosprawnościami, a będących efektem realizacji projektów w ramach konkursu „Uczelnia dostępna”.

W numerze znajduje się również obszerna relacja z przebiegu XXIII Tygodnia Osób Niepełnosprawnych „Kocham Kraków z wzajemnością”, migawki z wakacji dzieci z niepełnosprawnościami, nie zabrakło też przekazów z wydarzeń kulturalnych z – już trzydziestych drugich! – Spotkań Artystów Nieprzetartego Szlaku w Lublinie na czele.

Odnotaliśmy wreszcie spektakularne sukcesy polskich sportowców z niepełnosprawnościami, a wśród nich 11 medali szermierzy w Pucharze Świata „Szabla Kilińskiego”, czy spektakularne, odniesione po raz pierwszy zwycięstwo polskiego zespołu amfufutbolistów w turnieju Amp Futbol Cup.

Ryszard Rzebko

„Silver Silesia” – dla dobra seniorów

Minister Marlena Małag wraz z wiceministrem Stanisławem Szwedem otworzyli 13 czerwca II Wojewódzką Konferencję Senioralną i Targi Seniora „Silver Silesia”. Impreza pod patronatem honorowym ministra rodziny i polityki społecznej odbywa się w Bielsku-Białej.

W konferencji udział biorą naukowcy, politycy oraz przedstawiciele instytucji realizujących politykę senioralną w środowiskach lokalnych. Jej główny nacisk będzie położony na seniora, jako konsumenta, a główne założenie konferencji to: „Senior konsument mający wpływ na rozwój gospodarki”. Konferencji towarzyszą targi senioralne, promujące „srebrną gospodarkę”, podczas których działa m.in. Miasteczko zdrowia, w którym odwiedzający mogą się bezpłatnie przebadac.

10 milionów seniorów

Średnio co czwarty Polak jest już w wieku senioralnym – ma 60 lat lub więcej. Mówimy o blisko 10 milionach osób, a liczba ta – jak wskazują prognozy Głównego Urzędu Statystycznego – będzie rosła. Do roku 2050 już około 40 proc. Polaków będzie seniorami.

– Dlatego takiego znaczenia nabiera dobrze zaprojektowana polityka senioralna, skrojona pod potrzeby osób starszych, czyli grupy o różnorodnych i często specyficznych potrzebach – podkreśliła minister Marlena Małag na otwarciu.

mln zł dodatkowego wsparcia

Minister przypominała, że rząd prowadzi konsekwentną, stabilną i długofalową politykę senioralną. – Rozpoczęliśmy od przywrócenia wieku emerytalnego, dając możliwość wyboru – dalsza praca czy świadczenie – mówiła minister. – O bezpieczeństwo finansowe osób starszych dbamy wypłacając 13. i 14. emeryturę, oraz waloryzując te świadczenia. To 70 mld zł dodatkowego wsparcia w latach 2019-2022.

– Od 2022 roku podwyższyliśmy kwotę wolną od podatku do poziomu 30 tys. zł, dzięki czemu świadczenia emerytalne i rentowe do 2500 zł miesięcznie są zwolnione z podatku PIT, a od lipca tego roku podatek PIT zostanie obniżony z 17 do 12 proc.

Ważnym programem jest „Mama 4+”. Uruchomiliśmy go w 2019 r. i do tej pory przyznaliśmy ponad 71 tys. świadczeń na kwotę blisko 1,4 mld zł – powiedział wiceminister Szwed.

Aktywny senior

– Na programy wspierające aktywność seniorów – jak „Senior+” i „Aktywni+” – przeznaczymy w latach 2021-2025 kwotę 500 mln zł – dodał wiceminister Stanisław Szwed.

Dzisiaj w Polsce funkcjonuje ponad 1000 ośrodków Senior+ zapewniając wsparcie ponad 25 tys. osobom starszym. Na utworzenie nowych placówek i dofinansowanie bieżącej działalności już istniejących w ramach programu „Senior+” przeznaczona jest do 2025 r. łącznie 300 mln zł, czyli 60 mln zł rocznie.

Kolejnym ważnym programem pomagającym osobom starszym w aktywizacji jest wieloletni program na rzecz Osób Starszych „Aktywni+”. Ministerstwo Rodziny realizuje go wspólnie z organizacjami pozarządowymi i innymi podmiotami działającymi na rzecz seniorów. – W 2022 roku dofinansowaliśmy 281 takich projektów na terenie Polski na kwotę prawie 38 mln zł – podsumował wiceminister Szwed.

Info MRiPS

PFRON w gronie przyjaciół dostępności



Do Partnerstwa na rzecz dostępności 1 czerwca dołączył Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. To zobowiązanie współpracy na rzecz Programu Dostępność Plus. Partnerstwo angażuje wszystkie zainteresowane samorządy, przedsiębiorców, organizacje pozarządowe, środowiska osób z niepełnosprawnościami oraz organizacje seniorów.

– To dla nas niezwykle ważne, że PFRON – nasz wieloletni partner w budowaniu i wdrażaniu Programu Dostępność Plus, przystępuje dziś do Partnerstwa. Potwierdza tym swoje zaangażowanie i współpracę na rzecz dostępności – powiedziała wiceminister funduszy i polityki regionalnej Małgorzata Jarosińska-Jedynak.

PFRON zaangażowany jest we flagowe projekty Programu Dostępność Plus. Dotyczą one usług społecznych, mieszkalnictwa, transportu indywidualnego, szkoleń w transporcie publicznym, kultury czy rekreacji i środowiska naturalnego. Zainteresowaniem cieszy się uruchomiony niedawno Ośrodek Wspierania Architektury Dostępnej. Z powodzeniem realizowany jest także konkurs grantowy dla samorządów, w którym mogą otrzymać fundusze na realizację dostępności na swoim terenie.

Dzięki PFRON prawie 700 osób z niepełnosprawnościami zostało już zatrudnionych lub skierowanych na staż w administracji publicznej. Ponad 3 tys. osób skorzystało z usług wspierających, w szczególności usług asystencji osobistej. Uruchomiono także sieć centrów informacyjno-doradczych dla osób z niepełnosprawnością, działającą przy każdym oddziale PFRON.

– To znaczące działania, bez których poprawa dostępności nie byłaby tak widoczna. Widzimy jednocześnie dalsze wyzwania i potrzebę silniejszej integracji międzyinstytucjonalnej. Dlatego tym bardziej cieszy nas fakt, że także PFRON dostrzega potrzebę jeszcze głębszego zaangażowania się w ten proces i przystępuje do Partnerstwa instytucji, organizacji i podmiotów, którym bliska jest idea dostępności – dodała wiceminister.

– Dołączenie PFRON do „Partnerstwa na rzecz dostępności” jest przebiegowaniem działań, które Fundusz podejmuje w obszarze dostępności od dłuższego czasu. Od września ubiegłego roku dbamy o tych, którzy zgłaszają się do nas z potrzebą uzyskania dostępności w dowolnym podmiocie publicznym, prowadzimy postępowania skargowe. Realizujemy szkolenia dla pracowników transportu zbiorowego w zakresie prawidłowej obsługi osób ze szczególnymi potrzebami, na każdym etapie podróży. Uruchamiamy programy zapewniające budynki bez barier, a prowadząc program stabilne zatrudnienie finansujemy dostosowywanie warunków pracy dla osób z niepełnosprawnościami w administracji i służbie publicznej. Naszą aktywnością chcemy wzmacniać działania Partnerstwa – wyjaśnił prezes zarządu PFRON Krzysztof Michalkiewicz.

Info i fot. MFiPR

Forum Dialogu PFRON – NGO

2 czerwca w Warszawie odbyła się konferencja pn. „Współpraca Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych z organizacjami pozarządowymi”. Konferencja stanowi punkt wyjścia do pogłębionego dialogu pomiędzy PFRON a NGO.

Podczas spotkania dyskutowano o wzmocnieniu współpracy z organizacjami pozarządowymi działającymi na rzecz osób z niepełnosprawnościami zarówno w zakresie zadań zleczanych na podstawie art. 36 ustawy z dnia 27 sierpnia 1997 r. o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych, a także innych form współpracy służących wymianie doświadczeń, prezentacji poglądów czy konsultowaniu nowych rozwiązań. Otwierając konferencję, prezes Zarządu PFRON, Krzysztof Michalkiewicz, podkreślił, że PFRON od lat wspiera finansowo i merytorycznie działania podejmowane przez organizacje pozarządowe na rzecz osób z niepełnosprawnościami.

– Z roku na rok przeznaczamy coraz większe środki finansowe na wsparcie organizacji pozarządowych. W 2022 roku jest to 570 mln złotych, w ramach których realizowane są 693 projekty, a ze wsparcia skorzysta 270 000 osób z niepełnosprawnościami. Podkreśleniem znaczenia współpracy z NGO jest wyodrębnienie w strukturze Funduszu Departamentu ds. Współpracy z Organizacjami Pozarządowymi – powiedział Prezes Michalkiewicz. Prezes PFRON zwrócił także uwagę na wzrost aktywności osób z niepełnosprawnościami poprzez działalność w sektorze pozarządowym.

W dalszej części konferencji przedstawiciele Funduszu – Mirosław Izdebski, dyrektor Departamentu ds. Polityki Regionalnej oraz Grzegorz Falkowski, zastępca dyrektora Departamentu ds. Współpracy z Organizacjami Pozarządowymi przedstawili liczbowe podsumowanie efektów współpracy finansowej PFRON z NGO oraz programów Rady Nadzorczej PFRON.

Kamil Bobek, dyrektor Departamentu ds. Współpracy z Organizacjami Pozarządowymi, odnosząc się do słów prezesa Zarządu PFRON, podkreślił podmiotowość organizacji pozarządowych, wskazując, że są one nie



tylko adresatem pomocy finansowej PFRON, ale także Partnerem, z którym Fundusz chce być w dialogu, opartym o zasady współpracy wymienione w ustawie z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie, tj. zasada pomocniczości, suwerenności stron, partnerstwa, efektywności, uczciwej konkurencji i jawności.

Następnie przedstawił planowane kierunki zmian w dokumentacji konkursowej, które Fundusz planuje wprowadzić na potrzeby realizacji kolejnych konkursów. Zmiany dotyczyć będą uproszczenia procedur ubiegania się i realizacji projektów wieloletnich poprzez składanie wniosków w konkursie na wszystkie okresy. Ponadto planowane jest wprowadzenie możliwości wnoszenia przez organizacje pozarządowe rzeczowego wkładu własnego. Rozważana jest także rezygnacja z obowiązkowej weryfikacji przez PFRON poszczególnych dowodów księgowych na etapie rozliczenia dofinansowania.

Po wystąpieniach prelegentów odbyła się dyskusja, podczas której przedstawiciele obecnych organizacji pozarządowych podkreślili istotne znaczenie współpracy z Funduszem. Poruszono temat warunków otrzymywanych dotacji w związku z rosnącymi kosztami działalności, a także rosnącą rolę podmiotów ekonomii społecznej w obszarach

działań reintegracji i rehabilitacji osób z niepełnosprawnościami. Uczestnicy z uznaniem przyjęli zapowiedź rozwijania partnerskiej współpracy i poszukiwania przestrzeni do tego, aby wspólnie z organizacjami pozarządowymi działać na rzecz osób z niepełnosprawnościami. Pozytywnie oceniono kierunek zmian, zmierzający do zawierania umów wieloletnich, a także uproszczeń związanych z rozliczaniem realizacji projektów.

W podsumowaniu ustalono, że dyskusja na tematy poruszone w czasie konferencji będzie kontynuowana zarówno podczas cyklicznych spotkań Forum Dialogu, jak i planowanego spotkania dotyczącego konsultacji w sprawie zmian zasad wspierania realizacji zadań z zakresu rehabilitacji zawodowej i społecznej osób niepełnosprawnych, zleczanych organizacjom pozarządowym przez PFRON.

Info i fot. PFRON

Włączenie wykluczonych – jak zapewnić różnorodność?

Jakie unikalne cechy wnoszą do środowiska pracy osoby starsze czy z niepełnosprawnościami? Jak wspierać potencjał kobiet w życiu zawodowym? Na te i wiele innych zagadnień odpowiadali uczestnicy panelu pt.: „Włączenie wykluczonych – jak zapewnić różnorodność?” który odbył się 30 maja podczas Welcomy Forum in Toruń. Organizatorami panelu były Instytut ESG i Fundacja im. XBW Ignacego Krasickiego.

W panelu moderowanym przez Damiana Kurasia, dyrektora Instytutu ESG, wzięli udział: Paweł Wdówik – sekretarz stanu w Ministerstwie Rodziny i Polityki Społecznej oraz pełnomocnik rządu ds. osób niepełnosprawnych; Krzysztof Michalkiewicz – prezes Zarządu Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych; Prof. Piotr H. Skarżyński – zastępca kierownika Zakładu Teleaudiologii i Badań Przesiewowych Instytutu Fizjologii i Patologii Słuchu; Majka Lipiak – prezes Fundacji „Leżę i Pracuję”; Monika Wiszyńska-Rakowska – przedstawicielka Zespołu ds. Równego Traktowania Biura Rzecznika Praw Obywatelskich oraz Katarzyna Kosakowska – wiceprzewodnicząca Komisji Krajowej Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Samozatrudnionych „wBRĘw”.

– Kluczowym elementem decydującym o szansach osób z niepełnosprawnościami jest postrzeganie ich przez resztę społeczeństwa. Ciągłe mówimy o potrzebie pochylania się nad nimi – stwierdził minister Paweł Wdówik. Przykładem była debata o wypłaceniu zasiłków pielęgnacyjnych bezpośrednio osobom z niepełnosprawnościami po ukończeniu przez nie 18 roku życia. Debata zdominowali opiekunowie, głos osób z niepełnosprawnością był nikły. – Jeżeli jako społeczeństwo nie zrozumiemy, że osoba z niepełnosprawnością zasługuje na pełnię praw obywatelskich, to ciągle będziemy tkwić w miejscu, w którym to opiekun będzie decydował, co wolno, a czego nie – mówił. Minister zaprezentował też paletę

finansowych korzyści dla tych pracodawców, którzy zechcą zatrudniać osoby z niepełnosprawnościami.

– Ciągłe nie zdajemy sobie sprawy z potrzeb osób z niepełnosprawnościami – stwierdził prezes Krzysztof Michalkiewicz. Po czym wyliczył związane z tym problemy. Np. nie widzimy, jaka to duża grupa, bo np. część osób starszych nie opuszcza miejsc zamieszkania. Brak wiedzy powoduje, że pomoc jest oferowana niewłaściwie. Niewielka część osób z niepełnosprawnościami jest zatrudniona,



gdyż pracodawcy boją się wyzwań z tym związanych. Inne nie podejmują zatrudnienia obawiając się utraty świadczeń rentowych. Osoby niepełnosprawne chcą być samodzielne, jednak nawet po skończeniu studiów nie znajdują pracy.

Majka Lipiak podkreśliła, że często osoby z niepełnosprawnością są przekonane o swej niezdolności do podjęcia pracy. Zdaniem CEO „Leżę i Pracuję” niezwykle istotne jest pokonanie tej psychicznej bariery. – Członkami mojego zespołu są osoby, które nie pracowały latami. I dopiero gdy zauważyły, że jest agencja dedykowana w zatrudnianiu osób z niepełnosprawnościami, postanowiły spróbować zmienić życie – mówiła. Podkreśliła też, że niezwykle istotną jest nauka poruszania się w świecie rekrutacji, wykazywania przez osoby z niepełnosprawnościami korzyści, jakie mogą przynieść konkretnemu pracodawcy.

– Jest spora grupa starszych lekarzy, którzy posiadli pewną wiedzę, jednak pomimo obowiązku kształcenia ustawicznego, to powiedzmy, że mógłby być on lepiej wykonywany.

Bywa, że pacjent który zgłosi się do takiego lekarza, nie otrzymuje najświeższej wiedzy – mówił prof. Piotr H. Skarżyński, odpowiadając na pytanie dyrektora Kurasia o zatrudnianie starszych lekarzy jako bardziej doświadczonych. Znany otorynolaryngolog zwrócił uwagę na problem tych pacjentów, którzy zgłaszają się z problemami słuchu nie wtedy, gdy zaczynają coraz gorzej słyszeć, tylko dopiero wtedy, gdy pojawiają się szumy uszne. Tymczasem już sama utrata słuchu obniża możliwości znalezienia zatrudnienia.

Do Biura RPO wpływają skargi często bardzo złożone, dotyczące dyskryminacji ze względu na płeć, miejsce zamieszkania, niepełnosprawność czy związane z uchodźctwem – wyjaśniała Monika Wiszyńska-Rakowska. Są to skargi składane nie tylko na przedsiębiorców, lecz też na dostępność różnych miejsc, skargi dotyczące edukacji, w tym często edukacji dzieci w spektrum autyzmu. W opinii Moniki Wiszyńskiej-Rakowskiej, wiele problemów można rozwiązać nie

poprzez zmiany prawne, lecz szkolenie kadr i ich mentalną zmianę.

Katarzyna Kosakowska stwierdziła, że choć wiele się zmieniło w nierównym traktowaniu kobiet w środowisku pracy, to nie zmieniło się tyle, ile powinno. Spowodowane to jest m.in. powszechnością mechanizmów wymuszających na kobietach samozatrudnienie. Zdaniem związkowej działaczki, istnienie tych mechanizmów dotyka w istocie kwestię zagadnienia człowieczeństwa i praw człowieka. Podsumowując dyskusję, Damian Kuraś zauważył, że jeżeli chcemy poznać możliwości osób z niepełnosprawnością, wystarczy się udać na zawody paraolimpijskie albo olimpiady specjalne. A w sferze ekonomicznej badania wykazują, że firmy mające bardziej zróżnicowane zespoły osiągają o 20 proc. wyższe przychody dzięki większej kreatywności. Honorowy patronat nad wydarzeniem objęło Ministerstwo Rodziny i Polityki Społecznej.

Info: Fundacja im. XBW Ignacego Krasickiego, fot. mat. pras.

W Krakowie bez barier. Docenianie

Marcin Gazda, fot. Bogusław Świerzowski / Kancelaria Prezydenta Miasta Krakowa

Rozstrzygnięta została 15. edycja konkursu „Kraków bez barier” organizowanego przez UMK. Jury przyznało 7 nagród głównych, 9 wyróżnień i 3 nagrody dla architektów. Okolicznościowe tablice oraz statuetki wręczył zastępca prezydenta miasta Andrzej Kulig. Nastąpiło to podczas uroczystej gali finałowej, która odbyła się 11 lipca na dziedzińcu Muzeum Książąt Czartoryskich.

Dzięki temu konkursowi możemy zobaczyć, ile dobrych projektów jest realizowanych w Krakowie. To zasługa zarówno organizacji pozarządowych, jak i miejskich jednostek – powiedział „NS” Adam Stromidło, członek kapituły konkursu, przewodniczący Komisji Dialogu Obywatelskiego ds. Osób Niepełnosprawnych oraz prezes OM PZG w Krakowie.



Andrzej Kulig i autorki projektu prototypu protezy podudzia dla baletnicy



Andrzej Kulig i Martyna Masztalerz

Laureatów piętnastej edycji konkursu wyłoniła kapituła pod przewodnictwem prof. Barbary Gąciarz z AGH. Do Wydziału Polityki Społecznej i Zdrowia UMK wpłynęło 27 zgłoszeń z różnych obszarów. Od 2019 r. jury ocenia już nie tylko rozwiązania architektoniczne. Promowane są bowiem osoby, instytucje i firmy, które sprawiają, że życie Osób z niepełnościami staje się bardziej komfortowe.

Galę podsumowującą otworzył zastępca prezydenta miasta Andrzej Kulig. Jak zaznaczył w swoim wystąpieniu, jest dumny z tego, że Kraków dostrzega problemy, które trzeba rozwiązywać. Nigdzie nie idzie to prosto. Ale najważniejsze, że udaje się przełamywać także bariery mentalne. Uroczystość, a także debatę po niej, poprowadziła sekretarz generalna Polskiego Komitetu Paraolimpijskiego i doradca prezydenta RP Paulina Malinowska-Kowalczyk.

– Co ważne, zgłoszenia były związane z potrzebami osób z różnymi niepełnościami.

Bez stereotypów

Osobowością roku została Martyna Masztalerz. Dziennikarkę Play Kraków News uhonorowano za działania na rzecz Osób z niepełnościami. Doceniono też jej optymizm, a także inspirowanie i motywowanie swoją postawą.

– Z jednej strony mam wyrzuty sumienia, że odebrałam nagrodę jako osoba pełnosprawna. Ale z drugiej strony, uważam, że w kwestii walki o udostępnianie nie ma znaczenia, czy działa ktoś z niepełnością, czy pełnosprawny. Jestem wielką fanką samorzecznictwa, ale nie każdy ma tyle energii, żeby walczyć o swoje – powiedziała Martyna Masztalerz.

Statuetka Herkulesa dla osobowości roku nie była jedyną, którą odebrała tego dnia. Wcześniej uczestnicy gali poznali wyniki konkursu w kategorii Projekty i wydarzenia społeczne promujące Kraków jako miasto przyjazne osobom z niepełnościami. Wśród projektów główną nagrodę otrzymał wymyślony przez nią Festiwal Integracji

Artystycznej „Uszanowanko”. Organizatorem tego przedsięwzięcia jest Fundacja For Heroes. Jej prezes Tomasz Koźmiński otrzymał w ubiegłym roku tytuł osobowości roku.

– Chciałam zrobić coś świeżego i bez smutnych stereotypów dotyczących Osób z niepełnościami. Postanowiłam pokazać, że wszyscy mamy prawo razem bawić się w klubach. Artystom bardzo spodobała się ta wizja i nie było problemu ze skompletowaniem składu. Zaproszenia przyjęli Grzegorz Dowgiałło, Edward Deskur, czyli DJ Edee Dee, DJ Zeu5 czy DJ Mono – dodała laureatka.

Pierwsze edycje festiwalu odbyły się w ubiegłym roku, we wrześniu i w grudniu. To były jednodniowe imprezy. Kolejna będzie już dłuższa, zostanie zorganizowana 27-28 sierpnia. W programie przewidziane są m.in. warsztaty DJ-skie, panel dyskusyjny dotyczący dostępu do kultury oraz koncerty.

kreatywności

Ułatwianie życia

W kategorii projektów i wydarzeń wręczono 4 wyróżnienia. 2 z nich otrzymał OM PZG w Krakowie. W tym przypadku jury doceniło projekt „Glusi Małopolska TV24” (<https://naszesprawy.eu/projekty-programy/glusi-c-hca-wiedziec-wiecej-czas-na-aktywizacje-i-nowy-kanal-informacyjny/>) oraz uroczystość



Andrzej Kulig, Tomasz Koźmiński i Martyna Masztalerz



Adam Stromidło



Andrzej Kulig wręcza wyróżnienie dla Fundacji Brak Barier

z okazji 15-lecia Koła Robótek Ręcznych „Szydelko”.

– Przyznane wyróżnienia to prestiż, a w ostatnich latach jesteśmy dostrzegani po raz kolejny. Odbiór statuetki jest zwieńczeniem pewnej pracy i widzimy, że nasze zaangażowanie przynosi efekty. Dla nas to motywacja, żeby dalej szukać rozwiązań ułatwiających życie Osób z niepełnościami – podkreślił Adam Stromidło.

W kategorii Innowacyjne technologie i innowacyjne projekty badawcze główną nagrodą zostały uhonorowane absolwentki Politechniki Krakowskiej na kierunku inżynieria biomedyczna: Zuzanna Gwiazdonik i Anna Wątek. Kapituła nagrodziła je za projekt prototypu elektronicznej protezy dla baletnicy (<https://naszesprawy.eu/rehabilitacja-zdrowie-i-nauka/studentki-politechniki-krakowskiej-zaprojektowaly-proteze-dla-baletnicy/>).

Z kolei w obszarach budownictwa dostępnego zwyciężyły takie obiekty jak: budynek Teatru KTO (ul. Zamoyskiego), Park Bagry Wielkie (ul. Kozia / ul. Bagrowa) i Muzeum Fotografii w Krakowie (ul. Rakowicka 22A). Nagrody otrzymali również architekci odpowiedzialni za ww. projekty. Natomiast najlepszą firmą wspierającą Krakowską Kartę Rodziny z Niepełnosprawnym Dzieckiem został Zamek Królewski na Wawelu – Państwowe Zbiory Sztuki. W tym przypadku statuetkę Hermesa przyznano za największą liczbę zniżeń wśród partnerów prywatnych udzielonych posiadaczom karty „N”, a także dodatkowe inicjatywy na rzecz Osób z niepełnościami.

Martyna Masztalerz

Może zabrzmieć to nieskromnie, ale gala konkursu „Kraków bez barier” idzie w bardzo ciekawym i fajnym kierunku. Tak jak stwierdziło wiele osób podczas uroczystości, to nie jest nagradzanie za dostosowanie się do prawa czy ustawy. Tu docenia się osoby za kreatywność. Przykładowo, wyróżniony został „Audyty z Zespołem”, a więc inicjatywa Muzeum Narodowego w Krakowie i Stowarzyszenia Tęcza. Nie ma przecież przepisów, które nakazywałyby przeprowadzić audyt przez osoby z zespołem Downa. A tu tak się właśnie stało. Dla mnie otrzymane nagrody są impulsem. Cieszę się, że moje zaangażowanie zostało dostrzeżone przez miasto. Jednocześnie podczas gali nawiązały się nowe znajomości, które może będą początkiem ciekawych przedsięwzięć.

KRAKÓW BEZ BARIER 2021

Budownictwo dostępne

– **obiekty użyteczności publicznej**
Nagroda główna: Budynek Teatru KTO przy ul. Zamoyskiego
Wyróżnienie: Winda przy Spółdzielni Mieszkaniowej Na Kozłowie
Wyróżnienie: Centrum Sportu i Rekreacji Przystań na Eisenberga, ul. Eisenberga 4

– przestrzeń publiczna

Nagroda główna: Park Bagry Wielkie ul. Kozia/ul. Bagrowa

– obiekty i przestrzenie zabytkowe

Nagroda główna: Muzeum Fotografii w Krakowie, ul. Rakowicka 22A,
Wyróżnienie: Pałac Krzysztofory z wystawą stałą „Kraków od początku, bez końca”

Innowacyjne technologie i innowacyjne projekty badawcze

Nagroda główna: Zuzanna Gwiazdonik i Anna Wątek za projekt prototypu protezy podudzia dla baletnicy
Wyróżnienie: Muzeum Narodowe w Krakowie oraz Stowarzyszenia Tęcza za projekt „Audyty z Zespołem”

Projekty i wydarzenia społeczne promujące Kraków jako miasto przyjazne osobom z niepełnościami

Nagroda główna za projekt społeczny: Festiwal Integracji Artystycznej „Uszanowanko” organizowany przez Fundację For Heroes.
Wyróżnienie za projekt społeczny: OM PZG w Krakowie za projekt „Glusi Małopolska TV24”
Wyróżnienie za projekt społeczny: Projekt Shell Business Operation Kraków miejscem przyjaznym osobom niewidomym i przygotowanym na przyjęcie psa przewodnika
Wyróżnienie za projekt społeczny: Fundacja Brak Barier za treningi i zawody sportowe crossfit na wózkach

Wyróżnienie za wydarzenie społeczne: 15-lecie Koła Robótek Ręcznych Szydelko działającego przy OM PZG w Krakowie

Osobowość roku: Martyna Masztalerz

Najlepsza Firma wspierająca Krakowską Kartę Rodziny z Niepełnosprawnym Dzieckiem

Nagroda główna: Zamek Królewski na Wawelu – Państwowe Zbiory Sztuki
Wyróżnienie: Muzeum Lotnictwa Polskiego



SOSW w Owińskach świętował jubileusz 75-lecia



Ośrodek Szkolno-Wychowawczy dla Dzieci Niewidomych w Owińskach to miejsce wyjątkowe, które 3 czerwca oficjalnie obchodziło jubileusz 75-lecia swego istnienia. Tu przebogata historia przeplata się z nowoczesnością. Siedziba ośrodka należy do najciekawszych miejsc w powiecie poznańskim. W skład kompleksu wchodzi m.in.: dawny klasztor wzniesiony w latach 1242-1252 dla sióstr cysterek, z barokową przebudową po pożarze w latach 1720-1728, barokowy kościół pw. św. Jana Chrzciciela, zbudowany, po pożarze starszego, w latach 1721-1731, dawny dom dla duchownych i późnoklasycystyczny dom dyrektora dawnego zakładu psychiatrycznego.

Dzięki pieniądзом unijnym, a także z budżetu powiatu poznańskiego obiekty placówki przeszły gruntowną rewitalizację. Łącznie samorząd zainwestował w nią ponad 50 mln zł, z czego 12 mln stanowiły fundusze unijne.

– To serce powiatu poznańskiego, które bije nieprzerwanie już 75 lat. Jest naszą dumą, i pokazuje jak można spełniać marzenia, które skupiają się wokół najmłodszych. Zmiany, jakie przez te minione lata zachodziły w tym miejscu, zarówno pod względem poziomu nauczania, ale też bazy dydaktycznej i warunków bytowych, są powodem naszej wielkiej satysfakcji i radości – mówił Jan Grabkowski, starosta poznański. – Dzisiaj samodzielności życia chce się tu uczyć młodzież z całego kraju. Uczniowie mają do dyspozycji nie tylko nowoczesne wnętrza przystosowane do potrzeb osób niewidomych i niedowidzących – dodał.

Unikatem na skalę światową jest otwarty w 2012 roku Park Orientacji Przestrzennej, który zwyciężył w konkursie „Polska pięknieje – 7 Cudów Funduszy Europejskich” w kategorii „Miejsce przyjazne dzieciom”. Służy on do samodzielnego poruszania w terenie. W parku zajmującym powierzchnię ok. 2 ha są m.in. specjalne przyrządy dydaktyczne: zabawki dźwiękowe, równoważnie, huśtawki i tory przeszkód. To pierwsze takie miejsce

w Polsce i w Europie, jego stworzenie kosztowało 5,7 mln zł. Ponadto w placówce działa jedyna w kraju oraz na naszym



Minister Paweł Wdówik na uroczystości

kontynencie pracownia tyfloakustyczna, służąca usprawnianiu nauczania orientacji przestrzennej przy wykorzystaniu dźwięków otoczenia. Powstaje tutaj również biblioteka zapachów, w której już zgromadzono ponad 6 tysięcy próbek, dzięki czemu poznamy zapach smaru lokomotywy czy pyłu bursztynny.

Jak przyznał podczas jubileuszu Paweł Wdówik, wiceminister rodziny, pełnomocnik rządu ds. osób niepełnosprawnych, ośrodek jest bez wątpienia liderem w zakresie edukacji i wspierania uczniów z dysfunkcją wzroku. – Ta otwartość i wsłuchiwanie się w głosy dzieci sprawia, że młodzież po



opuszczeniu placówki ma szansę na samodzielne życie. I to nie dzięki rentom czy wsparciu rządowemu, ale edukacji, jaka prowadzona jest w Owińskach – mówił.

– W Ośrodku najważniejsze są dzieci. To właśnie na nich skupiają się nasze działania, myśli, marzenia. Szkołę tworzą ludzie, dla których praca jest pasją, powołaniem i misją. Nie tylko nauczyciele czy wychowawcy, ale wszyscy pracownicy dbają o to, by dla uczniów ośrodek był drugim domem. Szczęście dziecka, jego uśmiech i bezpieczeństwo są dla nas wszystkim priorytetem – podkreślał podczas gali Bartłomiej Maternicki, dyrektor placówki w Owińskach.

W Ośrodku mieści się szkoła podstawowa, liceum, szkoła branżowa I stopnia i szkoła przysposabiająca do pracy, a także biblioteka oraz internat. W szkole podstawowej nauka odbywa się na dwóch etapach. Atutem są zespoły klasowe liczące maksymalnie dziesięć osób. Dzięki temu możliwa jest duża indywidualizacja pracy z uczniem oraz zapewnienie mu sprzyjających warunków do wszechstronnego rozwoju.

W tak wysoce wyspecjalizowanym oraz doskonale dostosowanym do potrzeb uczniów Ośrodka dzieci biorą udział w zajęciach z terapii pedagogicznej, psychologicznej, profilaktyki społecznej,



rehabilitacji ruchu czy hipoterapii. Korzystają z terapii widzenia oraz manualnej, a także uczęszczają na zajęcia z logopedii oraz posługiwania się pismem brajla. Ponadto rozwijają swoje pasje oraz talenty, które potem mogą zaprezentować podczas różnego rodzaju wydarzeń, takich jak choćby gala z okazji 75-lecia istnienia tej znakomitej placówki. 75. urodziny Ośrodka zainaugurowała uroczysta gala, po której zaproszeni goście obejrzeli spektakl z udziałem uczniów i absolwentów placówki. Po zakończeniu części oficjalnej dla wszystkich wychowanków, ich rodziców, a także kadry pedagogicznej placówki w Parku Orientacji Przestrzennej odbył się piknik z wieloma atrakcjami i niespodziankami.

Info: powiat.poznan.pl, PAP, oprac. rhr/, fot. fanpage SOSW w Owińskach

Piknik ISKIERKI „Sportowe miasteczko”



Wielki Piknik Integryjny „Sportowe miasteczko” za nami! To był fantastyczny czas. Pelen wrażeń, emocji, radości i szaleństwa! I choć pogoda płatała nam figle, a sam piknik odbył się dzień później, nie stanowiło to żadnego problemu. Zresztą, zobaczcie sami! 14 czerwca w Górnośląskim Parku Etnograficznym w Chorzowie bawiliśmy się na sportowo!

Wielki Integryjny Piknik jest cyklicznym wydarzeniem, które kierujemy do naszych podopiecznych oraz ich bliskich, wolontariuszy, personelu medycznego i wszystkich partnerów, którzy na co dzień wspierają nasze działania. Ma on charakter integryjny i terapeutyczny, bowiem stwarza przestrzeń do zabawy, wspólnego spędzenia czasu, rozmowy, wymiany doświadczeń i poznania nowych osób.

Brali w nim udział podopieczni leczący się w trzech specjalistycznych ośrodkach onkologicznych na Śląsku, którymi na co dzień się opiekujemy (Chorzów, Katowice i Zabrze). Wszystkie atrakcje przygotowane są dla różnych grup wiekowych, aby każde dziecko mogło doświadczyć prawdziwej, niczym nieskrępowanej radości.

Co roku obierany jest inny temat, będący motywem przewodnim całej imprezy. Teraz na tapetę wzięliśmy sport i wszystko to, co z nim związane. Były więc między innymi:

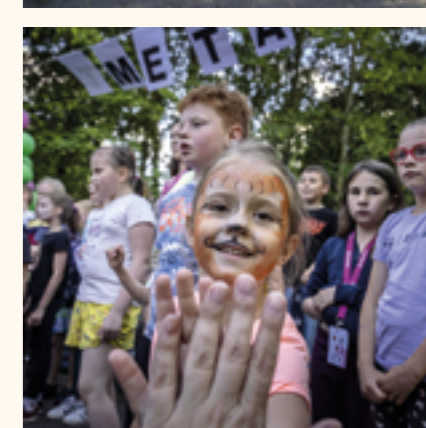
- wyścigi autek dla najmłodszych,
- zawody sumo, ale spokojnie, tutaj wspomóżemy się dmuchanymi kostiumami,
- park linowy,
- koszykówka,
- dmuchańce,
- strefa tatuażu i warkoczów, bo nie tylko sportem dzieci żyją,
- fantastyczna muzyka, grana na żywo przez DJ Grzesku,
- strefa relaksu TAURON, gdzie mali sportowcy mogli odpocząć i nabrać sił do dalszej zabawy
- i wiele, wiele innych atrakcji, oraz pyszne jedzonko.

By docenić każde dziecko przygotowaliśmy specjalne podium i pamiątkowe medale, które wręczono wszystkim małym uczestnikom, bo nie o rywalizację, a o dobrą zabawę tutaj chodziło.

Kolejny już rok wydarzenie to odbyło się przy zaangażowaniu Grupy TAURON, która oprócz wsparcia finansowego przygotowała dla wszystkich uczestników specjalną strefę relaksu. Poprzednio połączyliśmy siły przy realizacji Balu Karnawałowego – Kraina Dobrej Energii, który choć z uwagi na pandemię odbył się w maju, to przyniósł moc atrakcji i radości.

Każde dziecko tego dnia było zwycięzcą! Mali sportowcy otrzymali bowiem medale za udział w licznych rozgrywkach, a uwierzcie nam, dali z siebie wszystko! Nad bezpieczeństwem wszystkich uczestników czuwał zespół ratowników medycznych.

Info: Fundacja ISKIERKA, fot. ASTASHOW Studio





Zwycięstwo Polaków w klasyfikacji medalowej „Szabli Kilińskiego”!

9 lipca zakończyła się 21. edycja zawodów Pucharu Świata w paraszermierce „Szabla Kilińskiego” w Warszawie. Polacy sięgnęli po 11 medali: 5 złotych, 2 srebrne i 4 brązowe. Indywidualnie triumfowali Kinga Dróżdź, Marta Fidrych, Adrian Castro i Michał Nalewajek. Polki były również najlepsze w rywalizacji szpadzistek drużynowo.

W turnieju, u przeprowadzonym po raz kolejny w hotelu Airport Okęcie, uczestniczyli perfekcyjnie władający białą bronią szablisci, szpadzisci oraz floreciści z absolutnego światowego topu – łącznie 182. szermierzy z ponad 25. krajów. W obsadzie brakowało Rosjan oraz faworyzowanej reprezentacji Chin, która z powodu nawracającej fali pandemii postanowiła zrezygnować ze startu. Ich nieobecność dobrze wykorzystali Bialo-Czerwoni, którzy wygrali klasyfikację medalową.

Najbardziej prestiżowy turniej szermierczy „Szabla Kilińskiego” w kalendarzu międzynarodowych szermierczych rozgrywek oficjalnie zagościła w 2001 roku i od tego momentu stanowi jeden z jego stałych punktów. To dwadzieścia lat wspaniałej historii i wzruszających wspomnień, spektakularnych zwycięstw i zaskakujących rozstrzygnięć, wspólnie celebrowanych w atmosferze przyjaźni, wzajemnego szacunku oraz podziwu dla kunsztu i wysiłku mistrzów fechtunku z niepełnosprawnościami. Od samego początku organizatorem i pomysłodawcą wydarzenia jest obchodzący w tym roku 30-lecie istnienia Integracyjny Klub Sportowy AWF Warszawa.



– Idea, która nam przyświecała, gdy po raz pierwszy organizowaliśmy Puchar Świata „Szabla Kilińskiego” było pokazanie szermierki osób z niepełnosprawnościami, w taki sposób, aby pełne emocji pojedynki oraz prezentowany przez zawodników poziom i kunszt szermierczych działań, budziły wśród widzów szacunek, podziw i najwyższe uznanie. Chcieliśmy zmieniać istniejące wówczas stereotypowe postrzeganie osób z niepełnosprawnościami. Stąd też zawody organizowaliśmy w prestiżowych i licznie odwiedzanych miejscach: m.in. na Rynku Starego Miasta, pod pomnikiem Jana Kilińskiego, w ekskluzywnych warszawskich hotelach (Marriott, Radisson Blu, Victoria,

inne) – mówi dr Tadeusz Nowicki, założyciel i prezes Integracyjnego Klubu Sportowego AWF Warszawa. Puchar Świata „Szabla Kilińskiego” cieszy się wielkim uznaniem w międzynarodowym środowisku szermierczym i co roku przyciąga do Warszawy zawodników z najwyższej światowej półki. Warto podkreślić, że obecnie są to najliczniej obsadzone zawody w całym cyklu pucharowym. Tuż przed pandemią, w lipcu 2019 roku w trakcie turnieju ustanowiony został nowy, fantastyczny rekord frekwencji – do pojedynków o Iśniące repliki szabli Kilińskiego przystąpiło blisko 260 zawodników z 34 państw.



„Rodzinny” półfinał

Bialo-Czerwoni 7 lipca doskonale rozpoczęli zawody, stając na podium aż pięciokrotnie. Prawdziwie bialo-czerwono było w rozgrywkach szabli kat. B – oprócz triumfującego Adriana Castro medale zdobyli również Michał Dąbrowski i Grzegorz Pluta. Wśród kobiet w kategorii A bezkonkurencyjna okazała się Kinga Dróżdź. Na najniższym stopniu podium w szpadzie kat. A znalazł się Michał Nalewajek.

Od wielu lat o szabli kat. B mówi się, że to polska specjalność. Bialo-czerwonych kibiców od lat elektryzują pojedynki między... teściem Grzegorzem Plutą (Stowarzyszenie Szermierka Wołomin) a zięciem Adrianem Castro (IKS AWF Warszawa). Nasi reprezentanci starli się już w finale Mistrzostw Świata czy pojedynku o brązowy medal Igrzysk Paraolimpijskich w Rio de Janeiro. Do tej rodzinnej rywalizacji włączył się również Michał Dąbrowski – zawodnik Stowarzyszenia Szermierka Wołomin bronił w tym roku Szabli Kilińskiego.

– Wspominałem przed zawodami, że najmocniejsi tu będą Polacy i nie myliłem się – rzeczywiście rozdawaliśmy tutaj karty – powiedział Adrian Castro. – Zawodnicy z innych krajów muszą się z nami liczyć. Dziś w fazach pucharowych miałem tutaj małe mistrzostwa Polski (śmiech). Fajnie to wróży przed Mistrzostwami Europy, w których będziemy już rywalizować o punkty kwalifikujące do Igrzysk w Paryżu.

Po wygranych przez Polaków eliminacjach, w wyniku których zostali rozstawieni na trzech najwyższych pozycjach do turniejowej drabinki stało się jasne, że nasi reprezentanci spotkają się najwcześniej na etapie półfinału. Tak też się stało – a że w rywalizacji w PS nie rozgrywa się pojedynków o brąz, było już pewne, że trzech Polaków stanie na podium. W półfinale Michał Dąbrowski pewnie pokonał Brytyjczyka Shaha Rashida 15:6, a w „rodzinnym” półfinale górą okazał się Adrian Castro, pokonując Grzegorza Plutę 15:8. W finale Adrian Castro potwierdził swoją dominację, wygrywając 15:8 z Michałem Dąbrowskim.

Koncentracja i samokontrola kluczem do triumfu Kingi Dróżdź

Również w szabli w kat. A kobiet triumfowała Kinga Dróżdź. Zawodniczka IKS AWF Warszawa przegrała tylko jedną z walk eliminacyjnych, ale potem już do końca nie dawała sobie wydrzeć zwycięstwa w żadnym z pojedynków. W ćwierćfinale zrewanżowała się Gruzince Nino Tibilashvili za finał ostatnich zawodów z cyklu PS – w Tajlandii nieznacznie górą była Gruzinka. W półfinale z kolei Kinga Dróżdź odprawiła z kwitkiem legendarną Chui Yee Yu z Hong Kongu, 11-krotną medalistkę paraolimpijską. Finał z Brytyjką Gemmą Collis-McCann toczył się wyrównanie do przerwy w połowie walki. Od tego momentu Polka lekko odskoczyła i ostatecznie wygrała 15:11.

– Ważne było dla mnie tutaj utrzymanie koncentracji i wewnętrznego pobudzenia – jeśli się tego nie ma, to losy walki mogą się potoczyć zupełnie inaczej, niż sobie tego życzyliśmy – stwierdziła Kinga Dróżdź. – Dużo pracuję nad tym z psychologiem sportowym, tak samo jak nad oddechem i samokontrolą. Myślę, że to tutaj dało fajny efekt.

Emocje i brąz w męskiej szpadzie

Prawdziwy thriller zgotował wszystkim w walkach pucharowych Michał Nalewajek. W pojedynku o wejście do „ósemki” z Brytyjczykiem Olivierem Lam Watsonem Polak przegrywał już 0:4. Przy tym stanie ze względu na pasywność zawodników sędzia zdecydował o tym, że walka potrw



Gala finałowa

Zwycięstwo Polaków w klasyfikacji medalowej „Szabli Kilińskiego”!



Polscy zdobywcy szabel Kilińskiego, od lewej M. Nalewajek, M. Fidrych, K. Drózdź, A. Castro



Team złotych szpadzistek, od lewej Kinga Drózdź, Jadwiga Pacek, Marta Fidrych i Patrycja Hareża

jeszcze jedną minutę – a z losowania wyszło, że w razie remisu z pojedynku zwycięski wychodzi Brytyjczyk. W tym momencie w zawodnika IKS AWF Warszawa jakby wstąpił inny duch – atakował twardo i nieprzerwanie i błyskawicznie odrobił 4 punkty, a ostatecznie przegonił Brytyjczyka 6:4. – Usłyszałem z publiczności, bym zaczął agresywnie walczyć – mówił po zakończonej walce Nalewajek. – Zwyczajnie zacząłem to robić i natarcia przyniosły kolejne punkty. W walce ćwierćfinałowej Nalewajek w świetnym stylu odparował z kwitkiem Włocha Emanuele Lambertiniego 15:13. Niestety, sił nie starczyło już na półfinał – górą okazał się Brytyjczyk Piers Gilliver, aktualny mistrz paraolimpijski i późniejszy triumfator całych zawodów.

Kolejne Szable Kilińskiego dla Michała Nalewajki i Marty Fidrych

8 lipca Michał Dąbrowski udowodnił, że jest również znakomitym zawodnikiem w szpadzie – zdobył w niej swój drugi medal podczas tegorocznego PŚ, tym razem brązowy. – Nie czuję, abym bardziej się specjalizował w którejś z broni, szabli czy szpadzie – mówił po zawodach Michał Dąbrowski. – Paradoksalnie, trochę lepiej mi zawsze idzie w tej, od której treningowo aktualnie bardziej odpoczywam. O dobrych wynikach jednak zawsze decyduje spokojna głowa. Triumfatorom tych zawodów może się czuć również Michał Nalewajek, który dwukrotnie stał na podium. Polak najpierw sięgnął po brązowy medal w szpadzie, która nie jest jego wiodącą bronią. Ten wynik okazał się tylko wstępem do wielkich emocji, które czekały nas 9 lipca – w finale floretu Polak po emocjonującej walce pokonał Matteo Bettiego 15:11. Ten pojedynek to jednak więcej niż tylko wygrana walka – to również udany



rewanż za 1/4 finału turnieju paraolimpijskiego w Tokio.

– To jest moja pierwsza Szabla Kilińskiego – spełniło się jedno z moich marzeń. Jeszcze nie wiem, gdzie ją powieszę, ale na pewno będę się wszystkim tym chwalił – mówił bezpośrednio po finale Nalewajek. – Cały czas towarzyszyła mi kontuzja – zmagalem się nie tylko z rywalami, ale również z bólem ręki, którą walczyłem. Chociaż jak dostałem w to miejsce w walce finałowej, to po krótkiej przerwie i „zmrożeniu” jej przez fizjoterapeutkę, to od tego momentu walczyłem lepiej, jakbym dostał nowych sił.

W szpadzie kobiet z doskonałymi wynikami kończą również Jadwiga Pacek i Marta Fidrych (obie IKS AWF Warszawa). W kat. B Jadwiga zdobyła brązowy medal, ulegając w półfinale Włoszce Rosannie Pasquino. Z kolei Marta Fidrych triumfowała w wielkim stylu, eliminując po drodze 11-krotną medalistkę paraolimpijską Chui Yee Yu z Hong Kongu. W finale po wyrównanej walce pokonała Brytyjkę Gemmę Collis. To już drugi raz, gdy na drodze do „Szabli Kilińskiego” reprezentantka Polski stanęła na drodze Gemmie Collis – wcześniej w finale szabli wygrała z nią Kinga Drózdź.

– Widać w jednej i drugiej broni musi się trochę podszkolić – śmieje się Marta Fidrych. – To bardzo sympatyczna zawodniczka, ale razem z Kingą okazałyśmy się lepiej wyszkolone technicznie w swoich specjalnościach. Tym wygrywa się w szermierce.

Rozgrzewka przed kwalifikacjami do Paryża

Najważniejszym tegorocznym startem dla paraszermierzy będą Mistrzostwa Europy, które odbędą się w Warszawie na przełomie listopada i grudnia. Najprawdopodobniej będą się one zaliczały już do rankingu światowego, na podstawie którego będą przyznawane miejsca na Igrzyska Paraolimpijskie w Paryżu. Oprócz tego bardzo ważne będą zawody węgierskim Eger, które najpewniej również będą dawały punkty do tego rankingu. – Kluczem do sukcesu w Eger i podczas ME będzie realizacja planów, jakie mamy z trenerami zarówno w kadrze, jak i w klubie – mówi Marta Fidrych. – Na razie wydaje się, że realizujemy je w jak najlepszym wydaniu – trzeba to dopieszczać i doszlifowywać. Nic innego niż praca sukcesów nam nie przyniesie.



MEDALE POLAKÓW PODCZAS 21. EDYCJI „SZABLI KILIŃSKIEGO”

Złote:

- Kinga Drózdź (IKS AWF Warszawa) – szabla kobiet kat. A
- Adrian Castro (IKS AWF Warszawa) – szabla mężczyzn kat. B
- Marta Fidrych (IKS AWF Warszawa) – szpada kobiet kat. A
- Michał Nalewajek (IKS AWF Warszawa) – floret mężczyzn kat. A
- Kinga Drózdź, Marta Fidrych, Patrycja Hareża, Jadwiga Pacek – szpada kobiet drużynowo

Srebrne:

- Michał Dąbrowski (Stowarzyszenie Szermierka Wołomin) – szabla mężczyzn kat. B
- Adrian Castro, Kinga Drózdź, Jadwiga Pacek, Michał Siatkowski – szabla open drużynowo

Brązowe:

- Grzegorz Pluta (Stowarzyszenie Szermierka Wołomin) – szabla mężczyzn kat. B
- Michał Nalewajek (IKS AWF Warszawa) – szpada mężczyzn kat. A
- Michał Dąbrowski (Stowarzyszenie Szermierka Wołomin) – szpada mężczyzn kat. B
- Jadwiga Pacek (IKS AWF Warszawa) – szpada kobiet kat. B

– Cieszy bardzo to, że tak wielu naszych zawodników zdobyło tutaj medale – mogli zyskać wiarę w siebie, która będzie potrzebna w przyszłych startach – dodaje Adrian Castro, który w „Szabli Kilińskiego” triumfował już po raz czwarty. – To bardzo ważne w szermierce na wózkach, by mieć tę siłę psychiki i przekonanie, że można wygrać z najlepszymi na świecie.

Patronat honorowy nad zawodami Pucharu Świata „Szabla Kilińskiego” objął Polski Komitet Paraolimpijski, a wśród patronów medialnych tego wydarzenia był portal i magazyn „Nasze Sprawy”.

Info: [Polski Komitet Paraolimpijski, szablakilinskiego.pl](http://PolskiKomitetParaolimpijski.szablakilinskiego.pl), PAP, Dziennik Polonijny (USA), oprac. rhr/, fot. Adrian Stykowski / PZSN START, strona i fanpage szablakilinskiego

Wszyscy obywatele współczesnych miast mają prawo do niezależnego życia

Paweł Wdówik, sekretarz stanu w resorcie rodziny oraz pełnomocnik rządu ds. osób niepełnosprawnych, 28 czerwca uczestniczył w panelu „Sprawiedliwa przyszłość w miastach”, które miało miejsce w ramach World Urban Forum (Światowego Forum Miejskiego) w Katowicach. Współczesne miasta muszą uwzględnić prawo każdego obywatela, w tym seniorów i osób z niepełnosprawnościami, do niezależnego życia – podkreślił na nim.

– Patrząc na współczesne miasta powinniśmy mieć na względzie prawo każdego obywatela do niezależnego życia, stąd niezbędne jest tworzenie usług zorientowanych na indywidualne potrzeby każdej osoby – wskazał i dodał, że dotyczy to również osób o ograniczonej mobilności, jak seniorzy i niepełnosprawni.

– W państwach europejskich oczekiwana długość życia jest coraz dłuższa. Mamy do czynienia z kryzysem demograficznym – dodał minister Wdówik. – Jednym z największych problemów obszarów miejskich to samotność ich mieszkańców, stąd jest potrzeba tworzenia alternatywnych społeczności na podstawie zainteresowań, preferowanych aktywności. Potrzebujemy specjalnych rozwiązań dla osób starszych i z niepełnosprawnościami, które pozwolą im pozostać aktywnymi w społecznościach, które wybrali sobie do życia – skonstatował. Ze zdaniem tym zgodził się Marc Workman, prezes World Blind Union (Światowego Związku Niewidomych) zwracając uwagę, że seniorzy i osoby z niepełnosprawnościami mają podobne problemy. – Weźmy osobę niedowidzącą i człowieka 80-letniego, który też ma problemy z widzeniem, związane z wiekiem. Rozwiązania, jakich potrzebują obie grupy, są podobne – stwierdził.

– Optymalnym rozwiązaniem jest takie oznakowanie i takie udogodnienia, z których mogą korzystać wszyscy. O tym trzeba myśleć już na etapie projektowania, a budynki będą bardziej dostępne dla wszystkich. Obniżone krawężniki służą nie tylko osobom poruszającym się na wózkach, ale także rowerzystom i rodzicom z wózkami dziecięcymi – wskazał prezes Workman, podkreślając rolę projektowania uniwersalnego.

rhr/

WUF11: Osoby starsze pozostają niewidzialne w społeczeństwie

Od 26 do 30 czerwca 2022 r. w Katowicach ma miejsce Światowe Forum Miejskie (World Urban Forum). Na jednej z sesji Rio Ohada z Biura Wysokiego Komisarza Narodów Zjednoczonych ds. Praw Człowieka powiedział, że brakuje ram prawnych chroniących osoby starsze przed dyskryminacją ze względu na wiek.

– Rzeczywistość międzynarodowa jest taka, że ramy prawne, które powinny chronić osoby starsze, nadal sprawiają, że pozostają one niewidzialne w społeczeństwie. Nie ma wyraźnych gwarancji, które chroniłyby osoby starsze i pozwoliłyby wyeliminować konsekwencje dyskryminacji ze względu na wiek – powiedział.

Apelował o zmianę nastawienia w stosunku do osób starszych, poromocję dobrych praktyk wdrażanych w obszarach miejskich i usunięcie dyskryminujących przepisów.

Staniwław Szwed, wiceminister rodziny i polityki społecznej przedstawił polskie rozwiązania wspomagające seniorów. Wymienił m.in. wsparcie finansowe – trzynasta i czternasta emerytura, program Mama 4 plus premiujący osoby, które wychowały co najmniej czworo dzieci i nie nabyły uprawnień emerytalnych.

Wymienił program „Opieka 75 plus” zwiększający osobom starszym, w gminach do 60 tys. mieszkańców, dostępność do usług opiekuńczych i specjalistycznych usług opiekuńczych.

Wspomniał także o programie „Aktywni plus”, którego celem jest zwiększenie uczestnictwa osób starszych we wszystkich obszarach życia społecznego.

Światowe Forum Miejskie to prestiżowa międzynarodowa konferencja organizowana przez ONZ-Habitat w celu rozwoju obszarów miejskich i osiedli ludzkich. Jest to najważniejsze globalne wydarzenie dotyczące polityki, transformacji i rozwoju miast. Odbывается co dwa lata.

kat/

Anita Czerwińska wiceministrem rodziny i pełnomocnikiem rządu ds. ekonomii społecznej

Premier Mateusz Morawiecki 1 czerwca powołał Anitę Czerwińską na sekretarza stanu w Ministerstwie Rodziny i Polityki Społecznej oraz pełnomocnika rządu ds. ekonomii społecznej.

Minister Czerwińska będzie odpowiadała m.in. za projektowanie rozwiązań służących reintegracji społecznej i zawodowej osób zagrożonych wykluczeniem społecznym oraz realizacji usług społecznych.

Anita Czerwińska

Urodzona w Warszawie, działaczka społeczna, organizatorka uroczystości niepodległościowych i patriotycznych, polityk, prawnik, absolwentka Wydziału Prawa i Administracji na Uniwersytecie Warszawskim. Członek Rady Ochrony Pracy.

Posel na Sejm VIII i IX kadencji, przewodnicząca Grupy Parlamentarnej Polska-Macedonia Północna, zastępca przedstawiciela Delegacji Sejmu i Senatu RP do Zgromadzenia Parlamentarnego NATO, członek Polsko-Włoskiej Grupy Parlamentarnej oraz Zespołu Parlamentarnego Polska-USA. Przewodnicząca sejmowej komisji ds. Unii Europejskiej, zastępca przewodniczącego podkomisji stałej ds. Konferencji o przyszłości Europy. Członek komisji łączności z Polakami za granicą, komisji polityki społecznej i rodziny oraz podkomisji stałej do spraw osób niepełnosprawnych w Sejmie IX kadencji.

Info: [MRiPS](#)

Nowy Informator dla osób z niepełnosprawnością

Zapraszamy do zapoznania się z nową wersją Informatora dla osób z niepełnosprawnościami, którą opracował ZUS wraz z PFRON. W broszurze można znaleźć przydatne informacje na temat wsparcia oferowanego przez te instytucje.

W informatorze opisaliśmy m.in. zasady przyznawania rent, przebieg orzecznictwa lekarskiego, warunki rehabilitacji leczniczej prowadzonej przez ZUS czy uprawnień pracownicze.

Wyjaśniamy, na jakie wsparcie ze środków PFRON mogą liczyć osoby z niepełnosprawnością oraz pracodawcy zatrudniający takich pracowników. Wskazujemy zasady ubiegania się o dofinansowanie, warunki jego udzielenia i niezbędne dokumenty. Przedstawiamy także zasady składania wniosków bez wychodzenia z domu – przez internet w Systemie Obsługi Wsparcia finansowanego przez PFRON (SOW).

Z informatora można się również dowiedzieć, czym są Centra informacyjno-doradcze dla osób z niepełnosprawnością (CIDON) działające przy oddziałach PFRON, jakie świadczą usługi i kto może z nich skorzystać.

Info: [PFRON](#)

Pierwsze posiedzenie Zespołu ds. asystencji osobistej osób z niepełnosprawnościami

Rozpoczął pracę powołany decyzją szefa Kancelarii Prezydenta RP – Grażyny Ignaczak-Bandych, Zespół do spraw opracowania projektu regulacji dotyczącej asystencji osobistej osób z niepełnosprawnościami.

W pierwszym posiedzeniu wzięli udział zastępca szefa Kancelarii Prezydenta RP, Piotr Ćwik. W skład Zespołu weszli przedstawiciele Kancelarii Prezydenta RP, Biura Pełnomocnika Rządu ds. Osób Niepełnosprawnych, Biura Rzecznika Praw Obywatelskich oraz Departamentu Pomocy i Integracji Społecznej Ministerstwa Rodziny i Polityki Społecznej. Funkcję przewodniczącego zespołu pełni Marek Rymysz – doradca Prezydenta RP, funkcję sekretarza zespołu – Paulina Malinowska-Kowalczyk, doradca Prezydenta RP. Nadzór nad pracami zespołu pełni zastępca szefa Kancelarii – minister Piotr Ćwik. Prace nad koncepcją uregulowania asystencji osobistej osób z niepełnosprawnościami były dotychczas prowadzone przez Radę do Spraw Społecznych Narodowej Rady Rozwoju przy Prezydencie RP oraz przez współpracujących z Radą ekspertów zewnętrznych. Wypracowana przez Radę koncepcja projektu ustawy o asystencji osobistej osób z niepełnosprawnościami została zaprezentowana szerokiemu gronu instytucji i organizacji reprezentujących środowiska osób z niepełnosprawnościami, administrację samorządową i rządową podczas „Forum Deinstytucjonalizacji” w Pałacu Prezydenckim w kwietniu br.

Aktualnie, powołany przez szefa Kancelarii Prezydenta RP, międzyinstytucjonalny zespół zajmie się przygotowaniem rozwiązań legislacyjnych dla inicjatywy ustawodawczej Prezydenta RP dotyczącej asystencji osobistej osób z niepełnosprawnościami. W związku z tym, do zakresu zadań zespołu należy w szczególności:

- analiza obowiązującego stanu prawnego oraz opracowanie rozwiązań legislacyjnych albo wariantów rozwiązań legislacyjnych dotyczących asystencji osobistej osób z niepełnosprawnościami;
- określenie przewidywanych skutków społecznych, gospodarczych, organizacyjnych, prawnych i finansowych proponowanego rozwiązania, w szczególności na podstawie danych uzyskanych od właściwych w sprawie instytucji i podmiotów;
- współpraca z organami, instytucjami oraz innymi podmiotami i osobami posiadającymi wiedzę specjalną w zakresie asystencji osobistej osób z niepełnosprawnościami oraz zasięgnięcie ich opinii odnośnie do opracowywanych rozwiązań.

Info: [prezydent.pl](#)

Rząd przeznaczy ponad 400 mln zł dodatkowych środków na PFRON

Rada Ministrów 19 lipca rozpatrzyła wniosek w sprawie uchwały nr 102 strony pracowników i strony pracodawców Rady Dialogu Społecznego z dnia 20 października 2021 roku, w sprawie wniosku o zmianę ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych, przedłożony przez ministra rodziny i polityki społecznej. Rada Ministrów podjęła kierunkową decyzję w sprawie przeznaczenia większych środków na Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych (PFRON). Dodatkowe środki wyniosą ponad 400 mln zł rocznie i zostaną przeznaczone na zatrudnianie osób z niepełnosprawnościami.

Strona społeczna RDS wnioskowała o przywrócenie minimalnej wielkości dotacji budżetowej do PFRON wskazując, że z roku na rok, z powodu braku waloryzacji dofinansowania do pracy niepełnosprawnych, zmniejsza się realna pomoc na zatrudnianie tej grupy pracowników.

Oprac. [rhr/](#)

IV dawka szczepienia przeciwko COVID-19 zalecana dla osób w wieku 60-79 lat

Minister zdrowia na konferencji prasowej 21 lipca poinformował, że od 22 lipca dopuszczane jest szczepienie IV dawką dla osób w grupie od 60 do 79 roku życia i dodatkowe szczepienie dla osób z upośledzoną odpornością, które ukończyły 12 lat.

Do tej pory IV dawka szczepień po upływie 150 dni od trzeciej dawki (tzw. boostera) była w Polsce zalecana jedynie u osób w wieku co najmniej 80 lat i osobom z osłabioną odpornością.

Minister przekazał, że od północy będą dostępne e-skierowania na szczepienia, a w przyszłym tygodniu – od środy – planowane jest wysyłanie do prawie 5 mln osób smsów przypominających o możliwości zaszczepienia.

Skala wzrostu zachorowań z tygodnia na tydzień wynosi ok. 60 proc. a szczyt letniej fali według ministerstwa nastąpi w połowie sierpnia. Dlatego ważnym jest by osoby 60+ zaszczepiły się jak najwcześniej, by zbudować odporność przed tym terminem.

Obecnie w szpitalu przebywa 1100 osób w szczyście przewidywana jest liczba 3 tys. hospitalizacji na Covid-19. Obecnie przebieg choroby nie jest tak gwałtowny, jak w trakcie poprzednich fal. Jest mniej hospitalizacji i mniej osób jest podłączonych do respiratorów.

Niemniej osoby starsze i o obniżonej odporności powinny przyjąć szczepionkę i zabezpieczyć się przed wzrostem zakażeń w okresie jesiennym. Wiceszef MZ Waldemar Kraska podkreślił, że przeprowadzone badania na ponad 40 tys. osób wykazały, że przyjęcie drugiej dawki przypominającej zmniejsza ryzyko hospitalizacji o 67 proc. a ryzyko śmierci o 72 proc.

tuk/

„Niepełnosprawni w środowisku pracy – wyzwanie

Zakład Ubezpieczeń Społecznych i Państwowa Inspekcja Pracy zorganizowały 21 czerwca w centrali ZUS konferencję „Niepełnosprawni w środowisku pracy – wyzwanie czy szansa”. Była ona poświęcona problematyce osób z niepełnosprawnością na rynku pracy, promowaniu aktywizacji zawodowej dzięki wymianie doświadczeń oraz kwestii zatrudnienia tej grupy osób.

Kształtować środowisko pracy i powrót OZn na rynek pracy

– Niepełnosprawność jest wynikiem interakcji między osobami z dysfunkcjami a barierami wynikającymi z postaw ludzkich i środowiskowych, które utrudniają tym osobom pełny i skuteczny udział w życiu społeczeństwa na zasadzie równości z innymi osobami – mówiła główna inspektor pracy Katarzyna Łażewska-Hrycko. Jej zdaniem wszelkim działaniom w środowisku pracy powinno towarzyszyć usuwanie istniejących barier.

– Środowisko pracy dobrane w sposób uwzględniający indywidualne możliwości pracownika – odpowiednio wyposażone i zorganizowane – powinno umożliwiać osobom z niepełnosprawnością bycie w pełni sprawnymi pracownikami – zapewniła szefowa PIP. PIP nie rzadziej niż co trzy lata przeprowadza kontrole w każdym zakładzie pracy chronionej. W ubiegłym roku przeprowadzono ponad 1200 kontroli podmiotów zatrudniających osoby niepełnosprawne. Przeprowadzono je zarówno w ramach działania PIP, jak również na wniosek pracodawców (zgłoszono 115 skarg), organizatorów lub starostów.

Kontrole wykazały nieprawidłowości związane z zatrudnianiem osób z niepełnosprawnościami, m.in. z przekazywaniem pracownikom błędnej informacji o warunkach zatrudnienia, nieudzielaniem pracownikom urlopu wypoczynkowego, niewłaściwym ewidencjonowaniem czasu

pracy, niewłaściwym stanem technicznym obiektów i pomieszczeń pracy, niezapewnieniem odpowiednich warunków w związku z pracą narażającą na oddziaływanie czynników szkodliwych, utrudnieniami architektonicznymi oraz niewłaściwą eksploatacją maszyn i urządzeń technicznych. Niepokojący jest fakt, że z każdym rokiem wzrasta liczba nieprawidłowości dotyczących stanu technicznego pomieszczeń. Jednocześnie spada liczba wniosków składanych przez pracodawców w zakresie zwrotu kosztów wyposażenia stanowiska pracy.

– Nasza działalność ma też wymiar społeczny. Uważamy, że pracodawców na potrzeby osób z niepełnosprawnościami i pozwala kształtować możliwość aktywnego powrotu i funkcjonowania osób niepełnosprawnych jako osób aktywnych zawodowo. Możliwość pracy buduje w społeczeństwie pozytywne postrzeżenie osób jako pełnoprawnych współpracowników – wyjaśniła Łażewska-Hrycko.

Elastyczne formy pracy kluczem do wzrostu zatrudnienia OZn

Prezes ZUS prof. Gertruda Uścińska również podkreślała konieczność działań w celu podniesienia wskaźnika zatrudnienia osób niepełnosprawnych.

– Sytuacja na rynku pracy zmienia się z punktu widzenia bezpiecznej pracy – rzadziej ulegamy wypadkom przy pracy, chorobom zawodowym, opieka lekarska jest dostępna lepiej niż to było parę lat temu. To przekłada się na statystyki niezdolności do pracy – zapewniła. Również okres pandemii wykazał, że elastyczność w wykonywaniu pracy powinna być w większym stopniu wykorzystana przez pracodawców do zatrudniania osób z niepełnosprawnościami.

Obecnie rentę z tytułu niezdolności do pracy pobiera około



617 tys. osób, co stanowi roczny koszt ok. 6,3 mld zł. Prof. Uścińska zwróciła uwagę na konieczność unowocześnienia systemu orzekania o niepełnosprawności, co uznaje za poważne wyzwanie.

Obywatel z niepełnosprawnością ma te same prawa, również na rynku pracy

Obecny na konferencji Paweł Wdówik, wiceminister rodziny i polityki społecznej i pełnomocnik rządu ds. osób niepełnosprawnych przypomniał założenia przyjętej w ubiegłym roku przez rząd strategii na rzecz osób z niepełnosprawnościami na lata 2021-2030. Wśród priorytetów wymienił prawo do niezależnego życia, dostępności, edukacji i pracy.

– W kontekście niezależnego życia zatrudnienie jest tym elementem, który pozwala człowiekowi stać na własnych nogach, czyli uniezależnić się od systemu pomocy społecznej, od ewentualnego finansowego wsparcia ze strony rodziny, czy organizacji pozarządowych – powiedział.

Niestety w Polsce wskaźnik aktywności zawodowej osób z niepełnosprawnością w wieku produkcyjnym wynosi zaledwie 32 proc. jest to bardzo słaby wynik w stosunku do innych krajów europejskich. Celem przyjętym w strategii jest osiągnięcie wskaźnika 45 proc. do roku 2030. Według ministra bierność osób z niepełnosprawnością na rynku

pracy wynika głównie z tzw. pułapki świadczeniowej, czyli takich uregulowań, które powodują, że rozpoczęcie zarabiania pieniędzy może się wiązać z utratą, częściową lub całkowitą, świadczeń związanych z niepełnosprawnością.

Zaznaczył, że potrzebna jest długo oczekiwana reforma orzekania o niepełnosprawności. Obecny system nie pozwala bowiem na precyzyjne określenie możliwości świadczenia pracy i prawidłowe zróżnicowanie poziomu wsparcia. Minister podkreślił, że niewiele, bo tylko dwa proc. podmiotów korzysta z z dofinansowań PFRON na zatrudnienie osób z niepełnosprawnościami i w tym zakresie zmiany są niezbędne.

Zapewnił, że cały czas podejmowane są działania w kierunku zwiększania podmiotowości osób z niepełnosprawnością, a także wzrostu możliwości ich zatrudniania. Większość rozwiązań określa ustawa o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych z 1997 r., która była, jak zaznaczył minister, dużym krokiem naprzód, jednak dzisiaj społeczeństwo jest w zupełnie innym miejscu.

– Jesteśmy 10 lat po podpisaniu przez Polskę Konwencji o prawach osób niepełnosprawnych. (...) Przyjęcie ustaw w 2019 r. o zapewnianiu dostępności osobom o szczególnych potrzebach i o dostępności cyfrowej to zasadniczy zwrot koncepcji

czy szansa”

niepełnosprawności w ogóle, który pokazuje, że obywatel z niepełnosprawnością ma te same prawa – podkreślił minister Wdówik.

Zmieniamy model wczesnego wspomagania nie tylko dziecka lecz rodziny

Z kolei wiceminister edukacji Marzena Machałek zwróciła uwagę na włączenie osób, dzieci, rodzin, które mają osoby z niepełnosprawnością w pełne funkcjonowanie w społeczeństwie. W Polsce jest ok. 3-4 proc. dzieci z niepełnosprawnościami, z czego 67 proc. uczy się w szkołach ogólnodostępnych i przedszkolach.

– W Ministerstwie Edukacji i Nauki od kilku lat trwają prace, które mają na celu mądre zaopiekowanie się rodziną, która ma osobę z niepełnosprawnością – powiedziała M. Machałek. – Rodzina będzie dostawała odpowiednie wsparcie, które nie wyłączy i nie zastąpi rodziny, tylko wesprze rodzinę tak, aby mogła funkcjonować, żyć i wychowywać dziecko – zaznaczyła.

– To jest absolutna zmiana, że określiliśmy standardy i przygotowane są na to dodatkowe środki. Chcemy trafniej kierować i adresować środki do dzieci, które tego potrzebują – podkreśliła wiceminister edukacji.

Już w marcu przeznaczono do szkół ogólnodostępnych 180 mln zł na zajęcia psychologiczno-pedagogiczne. A od 1 września do szkół i przedszkoli trafi ponad 520 mln zł z przeznaczeniem na specjalistów z różnych dziedzin – mogą to być stanowiska pedagoga specjalnego np. logopedy czy psychologa.

– Zmieniamy model wczesnego wspomagania nie tylko dziecka, ale także rodziny oraz chcemy, aby myślano o dzieciach z niepełnosprawnościami, jak o wielkim wyzwaniu, a nie problemie – wskazała Machałek.

Źródło: mat. pras., oprac. *kat/, rhr/*, fot. freepik.com

Piąte urodziny „Laboratorium zatrudnienia”

Na początku lipca w siedzibie Stowarzyszenia SPOZA w Warszawie, odbyły się piąte urodziny „Laboratorium Zatrudnienia”. Realizowany projekt jest finansowany ze środków PFRON oraz prywatnych darczyńców.

W obchodach V urodzin „Laboratorium zatrudnienia” wzięli udział beneficjenci i beneficjentki, przedstawiciele władz i specjaliści Stowarzyszenia SPOZA oraz zaproszeni goście. Agnieszka Żamecka – prezes Zarządu Stowarzyszenia SPOZA – przypomniała, że celem „Laboratorium zatrudnienia” jest aktywizacja zawodowa osób z niepełnosprawnościami, z wykorzystaniem idei zatrudnienia wspomagane. Co w praktyce oznacza, że trenerzy pracy-specjaliści wspierają beneficjentów i beneficjentki w procesie szukania, podejmowania i utrzymania pracy.

Zasady funkcjonowania Projektu są proste. Osoba z niepełnosprawnościami chcąc do niego przystąpić, przychodzi na spotkanie informacyjne, uzyskuje tam wszystkie niezbędne informacje na temat form wsparcia i na tej podstawie może zdecydować o swoim udziale w przedsięwzięciu. Kwestią kluczową jest właśnie samodzielna decyzja; bowiem osoby z niepełnosprawnościami często są pozbawiane możliwości decydowania o sobie. Następne kroki to konsultacje u doradcy zawodowego oraz początek współpracy z trenerem pracy. Potem beneficjentki i beneficjenci uczęszczają na warsztaty aktywizacji zawodowej, które dają im siłę, napęd i motywację do działania. Zwykle zaraz po zajęciach większość osób podejmuje zatrudnienie. Dla pozostałych przewidziano próbki pracy, wolontariaty, staże i szkolenia zawodowe podnoszące kwalifikacje.



Uczestnicy uroczystości

Uczestnicy i uczestniczki projektu mają też zapewnione wsparcie psychologa, prawnika, asystenta osoby z niepełnosprawnościami oraz mogą brać udział w grupowych spotkaniach wspierających. W II edycji „Laboratorium zatrudnienia”, która zakończyła się w marcu 2022 r. uczestniczyły 182 osoby – do końca marca aż 75 z nich pojęło pracę. Znaczna grupa osób kontynuuje zatrudnienie nawet przez trzy-cztery lata. Warto zauważyć, że wielu z nich miało bardzo długie przerwy w pracy (np. dziesięć lat) lub nigdy nie pracowali.

Wyręczone zostały dyplomy „Firma Przyjazna Osobom z Niepełnosprawnościami 2022”, podziękowania za serdeczne wsparcie, cierpliwe wyjaśnienia i pomoc w znajdowaniu rozwiązań, bez których sukces projektów realizowanych przez Stowarzyszenie nie byłby możliwy, dyplomy uznania, także podziękowania darczyńcom instytucjonalnym oraz indywidualnym.

Dyrektor Departamentu ds. Współpracy z Organizacjami Pozarządowymi PFRON, Kamil Bobek, przedstawił założenia dotyczące współpracy instytucji z organizacjami pozarządowymi i plany na najbliższy okres. Zaprosił do siebie wszystkich, którzy mają pomysły, uwagi lub wątpliwości dotyczące współpracy

PFRON z NGO; zapewnił o swojej otwartości na różne pomysły i inicjatywy.

Po zakończeniu części oficjalnej goście mogli skorzystać z przygotowanych przez Stowarzyszenie atrakcji, m.in. poznać swoje predyspozycje zawodowe, wziąć udział w konkursie wiedzy o Warszawie, połączonym z loterią z nagrodami, obejrzeć wystawę fotografii młodego fotografa i pisarza, Andrzeja Marka Kamińskiego oraz wziąć udział we wspólnym malowaniu obrazu, a także delektować się urodzinowym tortem ze świeczkami. Następane urodziny już za rok!

Oprac. *IKa*, fot. Stowarzyszenie SPOZA



Wspólne malowanie obrazu

Rozbieżności w orzecznictwie dotyczącym przyznawania świadczeń pielęgnacyjnych. Pytanie prawne RPO do NSA

W związku z rozbieżnością w orzecznictwie Naczelnego Sądu Administracyjnego dotyczącym zasad przyznawania prawa do świadczeń pielęgnacyjnych dla osób innych niż: matka, ojciec, opiekun faktyczny dziecka, osoba ze spokrewnionej rodziny zastępczej, rzecznik praw obywatelskich skierował do NSA wniosek o rozstrzygnięcie pytania prawnego.

RPO uważa, że rozbieżności powinny zostać rozstrzygnięte przez sąd, ponieważ przemawia za tym potrzeba ochrony praw i wolności obywatelskich. A wydanie uchwały rozstrzygającej powyższe zagadnienie prawne przez powiększony skład NSA usunie stan rozbieżności w wykładni przepisów. Pozwoli także ujednoczyć orzecznictwo wojewódzkich sądów administracyjnych oraz organów administracji w tym zakresie.

Naczelny Sąd Administracyjny prezentuje rozbieżności w odniesieniu do wykładni przepisów określających zasady przyznawania prawa do świadczenia pielęgnacyjnego z tytułu rezygnacji z zatrudnienia lub innej pracy zarobkowej.

Według pierwszego stanowiska NSA przyjmuje, że prawo do świadczenia pielęgnacyjnego osób innych (tj. innych niż: matka, ojciec, opiekun faktyczny dziecka, osoba będąca rodziną zastępczą spokrewnioną w rozumieniu ustawy z dnia 9 czerwca 2011 r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej), na których ciąży obowiązek alimentacyjny względem podopiecznego, powstaje nie tylko w sytuacji, gdy osoby zobowiązane do alimentacji w bliższym stopniu oraz współmałżonek osoby wymagającej wsparcia legitymują się orzeczeniami o znacznym stopniu niepełnosprawności, ale także wówczas, gdy osoby te z przyczyn obiektywnych nie są w stanie realnie sprawować opieki.

Według drugiego stanowiska NSA przyjmuje, że uprawnienie do świadczenia pielęgnacyjnego tych osób powstaje tylko wtedy, gdy osoby zobowiązane do alimentacji w bliższym stopniu oraz współmałżonek osoby wymagającej wsparcia legitymują się orzeczeniami o znacznym stopniu niepełnosprawności.

W opinii rzecznika, skoro krewny zobowiązany do alimentacji opiekuje się członkiem najbliższej rodziny i z własnej woli wywiązuje się ze swych obowiązków moralnych względem niepełnosprawnego krewnego, to taka sytuacja zasługuje na wsparcie ze strony państwa w postaci uzyskania prawa do świadczenia pielęgnacyjnego.

Takie rozwiązanie jest również korzystne dla państwa, które zapewniając wsparcie materialne opiekunowi osoby z niepełnosprawnością, nie musi organizować opieki w innych formach zdecydowanie wyższych kosztowo.

Oprac. *kat*

Prawo do świadczenia pielęgnacyjnego na cenzurowanym

Do Trybunału Konstytucyjnego wpłynęła skarga ojca niepełnosprawnej córki, będącego jej formalnym opiekunem, w której zakwestionował konstytucyjność art. 17 ust. 1 ustawy o świadczeniach rodzinnych. Na ten bowiem przepis powoływały się organy i sądy odmawiając mu prawa do świadczenia pielęgnacyjnego w związku ze sprawowaną opieką, ponieważ nie zrezygnował z pracy zarobkowej.

W myśl zaskarżonego przepisu prawo do świadczenia pielęgnacyjnego przysługuje wyłącznie osobom, które nie podejmują lub rezygnują z zatrudnienia lub innej pracy zarobkowej w celu sprawowania opieki nad OzN, wymagającą stałej opieki (SK 18/22). „Praca i opieka nie muszą się wykluczać” – stwierdził jednak rzecznik praw obywatelskich, Marcin Wiącek, który zgłosił udział w postępowaniu TK ws. tej skargi.

Trybunał Konstytucyjny wskazuje, że „zasadniczym celem świadczenia pielęgnacyjnego jest częściowe pokrycie wydatków ponoszonych przez rodzinę w związku z koniecznością zapewnienia opieki i pielęgnacji niepełnosprawnemu dziecku lub niepełnosprawnej osobie dorosłej”. Podmiotem prawa do tego świadczenia jest osoba (zdolna do pracy), która rezygnuje z zatrudnienia – w celu sprawowania osobistej opieki nad niepełnosprawnym członkiem rodziny – której to świadczenie ma częściowo rekompensować utracony zarobek.”

Uzależnienie prawa do świadczenia pielęgnacyjnego od rezygnacji opiekuna osoby z niepełnosprawnością z pracy zarobkowej, a właściwie wykluczenie wszelkich możliwości pracy zarobkowej opiekuna OzN jest naruszeniem prawa rodzin sprawujących opiekę nad osobą niesamodzielną do szczególnej pomocy, o której mowa w Konstytucji i jest z Konstytucją niezgodne – stwierdził RPO. Wyraził poza tym opinię, że rodziny z osobami z niepełnosprawnościami, których opiekunowie łączą aktywność zawodową ze sprawowaniem opieki, nie korzystają z żadnego realnego wsparcia ze strony państwa.

Wskazał, że art. 17 ust. 1 ustawy o świadczeniach rodzinnych w zakresie, w jakim uzależnia prawo do świadczenia pielęgnacyjnego od rezygnacji z zatrudnienia lub innej pracy zarobkowej, jest niezgodny z art. 69 i art. 71 ust. 1 zdanie drugie, w związku z art. 65 ust. 1 Konstytucji RP.



Art. 65 Konstytucji zapewnia każdemu wolność wyboru i wykonywania zawodu oraz wyboru miejsca pracy. Art. 69 Konstytucji z kolei nakłada na władze publiczne obowiązek podejmowania działań mających na celu udzielanie osobom z niepełnosprawnościami pomocy w zabezpieczeniu egzystencji, przysposobieniu do pracy oraz komunikacji społecznej. Konstytucja (art. 71 ust. 1 zdanie drugie) również stanowi, że rodziny znajdujące się w trudnej sytuacji materialnej i społecznej, zwłaszcza wielodzietne i niepełne, mają prawo do szczególnej pomocy ze strony władz publicznych.

Już pobieżne zestawienie powyższych artykułów Konstytucji RP pozwala wysnuć wniosek, popierający stanowisko RPO, który stwierdza, że przez wprowadzenie bezwzględnego wymogu rezygnacji z aktywności zawodowej konstytucyjne gwarancje wolności pracy doznają ograniczeń. Jego zdaniem jest to przekroczenie zakresu proporcjonalności niezbędnego właśnie dla ochrony wolności pracy.

Okres pandemii wpłynął na rozwój nowoczesnych technologii, które spowodowały dynamiczne przemiany form i sposobów pracy zarobkowej. Należy te fakty uwzględnić w realnej ocenie dotyczącej zawieszenia lub ograniczenia prawa do świadczeń pielęgnacyjnych – skonstatował RPO.

Oprac. *Iwona Kucharska*,
fot. pexels.com

„Uczelnia dostępna” przynosi efekty. Egzamin z likwidowania barier – Część II

Marcin Gazda, fot. AGH – www.agh.edu.pl, PWR – Rafał Golczyk Katarzyna Skowron, PW – www.pw.edu.pl, UR – z archiwum UR

Od niemal 2,5 roku znane są wyniki pierwszej edycji konkursu „Uczelnia dostępna”. Na realizację wybranych projektów zarezerwowano od przeszło 10 mln zł do blisko 15 mln zł. Część z tych środków już wydano na likwidowanie barier w dostępie do kształcenia na poziomie wyższym. Pandemia utrudnia działania, ale nastąpiły istotne zmiany dla osób z niepełnosprawnościami. Jednak na tym nie koniec, w najbliższych tygodniach należy spodziewać się wprowadzenia kolejnych udogodnień.

W listopadzie 2019 r. Narodowe Centrum Badań i Rozwoju ogłosiło wyniki pierwszej edycji konkursu „Uczelnia dostępna”. To jedno z działań w ramach rządowego programu Dostępność plus. Wówczas przyznano dofinansowanie 85 wnioskodawcom na łączną kwotę ponad 300 mln zł. 2 lata temu przedstawiliśmy plany ośmiu szkół wyższych, które uzyskały największe środki. Tym uczelniom zapewniono wsparcie od przeszło 10 mln zł do ponad 14,5 mln zł. Postanowiliśmy sprawdzić, jak przebiega realizacja zgłoszonych projektów. Tak jak w 2020 r., publikacja składa się z dwóch części. O kolejności prezentacji zdecydowała pozycja na liście rankingowej.

Akademia Górniczo-Hutnicza im. Stanisława Staszica w Krakowie

Uczelnia realizuje projekt „Akademia Dostępności – Wzmocnienie potencjału AGH w zakresie wsparcia osób z niepełnosprawnościami”. Koszt zaplanowanych działań ma wynieść ponad 13,2 mln zł. Dzięki temu przedsięwzięciu OzN systematycznie zyskują dostęp do

coraz lepiej przystosowanych architektonicznie obiektów. Standardy projektowania uniwersalnego stają się powszechnie stosowanymi wytycznymi uwzględnianymi w remontach i inwestycjach. Wypracowywane oraz wdrażane są nowe rozwiązania dotyczące dostępności kształcenia i dostępności architektonicznej.

– Wybudowano 3 toalety dostępne dla OzN w domach studenckich oraz dojeżdżenie do sali w klubie studenckim Gwarek. Wyposażono pracownie Biblioteki Głównej AGH w profesjonalny sprzęt oraz wyszkolono jej pracowników, którzy w trybie ciągłym pracują nad digitalizacją materiałów edukacyjnych – komentuje Wojciech Sajdak z AGH, koordynator projektu POWER.

Uruchomiona została nowa strona internetowa Biura ds. Osób Niepełnosprawnych AGH. Ponadto poprawiono dostępność cyfrową kilkudziesięciu stron www wydziałów i jednostek organizacyjnych uczelni. Trwają prace nad poprawieniem dostępności procedur. Poddano analizie już prawie połowę zaplanowanych dokumentów. Efekt tego widoczny jest w regulaminach funkcjonowania Miasteczka Studenckiego AGH. W najbliższym czasie zostanie wprowadzony nowy regulamin wsparcia OzN.



W ramach projektu tworzone są od podstaw: Standard Informacyjno-Komunikacyjny oraz Standard Cyfrowy. W nadchodzących miesiącach będą opracowywane mechanizmy ich promowania i wdrożenia. Obecnie znajdują się one w końcowej fazie konsultacji.

– Ponadto wprowadzone zostaną platformy do zdalnej obsługi studentów. System jest testowany pod kątem użytkowania przez OzN. Plany zakładają uruchomienie nawigacji przestrzennej dla OzN z autorskimi rozwiązaniami wypracowywanymi w AGH. Już za kilka tygodni na terenie kampusu AGH zostanie umieszczona mapa tyflograficzna. Trwają przygotowania do realizacji budowy windy do czterech połączonych ze sobą budynków dydaktycznych – informuje Wojciech Sajdak.

Krakowska uczelnia prowadzi intensywne działania zmierzające do wymiany doświadczeń i dobrych praktyk w zakresie dostępności architektonicznej oraz dostępności kształcenia. Nie zabrakło więc spotkań i szkoleń w ramach Centrum Wiedzy o Dostępności AGH. Wzięli w nich udział przedstawiciele innych szkół wyższych oraz organizacji działających na rzecz OzN.

Pandemia nie miała zasadniczego wpływu na realizację merytoryczną projektu. Jednak sprawiła, że niektóre z działań przeprowadzane są z opóźnieniem. Zmodyfikowano harmonogram szkoleń. Jednocześnie zmieniono ich formę, ze stacjonarnej na zdalną.

– Zorganizowane zajęcia dotyczyły m.in. dostosowywania materiałów dydaktycznych i lektoratów do potrzeb OzN, komunikacji z OzN czy dostępności bibliotek do potrzeb OzN. Natomiast w latach 2020-2021 nie udało się zrealizować wizyt studyjnych w ośrodkach krajowych i zagranicznych. Plany zakładają, że dojdzie do nich w tym i kolejnym roku – podkreśla koordynator projektu POWER.

Politechnika Wroclawska

13 zadań zostało wpisanych do projektu „Politechnika nowych szans”. Jego wartość przekracza 14,8 mln zł. Część działań uczelnia podejmuje we współpracy ze Stowarzyszeniem Twoje Nowe Możliwości. Jak podkreślają realizatorzy przedsięwzięcia, przez 2 lata udało się bardzo dużo osiągnąć. W ich opinii najważniejsze są postępujące zmiany świadomościowe.

– Przeszkolono ponad 1200 osób z zakresu dostępności. To przełożyło się na większą świadomość potrzeb osób ze szczególnymi potrzebami, ale także pozwoliło w większej mierze stosować uniwersalne projektowanie. Realizacja szkoleń świadomościowych

„Uczelnia dostępna” przynosi efekty. Egzamin



– Opracowany również został standard dotyczący metody budowania tyflomap dla osób z niepełnosprawnościami. Wykonano w tym zakresie pierwsze wdrożenie, które polegało na zainstalowaniu planu nawigacyjnego przedstawiającego w sposób uniwersalny parter jednego z budynków Politechniki Wrocławskiej. Plan został wykonany w technologii druku 3D. W wersji testowej gotowa jest multimedialna prezentacja uczelni, która pozwoli odbyć wirtualny spacer – opisuje kierownik projektu.



w trybie stacjonarnym, w rygorze pandemicznym, okazała się niemożliwa. Konieczne było przejście na tryb zdalny – komentuje Katarzyna Skowron, kierownik projektu z Politechniki Wrocławskiej.

Nastąpiła istotna zmiana struktury organizacyjnej, tj. z niewielkiej Sekcji ds. Wsparcia Osób z Niepełnosprawnościami (SON) został utworzony Dział Dostępności i Wsparcia Osób z Niepełnosprawnościami. Ponadto w ramach projektu wzmocniono dział stanowiskiem konsultanta ds. współpracy z osobami ze szczególnymi potrzebami. Powołano też koordynatora dostępności cyfrowej i architektonicznej.

Już został dokonany przegląd kluczowych aktów prawnych pod kątem dostępności. Zgłoszono rekomendacje kierownictwu uczelni, ponadto przygotowano wkłady merytoryczne do 5 podręczników dobrych praktyk. Wdrożono szablony dokumentów elektronicznych, arkuszy kalkulacyjnych i prezentacji. Dokonano audytów domen, dokumentów oraz budynków. Sporządzono deklarację dostępności stron. Został opublikowany Standard projektowania informacji wizualnej Politechniki Wrocławskiej, który określa reguły tworzenia tablic informacyjnych i oznakowań umieszczonych w budynkach.

Istotną częścią przedsięwzięcia są inwestycje w dostępność architektoniczną. Dotychczas wybudowano windy osobowe w dwóch domach studenckich. Ponadto dostosowano wybrane pomieszczenia mieszkalne do wymagań studentów ze specjalnymi potrzebami. Ale już wiadomo, że kwota przeznaczana na te wydatki zgodnie z pierwotną wersją projektu nie będzie wystarczająca w obecnych realiach rynkowych.

– Pandemia spowodowała większe zapotrzebowanie na wsparcie psychologiczne świadczona na rzecz społeczności Politechniki Wrocławskiej przez utworzone w ramach projektu Centrum Psychologii i Mediacji. Dzięki zaakceptowaniu przez NCBiR zmian zaproponowanych przez zespół projektowy udało się zwiększyć zakres wsparcia – mówi Katarzyna Skowron.

W najbliższych miesiącach rozpoczną się szkolenia dla tzw. liderów dostępności. To reprezentanci społeczności akademickiej, których zadaniem będzie wsparcie tutorskie osób z niepełnosprawnościami.

Politechnika Warszawska

Do września 2023 r. potrwa projekt „Politechnika Warszawska Ambasadorom Innowacji na Rzecz Dostępności”. Jest on realizowany we współpracy z Fundacją TUS. Na przewidziane zadania przygotowano ponad 13,56 mln zł. Z tych środków sfinansowano m.in. powołanie Centrum Projektowania Uniwersalnego na Wydziale Architektury PW. Jego oficjalne otwarcie odbyło się w październiku ub.r. Natomiast na początek przyszłego roku zaplanowane są różne wdrożenia.

– Już dziś możemy powiedzieć, że sama realizacja przedsięwzięcia przyczyniła się znacząco do podniesienia świadomości władz oraz pracowników uczelni na temat potrzeb OsN. Z racji wprowadzenia do programów studiów zajęć z projektowania uniwersalnego – również świadomości studentów, przyszłych projektantów przestrzeni publicznych oraz produktów ogólnodostępnych – informuje Agnieszka Plocharska, kierownik projektu z Politechniki Warszawskiej.

W najbliższym czasie zostanie ogłoszony przetarg na realizację systemu nawigacji



Otwarcie Centrum Projektowania Uniwersalnego na UW

wewnątrzbudynkowej. Rozwiązanie to ułatwi poruszanie się w pięciu budynkach Politechniki Warszawskiej. Mowa o Gmachu Głównym, Gmachu Elektroniki, Gmachu Fizyki, Centrum Zarządzania Innowacjami i Transferem Technologii, a także ośrodku naukowo-dydaktycznym w Józefosławiu. System zacznie funkcjonować najpóźniej

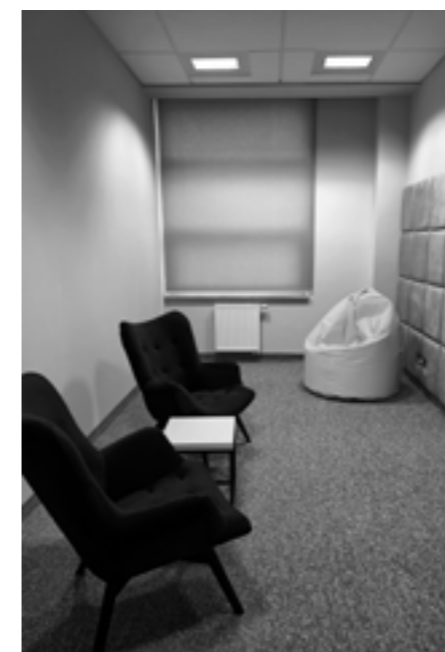
z likwidowania barier – Część II

w połowie 2023 r., a jego podstawą będzie aplikacja mobilna. Autorzy tej koncepcji kierowali się zwłaszcza potrzebami osób z różnymi niepełnosprawnościami. Wkrótce przewidziane są też przetargi na nową, dostosowaną stronę internetową uczelni oraz na roboty budowlane zaplanowane na Wydziale Architektury PW oraz w DS Tatrzańska.

– Pandemia wymusiła przesunięcia w harmonogramach zadań. Zwłaszcza tych, gdzie nie można było wykonać pierwszych prac bez przeprowadzenia wizji lokalnych, np. na terenie akademików. Również tam, gdzie uczelnia musiała dostosować się do nowych warunków nauczania – zajęć zdalnych. Jednak zmiany te nie będą miały wpływu na osiągnięcie zakładanych rezultatów projektu – podkreśla Agnieszka Plocharska.

Uniwersytet Rzeszowski

Uczelnia realizuje projekt „Przyjazny nURT – rozwój dostępności UR” o wartości ponad 11,17 mln zł. Najwięcej środków zarezerwowano na znaczne zwiększenie dostępności architektonicznej i cyfrowej. Uruchomiono już 10 kiosków multimedialnych ze specjalistycznym oprogramowaniem dostosowanych do potrzeb osób z różnymi rodzajami niepełnosprawności. Ponadto w Biurze Karier UR wdrożono zaawansowany system konwersacyjny – wirtualny asystent studenta dostępny 24 godziny przez 7 dni w tygodniu.



– W ramach projektu powstały dwie windy. Jedna już została oddana do użytku, a w przypadku drugiej nastąpi to w najbliższym czasie. Aby wykonać windy, trzeba było zwiększyć budżet, przenieść środki z innego zadania. W związku z pandemią, wzrostem cen oraz inflacją znacząco zwiększyły się koszty planowanych przedsięwzięć – zaznacza dr hab. Iwona Tabaczek-Bejster prof. UR, pełnomocnik rektora UR ds. osób niepełnosprawnych.

Ponadto uruchomiono 5 pokoi wyciszeń. Przeznaczone są one dla studentów oraz pracowników uczelni, którzy potrzebują odpocząć od nadmiaru otaczających bodźców. To rozwiązanie przydatne w szczególności dla osób z zaburzeniami psychicznymi, spektrum autyzmu oraz używających aparatów słuchowych. W najbliższych miesiącach powstanie 5 kolejnych takich pomieszczeń.

Opracowano 155 kart wsparcia dla studentów potrzebujących dodatkowej pomocy w procesie kształcenia. Dostosowano też procedury i strukturę organizacyjną UR do potrzeb osób z niepełnosprawnościami. Z kolei 1503 studentów i 1062 pracowników uczelni odbyło szkolenie zwiększające świadomość na temat problemów osób z dysfunkcjami. Realizowane są kolejne tego typu działania.

– Moim zdaniem poprzez szkolenia świadomościowe będzie stale poprawiać się sytuacja studentów z niepełnosprawnościami. Można zauważyć, że częściej zwracają się o pomoc, np. podczas egzaminów. To efekt zmian w procedurach uczelni – opisuje prof. Iwona Tabaczek-Bejster.

Obecnie trwają prace związane z dostosowaniem serwisów internetowych do standardów WCAG 2.1.AA. Ponadto powstaje platforma e-learningowa. Na 2021 rok została zaplanowana realizacja beaconów – systemów nawigacyjnych, map i oznaczeń tyflograficznych. Jednak to zadanie zostało przesunięte na ten rok.

Marcin Gazda,

fot. AGH – www.agh.edu.pl, PWR – Rafał Golczyk, Katarzyna Skowron, PW – www.pw.edu.pl, UR – z archiwum UR

W Krakowie powstanie Centrum Edukacyjno-Rehabilitacyjne

Miasto we współpracy z organizacją UNICEF, na podstawie podpisanego porozumienia, 1 września zamierza uruchomić Centrum Edukacyjno-Rehabilitacyjne, w ramach którego planowane jest powstanie szkoły dla dzieci ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi.



Będą się mogły w niej uczyć zarówno dzieci z Polski, jak i z Ukrainy. Szkoła będzie w pełni dostosowana do potrzeb osób z niepełnosprawnościami. Został już złożony wniosek do kuratorium oświaty.

Klasy będą liczyły maksymalnie sześć osób, a wszyscy uczniowie będą realizować specjalnie opracowany program. Do tej placówki będzie mogło uczęszczać docelowo 40 osób.

Centrum zapewni dzieciom także opiekę medyczną i psychologiczną. Zostaną tam zatrudnieni specjaliści, którzy będą świadczyć pomoc rehabilitacyjną dla uczniów oraz wsparcie psychologiczne nie tylko dla dzieci, ale także dla ich rodzin. Oprócz tego dzieci z Ukrainy będą miały stały kontakt z lektorami ojczystego języka.

Do końca tego roku zadanie ma być finansowane ze środków UNICEF-u, a w kolejnych latach UNICEF będzie współfinansował to zadanie.

Info: krakow.pl, fot. freepik.com

Kolejny etap budowy Kręgów Wsparcia w Polsce zakończony

W czerwcu dobiega końca realizowany od 2021 roku etap pilotażowy wdrażania Modelu Kręgów Wsparcia przez lokalne koła PSONI w Bytomiu, Zgierzu i Tarnowie realizowany w ramach projektu Kręgi Wsparcia – Przyszłość Zaczyna się Dziś. Choć projekt się kończy to idea kręgów wsparcia poszerza swoje horyzonty.

Celem projektu jest wypracowanie środowiskowego systemu wsparcia dorosłych osób z niepełnosprawnością intelektualną na czas, kiedy pozostaną lub już żyją bez rodziców w środowiskach lokalnych. Kręgi Wsparcia to rozwiązanie, które znalazło się w Krajowej Strategii na rzecz Osób z Niepełnosprawnościami na lata 2021-2030 uchwalonej w lutym 2021 roku.

W Polsce powstało kilkanaście takich środowisk tworzących społeczność wspierającą osoby z niepełnosprawnością intelektualną. Model Bezpieczna przyszłość w oparciu o Kręgi Wsparcia, jest już realizowany od ponad dwóch lat w 9 społecznościach w Polsce: w Jarosławiu, Suwałkach, Ostródzie, Biskupcu, Elblągu, Goleniowie, Nidzicy, Gdańsku oraz w Warszawie, gdzie na co dzień można obserwować jak ważne zmiany zachodzą w życiu osób z niepełnosprawnością intelektualną i ich rodzin. A w ubiegłym roku dołączyły kolejne lokalne środowiska w Bytomiu, Zgierzu i Tarnowie.

Projekt „Kręgi Wsparcia – Przyszłość Zaczyna się Dziś” realizują lokalne koła PSONI wraz ze Stowarzyszeniem BORIS z dotacji programu Aktywni Obywatele – Fundusz Krajowy finansowany przez Islandię, Lichtenstein i Norwegię w ramach Funduszy EOG. Na przestrzeni ostatniego 1,5 roku udało się stworzyć środowiskowe wsparcie wokół kolejnych osób z niepełnosprawnością intelektualną. W trzech środowiskach lokalnych: Tarnowie, Bytomiu i Zgierzu zbudowano wokół osób z niepełnosprawnościami społeczną sieć ludzi przyjaznych – Kręgów Wsparcia. Bezpośrednim wsparciem w ramach przedsięwzięcia objęto 30 osób (15 dorosłych osób z niepełnosprawnością intelektualną oraz 15 rodziców/opiekunów). Zainicjowane zostało środowiskowe wsparcie rodzin i osób z niepełnosprawnością intelektualną, składające się z sąsiadów, wolontariuszy,

pobliskich punktów usługowych, kawiarni, instytucji użyteczności publicznej.

Powstała szeroka koalicja sojuszników, czyli różnorodnych instytucji, punktów handlowych, usługowych miejsc kultury, placówek edukacyjnych i pomocowych, które z otwartym sercem przyjmują pod swoje skrzydła i wspierają osoby z niepełnosprawnością intelektualną. W ramach licznych działań projektowych zrealizowano wiele spotkań edukacyjnych dla specjalistów i przedstawicieli ze środowisk lokalnych, co przyczyniło się do wypracowania w każdej ze społeczności lokalnego Centrum Kręgów Wsparcia. Dzięki szkoleniom i seminariom edukacyjnym udało się zaszczerpić wśród koalicjantów ideę kręgów wsparcia, która zostanie jako ważny element metodyki pracy.

Są liczne dowody na to, że dla wielu osób z niepełnosprawnością intelektualną „Przyszłość zaczyna się dziś”. Dzięki licznym działaniom edukacyjnym, wsparciu ekspertów, specjalistów różnego szczebla oraz prawników udało się uporządkować wiele spraw prawnych, zabezpieczyć środki materialne na przyszłe życie osób z niepełnosprawnością intelektualną, gdy zabraknie ich opiekunów/rodziców. O tym jak zmieniło się życie wielu można przeczytać na stronie projektu www.kregiwsparcia.pl/przyklady-zmiany/. To dowody na to, jak kręgi wsparcia zmieniają życie na lepsze wielu osób z niepełnosprawnością intelektualną, które do tej pory musiały borykać się same z wieloma problemami.

Wsparcie dla podejścia środowiskowego zadeklarowali liczni przedstawiciele władz lokalnych. Kilkadziesiąt organizacji, punktów gastronomicznych, ośrodków kultury oraz przedstawiciele lokalnych władz podpisali deklarację wstąpienia w korpus sojuszników kręgów wsparcia. Podczas seminariów organizowanych w lokalnych społecznościach ważny głos zabrały też osoby z niepełnosprawnościami, rodzice i partnerzy środowiskowi, prezentujący problemy z jakimi się borykają w codziennym życiu. Na szczególną uwagę zasługują działania specjalistów pracujących na co dzień z osobami z niepełnosprawnością intelektualną, dzięki ich podejściu osoby te zyskują godne życie, na miarę swoich potrzeb i możliwości, decydując o sobie. Stonecznie, radośnie i z pozytywnym nastawieniem patrzymy w przyszłość.



Na przełomie kilku miesięcy, odnotowano wiele przykładów zmiany w życiu osób z niepełnosprawnością intelektualną zachodzące dzięki stworzonym wokół nich Kręgów Wsparcia. Każdy z nas może włączyć się w budowę takich kręgów w swojej lokalnej społeczności.

Czym są Kręgi Wsparcia:

- Szansą dla rodzin, które zastanawiają się nad zabezpieczeniem przyszłości swojego dziecka, tak aby, zostało ONO w środowisku lokalnym a nie trafiło do DPS.
- Szansą dla OzNI na pozostanie w swojej społeczności lokalnej wśród przyjaznych, pomocnych ludzi.
- Szansą na spokojne przygotowanie się i zaplanowanie, pod okiem specjalistów, zabezpieczenia mieszkaniowego i finansowego dla OzNI.
- Szansą dla rodzin i OzNI na udział w procesie otwierania środowiska lokalnego na OzNI, ich potrzeby.

Inspiracja pochodzi od kanadyjskiej organizacji PLAN (plan.ca), w której wypracowano wsparcie środowiskowe dla rodzin w odpowiedzi na pytanie – co stanie się z dzieckiem z niepełnosprawnością, kiedy jego rodzice, opiekunowie odejdą?

- Kluczową kwestią jest stworzenie wokół osoby OzNI Kręgu Wsparcia, który otoczy ją przyjazną siecią sojuszników zarówno ze sfery formalnej, jak i nieformalnej.
- Daje to szansę na społeczne zabezpieczenie potrzeb OzNI, ale również daje szansę na uregulowanie i zaplanowanie sytuacji prawnej czy finansowej, zabezpieczenie miejsca do życia (domu) oraz zapewnienie środków utrzymania.
- Działamy równolegle w dwóch perspektywach: perspektywa długofalowa – planowanie bezpiecznej przyszłości osoby OzNI i zabezpieczeń na przyszłość oraz udane życie tu i teraz, dążenie do polepszenia jakości życia i samodzielności OzNI.

#jestemwkręgach
Więcej informacji na www.kregiwsparcia.pl/
upowszechnianie

pr/

Na niższych podatkach zyska 3,1 mln emerytów i rencistów

1 lipca w życie wchodzi ważne zmiany podatkowe, które obejmą emerytów i rencistów. Na zmianach zyska ok. 3,1 mln osób, które za cały 2022 rok zapłacą niższy podatek niż na zasadach z roku ubiegłego. Świadczenie „na rękę” wielu z nich wzrośnie nawet o ponad 100 zł.



Reforma, która wejdzie w życie od 1 lipca, oznacza dla emerytów i rencistów, ale także osób pobierających zasiłki, przede wszystkim dalszą obniżkę podatków. – Stawka podatku dochodowego od osób fizycznych (PIT) w pierwszym przedziale skali podatkowej zostanie obniżona z 17 do 12 proc. i będzie dotyczyć przychodów uzyskanych od 1 stycznia tego roku – podkreśla prof. Gertruda Uścińska, prezes ZUS.

Od lipca wypłata emerytury i renty będzie potrącana o zaliczkę na PIT według stawki 12 proc., pomniejszanej o 1/12 kwoty zmniejszającej podatek. Na zmianach zyska ok. 3,1 mln emerytów i rencistów, a przeciętna korzyść zyskujących ma wynieść rocznie około 726 zł.

Ze świadczeń w wysokości do 2500 zł brutto miesięcznie wciąż nie będzie odprowadzana zaliczka na podatek. – Kwota wolna od podatku w skali roku to wciąż 30.000 zł – wskazuje prezes ZUS. – Z kolei osoby pobierające emeryturę między 2,5 a 9,3 tys. złotych otrzymają w lipcu wypłatę na rękę wyższą o kilkadziesiąt złotych niż w czerwcu. Przykładowo, jeśli ktoś pobierał emeryturę w wysokości 3000 zł, zyska 25 zł. Osoby ze świadczeniem 4500 zł otrzymają wyższą wypłatę w lipcu o 100 zł. Najwięcej zyskają świadczeniobiorcy, którzy miesięcznie otrzymują około 4920 zł. W lipcu mogą liczyć na wyższy przelew nawet o 121 zł – wylicza profesor Uścińska.

Na zmianach emeryci i renciści zyskają także, jeśli chodzi o wysokość podatku za cały 2022 rok. – To właśnie z rozliczenia rocznego wynika, jakie finalnie są nasze obciążenia podatkowe. Z naszych obliczeń wynika, że emerytury i renty osób zyskujących mieszczą się w granicach 2,5–16 tys. zł. Na przykład osoba ze świadczeniem 3000 zł miesięcznie zapłaci o 2095 zł mniej podatku za cały bieżący rok. Z kolei osoba otrzymująca emeryturę lub rentę w wysokości miesięcznej 4500 zł może liczyć na niższy podatek o 1606 zł – wyjaśnia szefowa ZUS.

Od czerwca limity dorabiania na wcześniejszej emeryturze lub rencie w górę

W porównaniu do poprzedniego okresu czyli od marca 2022 r. do końca maja 2022 r. najniższa granica dorabiania wzrosła o 168,10 zł, a próg 130 proc. przeciętnego wynagrodzenia wzrósł aż o 312,10 zł.

Jeśli dodatkowe przychody będą oscylowały w granicach od 70 proc. do 130 proc. przeciętnego wynagrodzenia, wówczas świadczenie z ZUS będzie zmniejszone o kwotę przekroczenia, jednak nie więcej niż o kwotę maksymalnego zmniejszenia. Zatem jeśli od czerwca do sierpnia świadczeniobiorca, którego obowiązują limity, uzyska przychód w granicach od 4364,70 zł brutto do 8105,80 zł brutto, to ZUS może zmniejszyć wypłacane świadczenie o kwotę przekroczenia, jednak nie więcej niż o kwotę maksymalnego zmniejszenia

Kwota maksymalnego zmniejszenia jest różna dla poszczególnych świadczeń, a od marca br. do lutego 2023 r. wynosi:

- 691,94 zł dla emerytur i rent z tytułu całkowitej niezdolności do pracy,
- 518,99 zł dla rent z tytułu częściowej niezdolności do pracy,
- 588,19 zł – dla rent rodzinnych, do których uprawniona jest jedna osoba.

Na te limity nie muszą zważać osoby, które przeszły na emeryturę po osiągnięciu powszechnego wieku emerytalnego, czyli kobiety po 60. roku życia, a mężczyźni po ukończeniu 65 lat.

Jednak wyjątek stanowią emeryci, którym ZUS podwyższy wyliczoną emeryturę do kwoty świadczenia minimalnego (od marca 1338,44 zł brutto). Wówczas, jeżeli przychód z tytułu pracy przekroczy wysokość kwoty podwyższenia do minimalnej emerytury, emerytura za dany okres będzie wypłacana w niższej kwocie, tj. bez dopłaty do minimum.

Bez ograniczeń mogą również dorabiać niektórzy renciści. Chodzi o osoby, które pobierają renty dla inwalidów wojennych, inwalidów wojskowych, których niezdolność do pracy związana jest ze służbą wojskową. Ten przywilej dotyczy również rent rodzinnych przysługujących po uprawnionych do tych świadczeń. Jeżeli pobierana renta rodzinna, która jest kwotowo korzystniejsza od ustalonej emerytury z tytułu ukończenia powszechnego wieku emerytalnego – również może zarobkować bez ograniczeń.

Info i fot. ZUS

Kolejna zmiana dla wcześniejszych emerytów i rencistów. Od czerwca będą mogli dorobić więcej do świadczeń wypłacanych przez ZUS, bo zwiększają się progi dochodów. Najniższy próg bezpiecznego dorabiania jest wyższy o ponad 168 zł brutto.

– Limity dorabiania zmieniają się co trzy miesiące. Powinny je śledzić osoby, które pobierają wcześniejszą emeryturę oraz renciści. Dorabiając do domowego budżetu należy zwracać uwagę na dwie ważne kwoty. Po ich przekroczeniu ZUS może zmniejszyć lub zawiesić przyznane świadczenie – mówi Beata Kopczyńska, regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa śląskiego.

Od czerwca górną granicą dorabiania do świadczenia, która nie będzie miała wpływu na wysokość wypłacanej wcześniejszej emerytury czy renty, jest kwota 4364,70 zł brutto. Natomiast, jeżeli wcześniejszy emeryt lub rencista w tych miesiącach otrzyma pensję powyżej 8105,80 zł brutto to jego świadczenie zostanie zawieszona. – To ważne, by osoby których dotyczą progi dorabiania znały te wartości, bo dzięki tej wiedzy można świadomie zwiększyć budżet domowy i uniknąć ryzyka zmniejszenia świadczeń wypłacanych przez ZUS – dodaje rzeczniczka. Pułapy dorabiania na wcześniejszej emeryturze bądź rencie od czerwca wyliczane są na podstawie przeciętnego wynagrodzenia w pierwszym kwartale 2022 r. Po ich opublikowaniu Prezes ZUS ogłasza w formie komunikatu kwoty przychodu odpowiadające 70 proc. i 130 proc. przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia ogłoszonego za I kwartał 2022 r.

Info: ZUS

Otwarcie Ośrodka Wsparcia i Testów w Sosnowcu

Tekst i fot. Jolanta Kołacz

W letniej scenerii w Amfiteatrze Muszelka w Parku im. Jacka Kuronia w Sosnowcu, 23 czerwca odbyło się uroczyste otwarcie pierwszego w woj. śląskim Ośrodka Wsparcia i Testów dedykowanego osobom z niepełnosprawnościami.

Ośrodki Wsparcia i Testów (OWIT) uruchamiane są w każdym województwie w ramach programu PFRON pn. „Centra informacyjno-doradcze dla osób z niepełnosprawnością”. OWIT w Sosnowcu został utworzony dzięki środkom z Funduszu w wysokości 1,5 mln zł. Na uroczystości obecni byli przedstawiciele władz wojewódzkich i samorządowych, PFRON, szkół i fundacji działających na rzecz osób z niepełnosprawnościami.

Wicemarszałek woj. śląskiego Izabela Domogała – podziękowała osobom, które wymyśliły, zaprojektowały, zrealizowały projekt na terenie woj. śląskiego. Michał Zastrzeżyński, pierwszy zastępca prezydenta Sosnowca podkreślił znaczenie współpracy strony rządowej, samorządowej, gminnej w tworzeniu Ośrodka, który będzie pomagał osobom, potrzebującym wsparcia psychicznego, ale też materialnego. W Ośrodku będzie można korzystać ze sprzętu, ułatwiającego codzienne życie.

Z kolei Jan Wroński, dyrektor śląskiego oddziału PFRON, zaznaczył, że województwo śląskie otrzymuje najwięcej środków z puli PFRON. Do budżetu marszałkowskiego wpłynęło w tym roku ok. 28 mln zł, a do powiatów ponad 130 mln. To są znaczne środki z przeznaczeniem na różne programy, w tym na projekty realizujące potrzeby wsparcia i doradztwa osób z niepełnosprawnością. OWIT jest to przejaw szerszego otwarcia się Funduszu na bezpośrednie relacje z osobami z niepełnosprawnością. – Chcemy się także otwierać szerzej, nie tylko pośrednio poprzez finansowanie tego typu przedsięwzięć, ale także bezpośrednio na relacje osób z niepełnosprawnościami, z otoczeniem, z organizacjami pozarządowymi, temu służą także Ośrodki Wsparcia i Testów, gdzie można zapoznać się z nowymi technologiami wspomagającymi, a także dostosować je optymalnie do swoich potrzeb – podkreślił Mirosław Izdebski, dyrektor

Departamentu ds. Polityki Regionalnej PFRON. Elżbieta Krason z Oddziału Śląskiego PFRON omówiła prezentację pt. "CIDON – nowa perspektywa dla osób z niepełnosprawnościami", a Maria Flanczewska-Wolny, kierownik OWIT przybliżyła jego główne cele i kierunki działań. W pierwszej kolejności oferta ośrodka kierowana jest przede wszystkim do osób z dysfunkcją narządu wzroku, słuchu i kończyn górnych.

Ośrodek proponuje zainteresowanym:

- technologie asystujące uniwersalne dla wszystkich rodzajów niepełnosprawności, takie jak: laptopy, tablety, smartfony;
- technologie asystujące dla osób głuchych, słabosłyszących – pętle indukcyjne przenośne, systemy FM, programy do komunikacji alternatywnej;
- technologie asystujące dla osób niewidomych, słabowidzących i głuchoniewidomych – smartfony z fizycznymi przyciskami, oprogramowanie powiększająco-udźwiękujące, przenośne powiększalniki, specjalistyczne lupy powiększające, notatniki brailowskie;
- technologie asystujące dla osób z niepełnosprawnością kończyn górnych – przełączniki bezprzewodowe i interfejsy Switch, specjalistyczne klawiatury OrbiTouch.

Wszystkie usługi świadczone przez Ośrodek są bezpłatne.

Krzysztof Wostal z Fundacji Transgresja w Katowicach, podsumował, że jest to ważna



uroczystość dla osób z niepełnosprawnościami, ale także dla urzędników ze szczebla powiatowego, by zobaczyli, że dla osób z niepełnosprawnościami, sprzęt, o który wnioskuje, to jest ten, który jest im niezbędny, aby mogli być aktywni.

– Dobrze że w Sosnowcu jest takie miejsce gdzie będzie można sprzęt zobaczyć, zapoznać się z nim, gdzie będzie można skonsultować. Gratuluję tej inicjatywy i bardzo serdecznie za nią dziękuję – zakończył.

Po części oficjalnej nastąpiło symboliczne przecięcie wstęgi i po krótkich przemówieniach zaproszonych gości rozpoczęło się świętowanie w plenerze. Na estradzie Amfiteatru Muszelka działo się wiele, były m.in. występy artystyczne uczniów, uczestników WTZ i występ zespołu Armata Band oraz pokaz tańca nowoczesnego.

Wydarzeniom artystycznym towarzyszyły pokazy i warsztaty. Zaoprezentowały się Fundacja Aktywnej Rehabilitacji z Mikołowa, Stowarzyszenie na Rzecz Niepełnosprawnych W Labiryncie z Chorzowa, Stowarzyszenie Forum Razem z Zabrze, Regionalna Fundacja Pomocy Niewidomym w Chorzowie i Fundacja Transgresja w Katowicach.

Swoje stoiska informacyjne miały także Urząd Marszałkowski Województwa Śląskiego, Oddział ZUS w Sosnowcu, Oddział Śląski PFRON. W trakcie tego wydarzenia można było także skorzystać z porad i konsultacji z pracownikami Ośrodka Wsparcia i Testów, który na co dzień funkcjonuje w amfiteatrze w Parku im. Jacka Kuronia w Sosnowcu-Kazimierzu Górnym.

1,5% podatku dla OPP to efekt ciężkiej pracy i wiara w sukces

Iwona Kucharska, fot. Fundacja Avalon

Prawdziwym sukcesem społeczeństwa obywatelskiego jest zatwierdzenie przez Sejm RP „odpisu” – w przyszłym roku – 1,5% podatku dla organizacji pożytku publicznego. Perturbacje z „odpisem” trwały od 1 czerwca, gdy senacka Komisja Budżetu i Finansów Publicznych rozpatrywała projekt ustawy zmieniającej prawo podatkowe i mającej na celu „naprawę” tzw. Polskiego Ładu. Jednym z ważnych wątków poruszanych w czasie prac Komisji było zagrożenie utraty przez organizacje pożytku publicznego „odpisu” 1% podatku.

Piotr Gliński) będzie ustalał uznaniowo kwotę i sposób przekazywania tych środków organizacji.

W liście otwartym do premiera, którego inicjatorem była także Fundacja Avalon, a skierowanym przez 9 największych organizacji pożytku publicznego i podpisanych przez blisko 250 kolejnych OPP, całe środowisko podkreśliło, że 1% podatku oparty jest na decyzjach podatków i zaapelowało, by odejść od modelu uznaniowego na rzecz podwyższenia „odpisu” do

1,5% i wprowadzenie obiektywnego, opartego nadal na decyzjach podatków i niezależnego od polityków rozwiązania. Krzysztof Dobies, dyrektor generalny Fundacji Avalon podkreślał, że często jest to dla nich „jedyna szansa na walkę o zdrowie i życie, na leczenie i rehabilitację, a także na godność codziennej egzystencji czy równe szanse w staraniach o niezależność i samodzielność”. Fundacja Avalon zwróciła się pisemnie do wszystkich 460 posłów na Sejm RP z prośbą o poparcie poprawki 1,5%. Ostatecznie Komisja Budżetu i Finansów Publicznych Senatu RP zgłosiła poprawkę do nowelizacji ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, poprawiającą tzw. Polski Ład i podnoszącą wysokość odpisu podatku dla OPP do poziomu 1,5%. 8 czerwca odbyła się konferencja prasowa dotycząca tej poprawki. O jej losach zdecydowali parlamentarzyści na posiedzeniu Sejmu 9 sierpnia. Sejm uchwalił nowe prawo dające możliwość odpisania 1,5% podatku dla OPP. Przepisy czekają już tylko na podpis prezydenta.

podniesieniem kwoty wolnej od podatku, a także obniżeniem stawki PIT z 17 proc. do 12 proc. (w progu podatkowym 120 tys. zł) wielu organizacjom uniemożliwiłby realizację zadań publicznych oraz pomoc niesioną podopiecznym.

NRL z pełnomocnikiem ds. lekarzy z niepełnosprawnościami



3 czerwca w trakcie pierwszego posiedzenia Naczelnej Rady Lekarskiej IX kadencji wybrano m.in. wiceprezesów NRL oraz powołano pełnomocnika NRL ds. lekarzy z niepełnosprawnościami (fot obok). Powołanie pełnomocnika zajmującego się np. kwestiami barier w dostępie do zawodu to jedna z inicjatyw wpisująca się w program „Samorząd przyszłości”. Funkcję pełnomocnika objął lek. Oleg Nowak, a jego rolą będzie przybliżenie problemów, z którymi borykają się na co dzień lekarze i lekarze dentyści z niepełnosprawnościami – w tym z barierami w wykonywaniu zawodu – oraz proponowanie i wypracowywanie konkretnych rozwiązań, które samorząd lekarski będzie mógł wdrażać, lub o wprowadzenie których będzie zabiegał u decydentów.

Info i fot.: NRL



Powrót na Rynek Główny.

Marcin Gazda, fot. autor, Janusz Gawron



Uroczysty finał zwińczył XXIII Tydzień Osób Niepełnosprawnych „Kocham Kraków z Wzajemnością”. Po raz pierwszy od 2019 r. część atrakcji przygotowano na Ryнку Głównym, przez lata kojarzonym z inauguracją tego wydarzenia. Program na poszczególne dni objął imprezy sportowe, rekreacyjne, kulturalne i integracyjne. Ponadto OzN zaprezentowały swój dorobek oraz różne talenty. Całość jest efektem współpracy Urzędu Miasta Krakowa z organizacjami pozarządowymi.

TON powrócił na Rynek Główny w Krakowie. Jednak w innej roli niż dotychczas. Do 2019 r. było to miejsce oficjalnej inauguracji wydarzenia „Kocham Kraków z Wzajemnością”. Dwa lata temu przeprowadzono Wirtualny Tydzień Osób z Niepełnosprawnościami. Natomiast w ubiegłym roku przygotowano wiele atrakcji, ale w programie zabrakło otwarcia. Tym razem w samym centrum miasta odbył się finał Tygodnia. Został on zorganizowany 1 lipca, a z licznych propozycji można było skorzystać od 24 czerwca.

Jak podkreślił pełnomocnik prezydenta Krakowa ds. osób z niepełnosprawnościami Bogdan Dąsał, to bardzo ważne wydarzenie dla środowiska. 18 proc. mieszkańców miasta stanowią bowiem OzN. W swoim wystąpieniu zaznaczył, że przez tydzień z wyjątkowym nasileniem jest przybliżana tematyka niepełnosprawności w różnych aspektach. I miasto realizuje to z partnerem społecznym – organizacjami pozarządowymi.

Z kolei Paweł Wójtowicz stwierdził, że przez cały rok podejmowane są różne działania, aby OzN miały jak największą dostępność do wszystkiego. Przewodniczący Powiatowej Społecznej Rady ds. Osób Niepełnosprawnych i prezes

Fundacji MATIO dodał, że TON jest zwińczeniem tego, co się robi dla tej społeczności.

Natomiast Adam Stromidło podkreślił, że Kraków staje się z roku na rok coraz bardziej dostępny, przyjazny i życzliwy. Według przewodniczącego Komisji Dialogu Obywatelskiego ds. Osób Niepełnosprawnych i prezesa OM PZG w Krakowie, dzieje się to dzięki prezydentowi miasta i podległym służbom. Ale również organizacje pozarządowe włączają się aktywnie w różne formy integracji dla mieszkańców.

Czas integracji

Finał na Ryнку Głównym trwał od godzin przedpołudniowych do wieczornych. Na zakończenie odbył się koncert Krzysztofa Cugowskiego. Wcześniej nie zabrakło licznych atrakcji. Na scenie obok Wieży Ratuszowej można było poznać dorobek OzN. Ponadto funkcjonowało miasteczko kiermaszowe, w którym zdecydowaną większość stoisk zajęły organizacje pozarządowe działające na rzecz OzN.

– Jako urząd miasta wychodzimy z założenia, że tę ramę pod nazwą Tydzień Osób Niepełnosprawnych mają wypełniać właśnie NGO-sy. I od ich zaangażowania, inicjatywy, pomysowości zależy, w jaki sposób zaprezentują specyfikę danej niepełnosprawności.



Od lewej A. Stromidło, B. Dąsał, P. Wójtowicz, E. Kois-Żurek, M. Paszkot

A ta prezentacja ułatwia zrozumienie i akceptację – powiedział „NS” Bogdan Dąsał. W gronie wystawców znalazł się Oddział Małopolski PZG w Krakowie. Chętni mogli podziwiać m.in. dzieła artystów z Koła Robótek Ręcznych Szydelko oraz z Koła Malarskiego Lajkonik.

– Spotkanie na Ryнку Głównym to szansa na integrację nie tylko z mieszkańcami, ale też z turystami. Sama inicjatywa jest świetna i się sprawdza. Nie ma większego znaczenia, czy to jest finał, czy inauguracja – zaznaczył Adam Stromidło.

Do stałych bywalców Tygodnia należy Fundacja Sztuki Osób Niepełnosprawnych. Powstała ona 31 lat temu, o czym przypominała informacja znajdująca się na stoisku. Nie zabrakło też symbolu Teatru Stańców, który ma w swoim dorobku występy na Ryнку Głównym. Chętni mogli wziąć udział w plenerze „Pod niebem Krakowa”. Prace z niego zostaną zaprezentowane na wystawach. Tradycyjnie już przed namiotem FSON-u sztuka malowania stopami zaprezentował Stanisław Kmiecik.

– Każda impreza, gdzie niepełnosprawni pokazują swoje umiejętności, jest bardzo

Tygodniowa lekcja integracji

potrzebna. Tu widziałem m.in. rzeźbę, haft i koronki, wszystko jest artystycznie doskonale. To nieistotne, że ktoś robi to inaczej niż większość ludzi, bo ma troszkę powykęcane ręce czy siedzi na wózku. Bardzo fajnie, że te osoby są aktywne, wychodzą z domu – powiedział artysta, który otrzymał m.in. tytuł „Człowieka bez barier 2020”.

Na Ryнку Głównym namalował kolorowy pejzaż. Zazwyczaj w tym miejscu korzystał z czarnej kredki lub pisaka. Przyznał, że chce tworzyć prace, które będą zupełnie inne od dotychczasowych. Myśli nad wymieszeniem technik, eksperymentowaniem. Być może będzie to płaskorzeźba, ale nie chce zdradzać więcej szczegółów.

Nie zabrakło akcentów związanych ze sportem. O promocję koszykówki na wózkach zadbała Fundacja For Heroes. Ponadto zorganizowano turniej szachowy. Chętni mogli też spróbować swoich sił w wioślarstwie halowym. Ponadto powstała wioska górską, do której zaprosiło Stowarzyszenie Nie Widzę Przeszkód.

– Cieszymy się, że jesteśmy tutaj i możemy promować parakolarstwo. Mam nadzieję, że trochę ludzi dowie się o handbike'ach i te informacje będą przekazywane. Nasza sekcja się rozwija, dochodzą nowe osoby. Mamy treningi na Błoniach przy Hali 100-lecia KS Cracovia wraz z Centrum Sportu Niepełnosprawnych – poinformował Rafał Szumiec, prezes Stowarzyszenia VeloAktiv, a zarazem człony handbiker Polski.

Wodne atrakcje

W dni poprzedzające finał nie zabrakło interesujących propozycji. Odbyły się wydarzenia sportowe, rekreacyjne, kulturalne i integracyjne. Przykładowo, 26 czerwca dzieci z niepełnosprawnościami wzięły udział w miłyngu pływackim „Razem na start”. Swoje umiejętności zaprezentowały na obiekcie AWF-u. Impreza została zorganizowana przez VeloAktiv. Stowarzyszenie działa od ubiegłego roku również w tym obszarze, prowadzi sekcję pływacką.

– Dzieciaki miały dużą frajdę, że mogły się ścigać między sobą. Widzieliśmy, że mniejsze nastawienie nie było na rywalizację, chodziło przede wszystkim o zabawę. Dotarli do nas głosy, że każdy dobrze się czuł. Osoby z różnych klubów podkreśliły bardzo fajną atmosferę i wyraziły chęć współpracy przy organizacji takiego wydarzenia – opisał Rafał Szumiec.

Tego samego dnia odbył się Integracyjny Piknik nad Bagrami. Wydarzenie zostało

zorganizowane przez Fundację Brak Barier. W spotkaniu nie zabrakło jej podopiecznych, którzy uczęszczają na zajęcia crossfitu i tańca dla wózkowiczów. Dla nich to było zakończenie sezonu, kolejne treningi ruszą w sierpniu.

– Chcieliśmy też zintegrować się z osobami, które nie są związane z naszą fundacją. Zależało nam na tym, żeby zobaczyły, co oferujemy. I mieliśmy około dziesięciu takich uczestników, m.in. wózkowiczów i niewidomych. Może to nie jest wielka grupa, ale wtedy było bardzo gorąco – powiedział Rafał Pawłowski, prezes Fundacji Brak Barier.

Jedną z atrakcji pikniku stanowiło pływanie rowerkami wodnymi po zalewie Bagry. Ponadto sporo rozrywki dostarczył integracyjny turniej w bule. Zadbano również o poczęstunek z grilla.

Piłki i uświadamianie

„Usłyszeć football – integracyjne warsztaty z blind football” – to zadanie cyklicznie realizowane przez Fundację Nie Widząc Przeszkód. Tym razem spotkania z zawodnikami Wisły Kraków Blind Football odbyły się 27 i 29 czerwca. Aby bliżej poznać piłkę nożną osób niewidomych i niedowidzących, należało odwiedzić stadion MOS Kraków Zachód. To właśnie na tym obiekcie ekipa Białej Gwiazdy trenuje i rozgrywa mecze.

– Tradycyjnie już pokazaliśmy blind futbol naszym partnerom i darczyńcom. Zawsze zapraszamy też osoby z dysfunkcją wzroku, żeby spróbowały swoich sił w tej dyscyplinie. Liczymy, że dzięki temu ktoś nowy postanowi z nami regularnie trenować. Mamy wstępną deklarację od chłopaka, który chce przychodzić do nas po wakacjach – poinformował Piotr Niesyczyński, drugi trener Wisły Kraków BF, członek zarządu Fundacji Nie Widząc Przeszkód, a także koordynator blind futbolu przy PZSN Start.

W warsztatach wzięli udział m.in. przedstawiciele Fundacji Szansa dla Niewidomych oraz Polskiej Grupy Farmaceutycznej. Dotarły również osoby z drużyn, które zaczynają się tworzyć – tj. Niewidzialnych Bielsko-Biała



oraz KSN-u Zabrze BF. Ponadto od niedawna powstaje ekipa Blind Football Poznań. Planują zakładać, że w październiku w Krakowie odbędzie się Puchar Polski w tej dyscyplinie. Najprawdopodobniej o trofeum zagra 5 zespołów.

– W trakcie warsztatów skupiamy się nie tylko na piłce. Staramy się pokazywać świat osobom z dysfunkcją wzroku, żeby uświadamiać społeczeństwo. Mówimy np. o porzucaniu hulajnóg w różnych miejscach, niekoniecznie bezpiecznych dla niewidomych i niedowidzących – dodał drugi trener Wisły Kraków BF.

Goście z Ukrainy

Tak jak w ubiegłym roku, w programie Tygodnia znalazł się Integracyjny Puchar Krakowa w Goalball. Piąta edycja imprezy odbyła się 28-30 czerwca w Hali 100-lecia KS Cracovia wraz z Centrum Sportu Osób Niepełnosprawnych. Wydarzenie zostało zorganizowane przez Stowarzyszenie Warto Być Razem, które prowadzi sekcję goalballa. Zawodnicy z Krakowa zajmują drugie miejsce w tabeli I ligi, a zawodniczki – sięgnęły w poprzednim sezonie po mistrzostwo kraju.

– Chcemy, żeby nasze przedsięwzięcie było cyklicznie w TON. Standardowo w imprezie biorą udział m.in. uczniowie z ośrodka przy Tynieckiej oraz przedstawiciele różnych organizacji zrzeszających osoby z dysfunkcją wzroku. W tym roku na liście mieliśmy 34 uczestników, czyli dość dużo – powiedział Piotr Niesyczyński, trener WBR Groundhogs Kraków.

Pierwszego dnia odbyły się otwarte warsztaty. Każdy mógł na nie przyjść i bliżej poznać zasady gry. Następnego zostały przeprowadzone rozgrywki eliminacyjne. Utworzono



Samodzielność przez zabawę, czyli Mali Odkrywcy 2022

Mali Odkrywcy to czas niezwykle dla dzieci, które z powodu niepełnosprawności nie mogą wyjechać na kolonie ze zdrowymi dziećmi. Właśnie dla tych dzieci od 2015 roku organizujemy prawdziwe kolonie – bez rodziców za to z mnóstwem aktywności i atrakcji. Nie ma tu żmudnej rehabilitacji, za to jest nauka samodzielności przez zabawę!

Przejeżdżają dzieci z całej Polski. Udział w koloniach jest bezpłatny, a organizujemy je dzięki zaprzyjaźnionym firmom i darczyńcom indywidualnym, którzy lubią spełniać dziecięce marzenia. To był czas wypełniony nieposkromioną radością i zaangażowaniem. Pierwsze tegoroczne kolonie odbyły się w Osadzie Janaszkowo w Wąsoszach. Dzieci nocowały w Szkole Podstawowej im. Henryka Sienkiewicza w Wąsoszach. Dziękujemy Dyrekcji za cudowną gościnę. Dziękujemy wszystkim, którzy zapewнили Małym Odkrywcom bezpieczeństwo i opiekę, organizowali zajęcia i uczyli samodzielności. Na koniec dziękujemy Małym Odkrywcom, którzy dali z siebie wszystko, wykorzystali każdą chwilę, aby cieszyć się, rozwijać zainteresowania i uczyć nowych rzeczy! Już za Wami tęsknimy!!!

Fundacja im. Doktora Piotra Janaszka PODAJ DALEJ



Integracja, terapia i wytchnienie

W pierwszych dniach lipca w Sarbinowie odbył się trwający tydzień III Obóz SMA. Wzięło w nim udział ponad 170 osób – rodziny SMA, terapeuci i wolontariusze. W licznych relacjach uczestników pojawiły się słowa uznania, piękne zdjęcia i dużo dobrych emocji.



Pierwszy Obóz SMA dla rodzin z dziećmi i młodzieżą z rdzeniowym zanikiem mięśni został zorganizowany w 2019 roku przez Fundację SMA, w Józefowie. Wydarzenie przerodziło się w cykliczne spotkania raz w roku, coraz liczniejszego grona rodzin SMA, terapeutów i wolontariuszy.

Również w trakcie tegorocznego obozu zajęcia poprowadzili doświadczeni terapeuci, a ogromnym wsparciem dla nich i rodzin był

zespół wolontariuszy – studentów fizjoterapii i terapii zajęciowej z uczelni z Wrocławia, Warszawy i Gdańska. Gościem specjalnym była Angelika Chrapkiewicz-Gądek, inspiratorka, podróżniczka, autorka książek, która od dziecka choruje na SMA.

Tradycyjnie program obozu był bardzo bogaty m.in.: liczne zajęcia dla dzieci, w tym muzykowanie i śpiewy na plaży i przy

ognisku, rozgrywki sportowe dla wózkowiczów i sprawnych, doskonalenie jazdy na wózkach, zajęcia na basenie, Holi Festival, wizyta w lunaparku, czy przejażdżki stylowymi motorami, oraz zajęcia dla rodziców (poranna joga i bieganie, aqua aerobik, spotkania z psychologiem, zajęcia teatralne, trening obwodowy, relaksacja, szkolenia dotyczące wózków inwalidzkich i asystowania wózkowiczom, bal przebierańców) i wiele innych.

Obozy SMA to szczególny czas doskonałej zabawy i zajęć, które mają charakter integracyjny, terapeutyczny i wytchnieniowy. To prawdziwe beztroskie wakacje dla dzieci z SMA, także dla zdrowego rodzeństwa i dla rodziców, którzy wreszcie mogą odetchnąć od codziennych obowiązków. Wszyscy mają poczucie, że nie są z chorobą sami – to daje im siłę i prawdziwą radość życia... A terapeuci i wolontariusze zdobywają cenną wiedzę i praktyczne umiejętności.

Fundacja SMA, Drużyna SMA oraz wójt gminy Jerzmanowice-Przeginia k. Krakowa zapraszają 6 sierpnia o godzinie 10.00. na 4. edycję biegu / marszu NW – SMARt RUN 4 w Jerzmanowicach, ul. Rajska, na dystansie 10 km. Dystans można też przebyć szybkim marszem lub spacerem. Limit czasu to 3 godziny. Każdy uczestnik będzie miał możliwość zadekować swój bieg jednemu choremu na SMA.

Oprac. IKA, fot. archiwum Fundacji SMA



Mali Odkrywcy



na obozie SMA w Sarbinowie





„To była magia. Cudowne miejsce i ludzie, wspaniałe spektakle... Wspominamy i dziękujemy!”

32 SANS w Lublinie



Podczas czterech dni Spotkań Artystów Nieprzetartego Szlaku (SANS) doświadczyli prawdziwego, ciepłego, teatralnego święta w Teatrze Muzycznym w Lublinie. Tegoroczne spotkania były czasem nawiązywania, podtrzymywania i ocieplania Relacji! Organizatorów rozpiera wdzięczność i radość!

W piątek, 27 maja, odbyło się oficjalne otwarcie SANS, które zaszczylicili swoją obecnością zaproszeni goście z PFRON, ROPS oraz przedstawiciele wojewódzkich i miejskich władz samorządowych, organizacji pozarządowych, przedstawiciele lubelskich uczelni wyższych i innych placówek oświatowych.

Artyści po trzech latach w końcu spotkali się w pełni na żywo! Był to czterodniowy przegląd polskich i zagranicznych teatrów osób z niepełnosprawnościami, któremu towarzyszyły muzyczne występy niepełnosprawnych artystów, animacje i wspólna zabawa, bal oraz wydarzenia towarzyszące: wystawy Laureatów Konkursu na Znak Graficzny, Konkursu Plastycznego,



wystawa fotograficzna Laureatów Two „Marzenia” oraz 13. Międzynarodowy Konkurs Fotograficzny „Teatr w Obiektywie”.

500 osób, 200 wykonawców, 125 spektakli Spotkania Artystów Nieprzetartego Szlaku to impreza integracyjna, stanowiąca finał całorocznego Cyklu Międzynarodowego Nieprzetartego Szlaku. W tegorocznych Spotkaniach wzięło udział ponad 500 osób, w tym blisko 200 artystów. Zaprezentowanych zostało 15 spektakli teatralnych i ponad 20 występów towarzyszących. Każdego dnia odbyła się transmisja livestreaming na Facebooku,

określonych spektakli i występów towarzyszących. Przegląd teatralny dla grup artystycznych osób z niepełnosprawnościami ma też charakter edukacyjny. W ramach SANS odbyły się warsztaty – omówienia spektakli dla reżyserów teatrów oraz instruktorów zespołów wraz z członkami Rady Konsultantów. Spektakle przeplatane były występami towarzyszącymi artystów ukraińskich.

Na pierwszy ogień Kruszynki Tradycyjnie program rozpoczynał występ Teatru Kruszynki z Przedszkola Specjalnego nr 11 w Lublinie, tym razem ze spektaklem „W głębi oceanu”. W trzecim dniu SANS-u, w występie towarzyszącym, zaprezentowali się uczestnicy ŚDS „Akademia Artystyczna”, którzy od lat współtworzą Spotkania. Sobotnie występy

zwieńczył wzruszający spektakl „Dzień pokoju” Muzycznej Tropy Teatralnej z Litwy. Uczestnicy festiwalu mieli także okazję obejrzeć specjalne pokazy video spektakli profesjonalnych teatrów z Wielkiej Brytanii i Hiszpanii. W ostatnim dniu przeglądu po zaplanowanych spektaklach, odbył się Wielki Finał z podziękowaniami dla wszystkich zaangażowanych w organizację, występujących artystów, ich instruktorów, wolontariuszy, wręczone zostały dyplomy oraz nagrody i upominki.

Cykl Imprez Nieprzetartego Szlaku skierowany był do artystów z niepełnosprawnościami, ich instruktorów i wolontariuszy oraz przybyłej publiczności, wykładowców i studentów lubelskich uczelni, przyjezdnych gości, obywateli Ukrainy, przebywających na terenie województwa lubelskiego w związku z działaniami wojennymi, prowadzonymi w ich kraju.

Dzięki temu, że część wydarzenia była dostępna online w formie livestreamu w mediach społecznościowych na profilu Facebook, uczestnikami przedsięwzięcia byli także widzowie online z różnych zakątków Polski i świata. Cały festiwal był tłumaczony na Polski Język Migowy. Animacje, zabawy oraz opisy spektakli były tłumaczone na język ukraiński.

Cieszymy się, że mogliśmy być częścią tego wydarzenia...

– Tegoroczne Spotkania Artystów Nieprzetartego Szlaku odbyły się po raz pierwszy od 3 lat na żywo! Wszystkim nam brakowało prawdziwego kontaktu z piosenką, teatrem i oczywiście między sobą nawzajem. Artyści zaoferowali widzom i słuchaczom szeroki wachlarz tematyki, interpretacji i nastrojów występów scenicznych. Zabawa była przednia, były też momenty wielkich wzruszeń, a nawet powagi. Każdy występ był wyjątkowy i niepowtarzalny /.../, pełen emocji, a aktorzy i piosenkarze zasługują na wielki ukłon – Julia Trubacz, wolontariuszka Nieprzetartego Szlaku.

– Pamiętam wszystkie nasze festiwale Neprotoptana Stezhyna w Ukrainie. Artyści Nieprzetartego Szlaku. Jak dobrze ich mieć u siebie, podziwiać, obserwować ale przede wszystkim uczyć się od nich dobroci, rozumienia sztuki, serdeczności i otwartego serca na drugiego człowieka... Dziękuję, że zaszczyście nasz Teatr swoją Obecnością to dla Nas ogromne wyróżnienie i dowód zaufania. Jesteśmy dla Was i z Wami! Teatr Muzyczny w Lublinie łączy Nieprzetarty Szlak – Kamila Lenzion, dyrektor Teatru Muzycznego w Lublinie.

takim miejscem, jak gdyby w innej rzeczywistości.

Dziękuję, że pomagacie Ukrainie na płaszczyźnie kultury i dyplomacji – Anastasiya Voytyuk, koordynatorka Neprotoptanej Stezhyny w Ukrainie.

– I znów są z Nami!! Nasi ukochani Artyści Nieprzetartego Szlaku. Jak dobrze ich mieć u siebie, podziwiać, obserwować ale przede wszystkim uczyć się od nich dobroci, rozumienia sztuki, serdeczności i otwartego serca na drugiego człowieka... Dziękuję, że zaszczyście nasz Teatr swoją Obecnością to dla Nas ogromne wyróżnienie i dowód zaufania. Jesteśmy dla Was i z Wami! Teatr Muzyczny w Lublinie łączy Nieprzetarty Szlak – Kamila Lenzion, dyrektor Teatru Muzycznego w Lublinie.

Podsumowanie może stanowić komentarz z Facebooka: – Dla mnie to była magia. Cudowne miejsce, cudowni ludzie, wspaniałe spektakle. Pozdrawiam – napisała uczestniczka 32. SANS.

Wydarzenia towarzyszące: **Konkurs Na Znak Graficzny Nieprzetartego Szlaku** – jego celem był wybór emblematu – znaku graficznego, który stał się symbolem (logotypem) całego cyklu imprez w bieżącym roku – jednocześnie odwoływał i nawiązywał do tematu

przewodnego. Konkurs miał charakter międzynarodowy. Prace wyróżnione w konkursie weszły w skład wystawy towarzyszącej 32. SANS.

Zarówno jurorzy, jak i publiczność za najlepszą grafikę uznali pracę Doroty Bemś (lat 17) z Zespołu Szkół Specjalnych w Pyskowicach, opiekun plastyczny – pani Małgorzata Kosma. Po raz kolejny uczennica tej szkoły zdobyła nagrodę międzynarodowego jury.

Ogólnopolski Konkurs Plastyczny Nieprzetartego Szlaku – przesłane na konkurs prace związane były z tematem przewodnim Cyklu Nieprzetartego Szlaku „Relacje”. Konkurs Plastyczny realizowany jest od ponad 20 lat. W tym roku po raz pierwszy został zorganizowany wspólnie z kadrą Zespołu Szkół Specjalnych w Pyskowicach pod honorowym patronatem starosty gliwickiego i burmistrza Pyskowic. Wernisaż nagrodzonych prac odbył się 26 kwietnia w Galerii PodCień w Pyskowicach. Wystawa prac laureatów konkursu plastycznego towarzyszyła 32. Międzynarodowym Spotkaniom Artystów Nieprzetartego Szlaku w Teatrze Muzycznym w Lublinie.

Międzynarodowy Konkurs Fotograficzny „Teatr w Obiektywie” – powstał w celu połączenia teatru i fotografii. Dzięki niemu można pokazać artystyczne spojrzenie na Spotkania Artystów NS. W konkursie może wziąć udział każdy niezależnie od wieku czy umiejętności.

Wernisaż wystawy zwycięskich prac 12. edycji konkursu „Teatr w Obiektywie” „Marzenia” odbył się 9 kwietnia w Centrum Kultury w Lublinie. W ramach 32. SANS w Teatrze Muzycznym w Lublinie można było obejrzeć wystawę prac wyróżnionych w 12. edycji konkursu.

13. Międzynarodowy Konkurs Fotograficzny „Teatr w Obiektywie” odbył się podczas 32. SANS, obejmuje różne kategorie (Aktorzy, Wokół Festiwalu, Portret, Artystyczne Spojrzenie oraz Prace umożliwiające uchwycenie teatru z perspektywy widza, ujęcie portretu emocjonalnego, wyrażenie siebie jako artysty-fotografika, ale także bycie w roli aktywnego uczestnika festiwalu.

Dla uczestników konkursu zorganizowane zostały specjalne warsztaty fotograficzne, skupiające się na fotografii teatralnej i reportażowej oraz mające przygotować uczestników do fotografowania podczas festiwalu SANS. Spośród przesłanych zdjęć Jury wyłoniło fotografie, stanowiące wystawę laureatów konkursu „Two”.

Współorganizatorem przedsięwzięcia był Teatr Muzyczny w Lublinie. Odbywało się ono w ramach Europejskiej Stolicy Młodzieży Lublin 2023 #LUBLINisYOUTH Projekt zrealizowano dzięki dofinansowaniu ze środków PFRON, współfinansowaniu ze środków Województwa Lubelskiego i wsparciu Miasta Lublin.

Wśród patronów medialnych SANS – portal i magazyn OzN „Nasze Sprawy”.

Info pras. FNS, oprac. Ika fot. Agnieszka Gontarska, archiwum Fundacji Nieprzetartego Szlaku



W 2020 roku przygotowania do Festiwalu przerwała pandemia, ale po dwuletniej przerwie tyski Ośrodek św. Faustyna Caritas Archidiecezji Katowickiej zorganizował jubileuszowy, XX Festiwal Piosenki i Twórczości Osób Niepełnosprawnych, składający się jak zawsze z trzech kategorii: teatralnej, muzycznej i plastycznej.



Obudzić wyobraźnię, Daniel Pietrzak



„Ogrom pracy, ale satysfakcja

Ilona Raczyńska-Ciszak,
fot. Grzegorz Krzysztofik, autorka



Festiwal w tym roku stał częścią całotygodniowej miejskiej kampanii społecznej pod hasłem:

„Z nich jesteśmy dumni”

W zamyśle akcja ma pokazać tyszanom, że osoby z niepełnosprawnościami realizują swoje pasje, odnoszą sukcesy, żyją aktywnie, i to tak, że w pokonywaniu przeszkód i barier mogą być inspiracją dla innych. Akcja ma także przybliżyć mieszkańcom Tychów działalność organizacji, które te osoby wspierają. Festiwal jak zawsze rozpoczął wernisaż prac plastycznych, w budynku dawnego kina Andromeda – Miejskiej Galerii Sztuki „Obok”. W tym roku był niejako punktem początkowym akcji „Z nich jesteśmy dumni”. Następnym dniem, środą 18 maja, to dzień otwarty w Tyskim Kole Polskiego Związku Niewidomych, w Ośrodku Święta Faustyna i w „Atelier Kolorowy Świat Katarzyny”.

Nina Lewartowska, organizatorka festiwalu, z Ośrodka św. Faustyna powiedziała „NS”: – Zawsze mogliśmy liczyć na pomoc miasta, już chociażby samo udostępnienie Teatru Małego czy Galerii. A wsparcie pracowników tych placówek nie jest do przecenienia. W tym roku miasto poszerzyło swój udział, to już nie tylko jeden dzień festiwalu, to cała kampania społeczna. Piątek to dzień spotkań w mediatece z osobami, które również zmagają się z niepełnosprawnością, ale działają lub mają jakąś swoją działalność i chcą się tym z nami podzielić. W sobotę kończymy tydzień Piknikiem Rodzinnym w Paprocach. Tam jeszcze raz występ naszej grupy

jeszcze większa!” – Jubileuszowy Festiwal w Tychach

teatralnej, kabaretu Drzewo a Gada, Niemego Chóru Uniwersytetu Śląskiego, zespołu muzycznego „Oligo” z Zespołu Szkół Specjalnych w Tychach, warsztaty języka migowego. Różne placówki będą prezentowały swoją działalność czy to artystyczną, czy to w formie różnych warsztatów dla dzieci, tam na pewno będzie się dużo działo.

W piątkowych spotkaniach, w których uczestniczyli uczniowie szkół średnich i podopieczni Ośrodka Święta Faustyna wzięły udział Dominika Kasińska i Katarzyna Mucha. Dominika to uczestniczka programu telewizyjnego „Down the road”, laureatka ogólnopolskich plebiscytów „Człowiek bez barier 2020”, „Doskonałość Sieci 2020”, „Kobięca Twarz Roku 2022”, prowadzi kanał na YouTube, a od niedawna pracuje w szkole jako asystentka nauczyciela. Katarzyna Mucha z kolei prowadzi pracownię krawiectwa artystycznego „Atelier Kolorowy Świat Katarzyny” w Tychach. Powstała ona w 2009 r., przez wiele lat pełniła funkcję terapeutyczną, pomagała znieść problemy ze zdrowiem, stopniowo przeradzając się w sposób na życie. Specjalizuje się w tworzeniu książek i zabawek sensorycznych, patchworkowych przytulank.

Piosenka i Teatr, laureaci Festiwalu

– Na festiwalowe zmagania złożyło się w tym roku 17 występów, ale ośrodków było mniej niż zwykle, podejrzewam, że wynikało to z pandemii. Część zespołów po prostu nie zdążyła się przygotować. Występujących jest około 200 osób, więc myślę, że i tak jest niezłe. Ośrodki, które nie uczestniczą, chętnie przyjechały jako widzowie, są na widowni; po prostu, żeby w tym dniu być z nami. To bardzo miłe – wyjaśnia Nina Lewartowska.

Na widowni zasiadli nie tylko opiekunowie i przyjaciele, ale też przedstawiciele władz miasta, Caritasu Archidiecezji Katowickiej, tyskiego MOPS-u, dyrektorzy instytucji kultury, radni. Do oceny festiwalu w kategorii Teatr i Piosenka zaproszeni zostali tyscy aktorzy, przewodniczyła dr Grażyna Szafraniec, serdeczny przyjaciel festiwalu, w funkcji jurora od wielu lat. Pasjonatka sztuki osób niepełnosprawnych.

W kategorii Piosenka przyznano:

I miejsce dla Ośrodka Błogosławiona Karolina ŚDS z Mysłowic – „Ty druha we mnie masz”. II miejsce WTZ Stowarzyszenia „Tęcza” z Zabrze, za piosenkę pt. „Przeszłość” Jaromira Nohavicy. III miejsce za wykonanie piosenki „Intermedium” w trakcie spektaklu „Magiczny Show” dla WTZ z Gliwic.

W kategorii Teatr:

I miejsce zajął spektakl „Tchnienie”, w wykonaniu grupy artystycznej Agrafka działającej przy DPS „Wędrowiec” w Bytomiu. II miejsce – Ośrodek Św. Faustyna ŚDS za spektakl „Przekorne”. III miejsce – ŚDS z Gliwic za spektakl „Oni – Ja – Ty”.

Wyróżnienie – jurorzy mogli przyznać tylko trzy miejsca, ale pragnęli wyróżnić jeszcze jedną prezentację, grupy teatralnej z WTZ Towarzystwa Przyjaciół Dzieci w Sosnowcu pod tytułem „Cztery pory roku”.

To są takie emocjonujące chwile...

– Zawsze z ochotą tutaj przyjeżdżam – powiedziała dr Grażyna Szafraniec, przewodnicząca jury. – Do Tychów mam ogromny sentyment, od 2003 roku, proszę zobaczyć, ile to już lat... Do tej pory byłam w innym składzie jury, od poprzedniej edycji jest inny, głównie złożony z czynnych aktorów, oni mają wiedzę teatralną, grają w spektaklach. Ja jestem arteterapeutą, oligofrenopedagogiem, ale też zwracam uwagę na poziom artystyczny. „Faustyna” bardzo się rozwinęła, o czym mówiłam w czasie obrad. Od wielu lat obserwujemy bardzo wysoki poziom i widać efekty pracy teatralnej, co zaskutkowało II miejscem dla tyskiego ośrodka.

ŚDS w Gliwicach, dla osób z zaburzeniami psychicznymi również obserwuję od wielu lat i też mnie i nam wszystkim bardzo się podobał ten spektakl, był rzeczywiście aktorsko zagrany najlepiej, natomiast braliśmy pod uwagę stopień niepełnosprawności. Każdy z nas ma inny klucz, inny patent na ocenę, zresztą napisałam taki artykuł „Jeśli oceniać, to jak?”, o kryteriach oceny spektakli teatralnych zwłaszcza. Uczę się od mistrzów, np. od Michała Stanowskiego, twórcy Nieprzetartego Szlaku z Lublina. Cieszę się, że Festiwal wrócił, spotykam znajome twarze, niektóre mamy się „skarżać”, że ledwo uszły z życiem, tak ich mocno przycisnęło, ale teraz mają jeszcze większą dawkę optymizmu w sobie, bo dostały kolejne życie, to są takie emocjonujące momenty, chwile.

Konkurs plastyczny

W tym roku swoje prace nadesłało prawie stu twórców z niepełnosprawnością z całego województwa. Wystawę w Pasażu Kultury Andromeda otwierał gospodarz tego miejsca – kurator Galerii „Obok” – Wojciech Łuka. Do profesjonalnej oceny prac plastycznych zaproszeni zostali tyscy malarze, graficy,



rzeźbiarze. Tematem tegorocznego konkursu jest „Kartka z wyobraźni – kolory na dobry humor”. I miejsce przyznano Marcie Jaros za pracę „Bliżej zieleni” (rysunek markerami), II miejsce zajęła Anna Chwoła „Przejaśnia się” (praca wykonana kolorowym tuszem), III miejsce – Marek Jankowski za „Most marzeń”, wykonany kredkami pastelowymi. Ponadto wyróżnienia otrzymali: Arkadiusz Ceran za ceramiczną pracę „Po królewsku”, Klaudia Dyczkowska „Papuzie kolory sprawiają mi radość” – praca pastelami, Daniel Rygiel „Pingwin” – praca ceramiczna.

I na koniec...

W oczekiwaniu na werdykt jury widzowie przenieśli się w świat magii, oglądając występ iluzjonisty Wojciecha Napory. Na zakończenie Festiwalu specjalne podziękowania skierowano ze sceny do wolontariuszy z I Liceum Ogólnokształcącego im. Leona Kruczkowskiego, do rodziców, terapeutów i instruktorów, którzy na co dzień pomagają podopiecznym spełniać ich marzenia. Podziękowano także wszystkim osobom zaangażowanym w przygotowanie obecnej edycji Festiwalu, przede wszystkim Ninie Lewartowicz, która koordynuje organizację tego niecodziennego przedsięwzięcia. Podkreśliła ona, że ten ogrom pracy wykonuje cały zespół Ośrodka św. Faustyna, ale satysfakcja przerasta wysiłek!

Rozstrzygnięto projekt „Kultura bez barier”. Ponad 17 mln zł trafi do instytucji kultury

17 091 968,43 zł trafi do 111 instytucji kultury z całej Polski w ramach projektu „Kultura bez barier” współrealizowanego przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych oraz Fundację Kultury bez Barier. Projekt ma za zadanie poprawę dostępności oferty polskich instytucji kultury dla osób ze szczególnymi potrzebami.



Instytucje kultury zostały wyłonione w drodze konkursu na podstawie zgłoszonych wniosków. Otrzymane dotacje wykorzystają do pilotażowego wdrożenia opracowanego w ramach projektu modelu zapewnienia dostępności zasobów i oferty instytucji kultury dla osób ze szczególnymi potrzebami, w tym z niepełnosprawnościami.

Wyniki konkursu grantowego w ramach projektu „Kultura bez barier” zostały opublikowane na stronie PFRON.

Projekt „Kultura bez barier” finansowany jest ze środków Unii Europejskiej w ramach Osi priorytetowej IV. Innowacje społeczne i współpraca ponadnarodowa, Działanie 4.3 Współpraca ponadnarodowa Programu Operacyjnego Wiedza Edukacja Rozwój na lata 2014-2020.

Wcześniej 5 mln zł w ramach programu „Kultura dostępna”

Natomiast jeszcze w kwietniu br. minister kultury i dziedzictwa narodowego wskazał 109 podmiotów, wyłonionych w procedurze konkursowej w ramach programu „Kultura dostępna”, które otrzymały, za pośrednictwem Narodowego Centrum Kultury, dofinansowanie w łącznej kwocie 5 mln zł. Średnie jednostkowe dofinansowanie w tegorocznej edycji programu kształtuje się na poziomie ponad 45 tys. zł.

Środki te przeznaczone są na:

- dostosowanie merytoryczne oferty kulturalnej i/lub oferty edukacji kulturalnej, do potrzeb osób ze szczególnymi potrzebami, w tym osób z niepełnosprawnościami, zawierające komponent działań z odbiorcami, także w formie online;
- działania uwzględniające mobilność i/lub możliwość zdalnej prezentacji oferty kulturalnej i/lub oferty edukacji kulturalnej: przeniesienie oferty beneficjenta do miejsc i miejscowości pozbawionych bezpośredniego dostępu do narodowych zasobów dóbr kultury i instytucji kultury lub pozyskanie przez beneficjenta wskazanej oferty na rzecz takich miejsc i miejscowości;
- organizacja wyjazdów tematycznych mających na celu skorzystanie z oferty kulturalnej i/lub oferty edukacji kulturalnej, w tym oferty instytucji kultury (takich jak teatry, muzea, kina, biblioteki, filharmonie, miejsca ważne dla kultury narodowej) i/lub działania multimedialne/on-line służące popularyzacji i udostępnianiu społecznościom lokalnym zasobów dóbr kultury.

Info: MKiDN, PFRON, oprac. *rhr*/, fot. freepik.com

FilmOn po raz szósty.

Marcin Gazda, fot. archiwum organizatorów

Znany laureatów szóstej edycji Festiwalu Filmowego Osób z Niepełnosprawnościami FilmON. Jury ogłosiło werdykt 13 czerwca w Kinie Studyjnym Sfinks w Krakowie. Po raz pierwszy od 2019 r. Gala Finałowa odbyła się z udziałem twórców. Dodatkowymi atrakcjami były DKF dla OzN oraz warsztaty z zakresu savoir-vivre'u. Impreza została zorganizowana przez ZSS nr 6 w Krakowie i Stowarzyszenie Pomocy Szkole Pierwiosnek.



Film „Jestem życie” autorstwa OREW Sierakowice zajął pierwsze miejsce w tegorocznej edycji Festiwalu FilmON. Nagroda dla najlepszej aktorki powędrowała do zespołu aktorskiego SPP Wrocław. Z kolei najlepszym aktorem uznano zespół aktorski WTZ Centrum C Kraków.

– Od jakiegoś czasu jestem fanką tego festiwalu, natomiast po raz pierwszy zostałam zaproszona do tego zacnego grona jurorów, co mnie bardzo ucieszyło. Uważam, że „Jestem życie” to bardzo profesjonalnie zrobiony film i dla mnie taki wzruszający. Ma też piękne przesłanie, żeby kochać życie, doceniać każdą chwilę – powiedziała „NS” Monika Meleń, która ma na swoim koncie m.in. „Film dla Stasia” i „Jeden dzień dłużej”.

Ponadto wyboru laureatów dokonali Tomasz Schimscheiner, Grzegorz Zariczny, Karolina Nowacka i Krzysztof Ridań. Impreza powstała z myślą o podopiecznych szkół specjalnych, warsztatów terapii zajęciowej oraz organizacji zajmujących się osobami z niepełnosprawnością

intelektualną z całej Polski. Do finału trafiło 16 produkcji. Zgodnie z regulaminem każda z nich mogła trwać maksymalnie 10 minut.

– Wiemy doskonale, że jurorzy mieli bardzo duży problem z wytypowaniem zwycięzców w poszczególnych kategoriach, a ich dyskusja była bardzo zażarta. Filmy stały na bardzo wysokim poziomie i mamy wrażenie, że

Dariusz Janiczak, koordynator Festiwalu FilmON

Naszemu bardzo dużym marzeniem jest to, żeby propagować filmy stworzone przez OzN w całej Polsce. Wierzymy, że w ten sposób odczarujemy trochę niepełnosprawność i pokażemy prawdziwą wartość ich działalności. Zamierzamy cały czas rozwijać nasz festiwal i docierać do jeszcze większej liczby osób. Chcemy, żeby FilmON trwał dłużej i był bogaty w warsztaty dla uczestników. Jeden dzień to za mało, bo chęci twórców do uczestniczenia w filmowych wydarzeniach czy rozwijaniu swojego warsztatu na szkoleniach są ogromne. Mamy nadzieję, że kiedyś zapewnimy im kilkudniowe atrakcje oraz pobyt w Krakowie.

z roku na rok on wzrasta. Na uwagę zasługuje również forma i styl zgłoszonych produkcji. Widać, że twórcy próbują bawić się filmem

Droga do odczarowania niepełnosprawności

i stosują różne techniki – podkreślił Dariusz Janiczak, koordynator Festiwalu FilmON.

Powrót twórców

Dla organizatorów to była wyjątkowa edycja festiwalu. Po raz

– Filmy zaskoczyły mnie ogromem pomysłów i wyobraźni. Niektóre rzeczy były bardzo ciekawie pokazane. Nawet nie sądziłam, że uczestnicy festiwalu zdecydowali się na takie rozwiązania. To mnie bardzo ucieszyło, bo ludzie,

Monika Meleń, członek jury

Marzy mi się, tak jak wielu bohaterom moich filmów i reportaży, żeby o człowieku mówiono najpierw o tym, co robi i w czym jest dobry. A dopiero gdzieś na końcu, przy okazji, że porusza się na wózku lub ma inną niepełnosprawność. Żeby te osoby były właśnie postrzegane poprzez wartość swojej pracy, swoich pasji, zainteresowań. FilmON jest dokładnie odzwierciedleniem tego mojego marzenia.

Filmy dla osób z niepełnosprawnością intelektualną to forma terapii, coś bardzo ważnego i potrzebnego. Ale te produkcje powinny też coś dawać odbiorcy. Nie tylko zrozumienie, tolerancję i wrażliwość na OzN. I tak się dzieje. Na festiwalu były filmy, które dotyczą czegoś pięknego. Uważam, że FilmON powinien mieć naśladowców i być znany na całą Polskę.

pierwszy od 2019 r. Gala Finałowa odbyła się z udziałem twórców. Do Kina Studyjnego Sfinks dotarli niemal wszyscy ci, którzy zostali zakwalifikowani do decydującego etapu, również z odległych zakątków kraju.

– Uczestnicy festiwalu byli bardzo zadowoleni. Cieszyli się, że mogli się spotkać i obejrzeć swoje filmy na dużym ekranie. Widać było ogromną potrzebę spotkania, ale też wymiany pomysłów i po prostu poznania się z innymi twórcami. Jesteśmy bardzo dumni, że tak dużo osób chce uczestniczyć w FilmON-ie – opisał Dariusz Janiczak.

Zgłoszenia do tegorocznej edycji dotarły z ponad czterdziestu placówek. Tematyka przesłanych produkcji była różnorodna i dotycząca wielu problemów, m.in. czasów pandemii i wojny. Twórcy przygotowali animacje, filmy dokumentalne oraz filmy fabularne. Wśród nich znalazły się komedie, kryminały, historie, a nawet horror.

którzy mają jakieś ograniczenia, czasem są szczególnie wrażliwi – dodała Monika Meleń.

Z dyskusją i warsztatami

3 dni przed Galą Finałową odbył się Dyskusyjny Klub Filmowy dla Osób z Niepełnosprawnością. Pomysł zrodził się w ubiegłym roku dzięki Karolinie Nowackiej, która prowadzi DKF Kropka w Kinie Studyjnym Sfinks. Organizatorzy festiwalu nie słyszeli, aby ktoś wcześniej zdecydował się na takie przedsięwzięcie. Byli więc ciekawi, jak to się sprawdzi. Zwłaszcza że jednym z kierunków

ich działalności jest propagowanie filmoterapii wśród osób z niepełnosprawnością intelektualną. – To był dobry pomysł i takie spotkania mają sens. Uczestnicy bardzo chętnie dzielili się emocjami, jakie wywołał film. Opowiadali swoje historie, które uruchomił seans i przede wszystkim dobrze się bawili. Według jednej z osób najlepsze okazało się to, że był czas i miejsce na pogadanie o filmie po jego projekcji. To nas motywuje do kontynuowania tej inicjatywy – poinformował koordynator Festiwalu FilmON.

Z kolei 22 czerwca zostały zorganizowane warsztaty „Savoir vivre w kontaktach z osobami z niepełnosprawnościami”. Składały się one z części teoretycznej i praktycznej. Prowadzący uczyli, jak należy zachowywać się w stosun-

ku do osób z różnymi rodzajami niepełnosprawności. W spotkaniu uczestniczyła młodzież szkolna. Pomysłodawcy przedsięwzięcia uważają, że to idealna grupa odbiorców. Bo im wcześniej zaczniemy edukację w tym zakresie, tym szybciej nasze społeczeństwo nauczy się akceptacji i otwartości. – Każdy miał okazję wejść w skórę osoby z niepełnosprawnością, a także osoby, która nawiązuje z nią relację. Szybko okazało się, że to, co oczywiste, w rzeczywistości takie nie jest. W praktyce uczniowie mogli wypracować odpowiednie nawyki. Dodatkowo zaprezentowaliśmy filmy festiwalowe. Bardzo ucieszył nas pozytywny odbiór warsztatów i bardzo duża aktywność uczestników podczas zajęć – podsumował Dariusz Janiczak.



WYNIKI 6. EDYCJI FESTIWALU FILMON

Najlepszy Film
I miejsce „Jestem życie” OREW Sierakowice
II miejsce „Niepokonany” WTZ Olecko
III miejsce „Bajka o Gęsim Jaju, Raku Nieboraku, Kogucie Piejaku, Kacźce kwacźce, Kocie Mruczku i Psie Kruczku” Stowarzyszenie Par-Ter, Warszawa

Najlepsza Aktorka – zespół aktorski SPP Wrocław za kreacje aktorskie w filmie „Zagadkowe SPP”
Najlepszy aktor – zespół aktorski WTZ Centrum C Kraków za kreacje aktorskie w filmie „Klauny – warsztatowy domek z papieru”

Nagroda Ośrodka Kultury im. C.K Norwida – „Przygody jelonka Błażeja” – Tomasz Łukianowski, Łagiewniki

Przyznano również 4 wyróżnienia.



Final – wszyscy artyści na scenie

Dotykanie dźwięku po raz trzynasty

Iłona Raczynska-Ciszak, fot. archiwum Fundacji „Wygramy Razem”, autorka

Wiele tegorocznych relacji z wydarzeń zaczyna się od słów: „po dwuletniej przerwie spowodowanej pandemią...” Tak było i tym razem – Ogólnopolski Koncert Piosenki Niewidomych i Słabowidzących „Dotyk Dźwięku” wrócił szczęśliwie na dąbrowską scenę po dwuletniej nieobecności.

„Dotyk Dźwięku” jest stałym punktem programu artystycznego w ramach Dni Dąbrowy Górniczej, już od 2008 roku. Jego pomysłodawcami są Małgorzata Gębczyńska, była pracowniczka Pałacu Kultury Zagłębia i Łukasz Baruch, prezes Fundacji „Wygramy Razem”, dąbrowski wokalista, animator kultury i działacz społeczny. Organizatorami „Dni Dąbrowy Górniczej” są Urząd Miejski w Dąbrowie Górniczej i Pałac Kultury Zagłębia.

Ten koncert zawsze cieszy się popularnością wśród publiczności nie tylko dąbrowskiej. Tak było i w tym roku – zorganizowany po raz pierwszy w Parku Zielona zgromadził 29 maja sporą widownię, dobrze bawiącą się pod plenerową sceną. Zwłaszcza że artyści śpiewali doskonale znane wszystkim przeboje, bowiem były to hity Krajowego Festiwalu Polskiej Piosenki w Opolu, który w przyszłym roku będzie obchodził swoje 60-lecie!

Przygotowując się do tego koncertu wolontariuszki z fundacji „Wygramy razem” szukały anegdot, ciekawostek związanych z opolskim festiwalem, prześledziły jego historię. Całość koncertu prowadził Łukasz Baruch wraz z Karoliną Żelichowską i wszystkie te zabawne historie w przerwach między piosenkami opowiadali. Podzielili koncert na dziesięciolecia, śpiewali po dwie, trzy piosenki z każdej dekady, z lat sześćdziesiątych, siedemdziesiątych, osiemdziesiątych, aż do współczesnych. Ze sceny zabrzmiały takie piosenki, jak m.in.: „Piechota

do lata” (Bajm), „Wypijmy za błędy” (Ryszard Rynkowski), „Na kolana” (Kasia Cerekwicka), czy „100%” (Sound 'n' Grace).

Koncert był naprawdę wspaniały! Wszystkie utwory zaaranżował zespół muzyczny ECHOTOWN, on też na scenie akompaniował artystom. A wystąpiła cała „stała” ekipa, zespół Mezalians Art, ale też ludzie, którzy współpracują z Fundacją „Wygramy Razem” i biorą udział w licznych fundacyjnych projektach: Karolina Żelichowska, Łukasz Baruch, Grzegorz Dowgiałło, Iwona Zięba, Kacper Cieślak, Rafał Kozioł, Katarzyna Nowak, Anna Wereszczyńska, Mariusz Trzeciak, Monika Czerczak. W tym roku dołączyła Emilia Stalmach z Wrocławia.

Gościem specjalnym koncertu był ukraiński chór osób z dysfunkcją wzroku Niezłomne Głosy z Charkowa (Ukraina).

Nasz magazyn i portal objęły to wydarzenie patronatem medialnym.

Katarzyna Nowak o baśnioterapii i krzewieniu wiedzy o potrzebie różnorodności

NS – Gości Pani w Dąbrowie Górniczej nie po raz pierwszy. Czy czuje się Pani prawie jak u siebie?

Katarzyna Nowak – Można powiedzieć, że jestem tu obecna od początku „Dotyku Dźwięku”, bo od 2008 roku. Łukasza Barucha miałam przyjemność poznać na Festiwalu Zaczarowanej Piosenki, piosenka nas połączyła, potem właśnie „Dotyk Dźwięku”, a potem różne inne projekty fundacyjne. I tak stałam się członkiem Fundacji „Wygramy Razem”. Mam tu przyjemność pracować, prowadzić zajęcia muzykoterapeutyczne w ramach akcji „Miej obraz osoby niewidomej”; ja zajmuję się baśnioterapią, robię muzyczne bajki z dziećmi w różnych szkołach i przedszkolach Dąbrowy Górniczej. Te spotkania więcej pogadanką o niewidzeniu i możliwością

zadawania pytań. Zatem Fundacja „Wygramy Razem” jest dla mnie jak rodzina, mimo że ja i kilko innych jesteśmy z Wrocławia i Brzegu Opolskiego. Zatem można powiedzieć, że silna ekipa z Dolnego Śląska.

NS – Jak wyglądają te muzyczne bajki?

KN – Zawierają jakieś przesłanie, na przykład ostatnio krzewimy taką ideę, że inność nie oznacza czegoś gorszego, a prawdziwe bogactwo tkwi w różnorodności. Robiłam np. bajkę o kwiatach, które mieszały w Kwiateczkowie i musiały pokonać potwora Perza. I pojawia się w Kwiateczkowie Kaktus, który oczywiście jest uważany za jakiegoś odmienca, bo według pani Gerbery i pana Tulipana jest brzydalem, bo nie ma płatków tylko same kolce. A Bratek, który uważany jest za kwiatka z małym rozumkiem, nie jest zabierany na wspólne spotkania, a tak naprawdę jako jedyny umie się odnieść do inności, Kaktusa nazywa kwiatkiem, upomina inne kwiatki. W końcu jednak potwora Perza udaje się pokonać...



Katarzyna Nowak

NASZE SPRAWY PATRONAT MEDIALNY



Łukasz Baruch, Monika Czerczak, Grzegorz Dowgiałło, Mariusz Trzeciak, Emilia Stalmach, a na drugim planie, akompaniujący im zespół ECHOTOWN



Goście – Chór Niezłomne Głosy z Charkowa

A to nie jest tak, że tylko ja opowiadam bajkę, akompaniując sobie na gitarze, ale włączam też dzieci do zabawy. Dzieci muszą podsunąć pomysł, jak na przykład pokonać potwora Perza, co zrobić, żeby kwiatki zaczęły się lepiej zachowywać i w ten sposób czasami dzieci współtworzą bajkę. A jeśli jest jakaś znana piosenka, którą można wpleść w bajkę, to dzieci ją wspólnie ze mną śpiewają. Ewentualnie uczę dzieci tekstu nowej piosenki i wieńczymy to pogadanką o niewidzeniu.

Ja przedstawiam swój świat jako osoby niewidzącej od urodzenia a Łukasz zwykle prowadzi ze mną tę pogadankę, przedstawia swój świat nieco inaczej, jako osoba ociemniała od jakiegoś czasu. Bo jesteśmy tacy sami, ale nasze światy jednak trochę się różnią. Chcemy pokazać to, że niepełnosprawność to jest po prostu inność i pokazujemy, że mamy takie same prawa i tak samo chcemy coś z siebie dać i czerpać z życia pełnymi garściami. Na tyle, na ile oczywiście możemy, bo każda niepełnosprawność jest różna. Nie każda osoba z niepełnosprawnością może np. pracować, ale chcę pokazać, że może to być możliwe przy wsparciu innych osób i przy dobrych chęciach.

„Kalisz w oczach Adama Asnyka i Marii Dąbrowskiej”

Po dwuletniej przerwie spowodowanej pandemią, 10 czerwca b.r., w holu OSRiR w Kaliszu odbyło się podsumowanie XIV Regionalnego Konkursu Plastycznego dla Osób Niepełnosprawnych pod nazwą „Kalisz w oczach Adama Asnyka i Marii Dąbrowskiej” oraz wernisaż wystawy nagrodzonych prac.. Impreza ta, podobnie jak w latach poprzednich jest wkładem osób niepełnosprawnych w obchody Święta Miasta Kalisza.

Organizatorem konkursu była Fundacja Inwalidów i Osób Niepełnosprawnych „Miłosierdzie” w Kaliszu, przy współorganizacji OSRiR. Zorganizowanie wystawy było możliwe dzięki dofinansowaniu przez Miasto Kalisz, a honorowym patronem był prezydent Kalisza Krystian Kinastowski. W konkursie wzięło udział 13 placówek z terenu miasta i ościennych powiatów, a do oceny wpłynęły 93 prace. Jury wyłoniło 16 laureatów, a nagrody, obok zakupionych w ramach dotacji, ufundowali prezydent Krystian Kinastowski i prezes zarządu Fundacji Stanisław Bronz.

Jednym z celów wystawy było przypomnienie społeczeństwu, że obok nas żyją i funkcjonują osoby niepełnosprawne, osoby które również chcą brać udział w życiu społecznym miasta i w sposób dla siebie dostępny – za pomocą sztuki – pragną pokazać piękno otaczającego nas świata.

Twórcy z niepełnosprawnością często obdarzeni są znaczną wrażliwością, a dla wielu z nich sztuka jest jedynym dostępnym środkiem komunikacji z otoczeniem. Dzięki sztuce chcą przekazać nam swoje myśli, uczucia i emocje.

Mamy nadzieję, że dzięki staraniom Fundacji oraz pomocy władz Kalisza, również w przyszłych latach będziemy mogli cieszyć się, podobnie jak w dniu dzisiejszym, zgromadzonymi tu pracami.

Tekst i fot: **Mariusz Patysiak** / Fundacja „Miłosierdzie”



WYNIKI KONKURSU:

Nagrody patrona honorowego konkursu prezydenta Kalisza Krystiana Kinastowskiego otrzymali:

Wanda Wilczak z WTZ w Odolanowie
Karolina Radajak i Damian Herc ze ŚDS „Tulipan” w Kaliszu
Andrzej Ratajczyk z WTZ w Kaliszu

Nagrody za 1., 2., 3. miejsca oraz nagrody prezesa Fundacji „Miłosierdzie” otrzymali:

– Marek Zmyślony z WTZ w Kuźnicy Grabowskiej
– Robert Guździol z WTZ w Przygodzicach
– Agnieszka Kowalczyk z WTZ w Kaliszu

Przyznano również 10 wyróżnień oraz nagród prezesa Fundacji „Miłosierdzie”.

Książki, których nie przeczytałem – cz. I

Jeżeli ktoś jest w stanie objąć wyobraźnią, co może oznaczać na przestrzeni dziejów i wobec prędkości światła nawet sto lat, być może zrozumie, że wciąż jesteśmy dziećmi. Jakby nie było każdy, kto dysponuje dobrą wolą, może ponownie odnaleźć własną drogę powrotu ku temu, ale obserwując świat coraz trudniej mi w to uwierzyć.

Kiedyś byłem dzieckiem lecz i ja swoją edukację musiałem od czegoś zacząć i jeżeli mogę swój czas sensownie ogarnąć to dziś jestem pewny, że na początku było to kształcenie umiejętności słuchania. Słuchałem moich nauczycieli (czasem się odzywałem), słuchałem przez słuchawki dialogów filmowych z jedynej w naszym domu telewizora za pomocą głośnika sprytnie podłączonego kabelem do mojego łóżka w sąsiednim pomieszczeniu, aby nie zakłócać ojcu i matce odbioru wizji. Na podstawie dialogów stwarzałem własny obraz i być może dlatego tak bardzo irytuje mnie współczesne kino, gdzie prawie nie rozmawia się. Była to dla mnie fascynująca wyprawa w wyobraźnię. Potem przyszło uwielbienie dla słuchowisk radiowych...

Czy można sobie wyobrazić, że rozumnie czytając słowo pisane podobny efekt można uzyskać wsłuchując się w słowo mówione przez lektora? Oczywiście, z pewnymi zastrzeżeniami, o których poniżej. Dziś wiem jednak, że to jedna z niewielu dróg do poznania a może nawet do stwarzania samego siebie. A może proponuję tylko przepychanki między wzrokiem i słuchem? Posługiwanie się w czasie czytania wzrokiem ma niewątpliwie przewagę w lekturze trudniejszej literatury, nawet zbeletryzowanej (można przeczytać ponownie, czego lektor nie ułatwi). Kiedy jednak w czasie zapisów pojawia się literatura piękna, odbiór przekazu za pomocą obydwu zmysłów staje się zrównoważony. Przy okazji nadarza mi się wspomnienie o sytuacji, o której wspominał Czesław Miłosz,

wprawdzie w innym kontekście, ale jednak, w jego „Piesku przydrożnym” – to problem uwagi. Czasem wydaje mi się, że jest ona szóstym zmysłem. Szczególnie ważna przy odbiorze książek czytanych przez lektora. Książki, które udało mi się przeczytać, ustawione grzbietami w karnym szeregu, zajmują powierzchnię nieco większą od średniej wielkości telewizora. Sporo tam poezji. Nigdy jednak nie udało mi się dotrzeć do audiobooka z czytania przez lektora poezją współczesną. Za to doskonale udało to się z Panem Tadeuszem. Dlaczego? Mogę tylko się domyślać – ten rodzaj poezji, dziś w wielu kręgach uznany za przestarzały a w rzeczywistości bardzo trudny do napisania, posiada ogromną ilość walorów malarskich, ułatwiających pracę lektorowi.

Zupełnie innego zdania mogą być osoby niewidome, dla których przeznaczono ten rodzaj przekazu. Podejrzewam nawet, że posiadły one bardziej rozwinięty zmysł wspomnianej przeze mnie uwagi. Prawdopodobnie o wiele lepiej funkcjonuje u nich wyobraźnia wewnętrzna, którą Olga Tokarczuk nazwała drugą parą oczu. Dlaczego sięgnąłem po ten rodzaj przekazu? Nie będę udawał – z początku z lenistwa i braku kasy na zakup książek. Potem zacząłem brnąć, wybierając jednak, żeby nie dać nabrać się na kryminały, tanią sensację, czy też zniechęcony przeze mnie horror. Dziś chciałbym poświęcić kilka akapitów literaturze, z którą moim zdaniem warto się zapoznać, która dla mnie jest sposobem nie

tylko na usypianie ale i na uwagę (dość przypadkową, bo jednak instynkt myślowego we mnie się uaktywnia), wtedy bowiem włączam moje mp3 i odlatuję. Niejednokrotnie zasypiając z włączonym urządzeniem i słuchawkami na uszach. Zapewniam – wracam tam ponownie.

Zestawiając swoje percepcje z rzeczywistością widzialną i słyszalną, więcej miejsca poświęć rzeczy Manfreda Spitzera pt. Cyfrowa demencja. W jaki sposób pozbawiamy rozumu siebie i swoje dzieci, odczytanej przez Marcina Popczyńskiego. Jest to książka, w której autor, posługując się wynikami badań, udowadnia m.in. jak zgubny wpływ w wysoko rozwiniętych cywilizacjach (za jakie się uważają), mają środki masowego przekazu. Zdarza się i to nie rzadko, że dziecko od niemowlęcego wieku zostawione jest sam na sam z telewizorem... Zatrzymanie procesu samodzielnego myślenia następuje już na początku rozwoju... Brak czasu? Pęd? Co jeszcze mogą powiedzieć rodzice na swoje usprawiedliwienie? Indoktrynacja (!!!), które to słowo przez ogrom przypadków odmienia Stanisław Chyżyński w artykule Zindoktrynować dziecko??? (Radostowa 7-12/2021), pierwsze, pelzające kroki, stawia już w kołysce. Jeżeli takową ktoś jeszcze pamięta

Przebadano dzieci w przedziałach wiekowych 3-5, 5-7, 7-10 lat. Efekt? Każde z tych dzieci spędza średnio 3,5 godz. przed telewizorem lub komputerem przy oglądaniu filmów! Badania dotyczyły tylko USA. Zauważono, że o wiele lepszy wpływ na rozwój młodego człowieka wykazywała muzyka, szczególnie instrumentalna, pojawiająca się w tle, w umiarkowanych lub najlepiej wyciszonych tonacjach. Jakby zmysł słuchu miał w przyszłości odgrywać może nawet ważniejszą rolę, choć dla mnie symbioza



ze wzrokiem wydaje się stanem najlepszym, być może powodującym, że w przyszłości uda się stworzyć człowieka, którego umysł wciąż zajęty będzie myśleniem. Kogoś takiego kim był choćby Krzysztof Penderecki, który z notatnikiem do nut nigdy się nie rozstawał. Przed nim i po nim wielu się pojawi, choć będą ledwie ułamkiem w ludzkiej populacji.

Absurd cyfryzacji dotarł tak daleko, że niektórym poprzez nieustanne klikanie w internecie udaje się napisanie nawet pracy doktorskiej, w której na ok.220 stron tekstu, 197 napisali inni autorzy... Samodzielne myślenie – czy coś takiego jeszcze istnieje? Czy ktoś, w epoce cyfryzacji i gotowego produktu, za który wystarczy po prostu zapłacić, pamięta jeszcze ile możliwości twórczych fotografom stwarzał pocziwy sprzęt analogowy?

W wyprawach po wiedzę potrzebną i niepotrzebną (tej drugiej znacznie więcej mi się przytrafia), natrafiłem na rzadką literaturę – rzecz Daniela Chamowitza pt. Zmysłowe życie roślin. Nie dość, że przy jej pojmowaniu musiałem uruchomić swój zmysł słuchu, wszak uzyskałem tylko audiobook, to jeszcze dostarczone mi wiedzy,

o której istnieniu nie miałem pojęcia. Zdałem sobie sprawę, że wokół mnie istnieją istoty czy też organizmy, które mogą kierować się nieznanymi mi zmysłami w swojej, dotyczącej resztą wszystkich lokatorów planety, walce o życie. Czy ktoś mógł przypuszczać, że wierzba... myśli? Oczywiście, że nie myśli, ale tylko w człowieczym sposobie myślenia... Nie, zbyt odważnie to nazwałem, wszak sam autor unika podobnego nazewnictwa. Może to tylko nieznany ludziom zmysł?

Ale do rzeczy – wyobraźmy sobie, że na naszego sąsiada napada jakaś banda. Daje sobie z nimi radę, ale ze starcia wychodzi mocno poturbowany. Co wtedy może zrobić? Ten akurat zachowuje się jak człowiek – krzyczy i ostrzeżenie swoich sąsiadów. Analogicznie czyni nasza wierzba i skutkiem działania jej zmysłu (czy też krzyku, kto to wie?) jest fakt, że wróg, który ją poturbował, nie jest w stanie rozszerzyć na innych swojej agresji. A teraz już całkiem poważnie – wierzba atakowana jest przez gąsienice barczatki, żerujące na jej liściach. Bywa, wcale nieraz, że w przypadku agresji choruje tylko jedno drzewo, pozostałe już nie. Trzeba dodać, że wierzba bardzo często występuje w skupiskach. Dlaczego? W porę wytworzyły w liściach chemiczne składniki, których nie posiadają w sytuacji bez zagrożenia... To m.in. fenole. Porozumiewanie się? Coś tu jest na rzeczy... Dla uspokojenia sytuacji – to wynik badań naukowych, nie mający nic wspólnego z fantazją.

Od dawna fascynuje mnie fenomen sportu, dlatego też z ogromnym zainteresowaniem wysłuchałem audiobooka książki napisanej na zasadzie wywiadu córki z ojcem w podtytule – Marta – Włodzimierz Szaranowicz. Pokolenie, którego jestem członkiem, doskonale pamięta większość wydarzeń, które ten dziennikarz relacjonował dla radia, czy też później dla telewizji. Nie czas i nie miejsce w tym tekście, aby o tym opowiadać. Trzeba jednak zaznaczyć, że widzimy tu człowieka od kuchni, zdającego zastanawiać się nad znaczeniem swojej obecności w wydarszeniach, różniących podstawowe różnice między ego a np. egotyzmem. Opowieść pełna anegdot, czasem wręcz poetyckiej wizji sportu, szczególnie królowej – lekkiej atletyki. Nie brak tu miejsca na autokrytykę, własnych wpadek a wszystko z powodu pasji. Tytuł książki – Życie z pasją – powinien wiele dopowiedzieć, sugerować. Gorąco polecam! Również z powodu osobistych odcieni życia bohatera, któremu swego głosu użył Piotr Fronczewski.

Literatura, która porusza umysł, podana prostym słowem, książki, którym usiłuje się pomóc w dotarciu do większej liczby odbiorców przy pomocy głosu lektora. Każdy może zaserwować sobie codziennie powieść w wydaniu dźwiękowym. Średnia długość odczytu – ok.8 godz. Można słuchać odcinkami. Następnym razem o wielkiej miłości wilka do oślepcy przez rysia szarej wilczycy i innych.

Janusz Gdowski,
fot. pixabay.com
cdn.

„Hiob” i Teatr Exit w Katowicach

Tekst i fot. Ewa Maj

13. czerwca w Katowicach Teatr EXIT zorganizował otwarty pokaz filmu „Hiob” i spotkanie z odtwórcami głównych ról – aktorami z niepełnosprawnością z Teatru EXIT. Pokaz odbył się w Hospicjum Cordis, a był także formą warsztatów motywacyjnych.



Scenariusz etudy filmowej „Hiob”, zrealizowanej przez zespół Teatru „EXIT”, oparty został na jednej z ksiąg mądrościowych Starego Testamentu. Jej bohater – sprawiedliwy i bogobojny Hiob, wiodący do tej pory szczęśliwe życie, doznaje serii nieszczęść, doprowadzających jego życie do ruiny. W tytułową rolę filmu, wyreżyserowanego przez Macieja Sikorskiego, wcielił się niepełnosprawny, cierpiący na wieloetapowe porażenie mózgu aktor – Tomasz Balon. Każda osoba z niepełnosprawnościami i ich rodziny zadają sobie pytanie: „Po co to cierpienie?”, „Dlaczego ja?”. Fakt niezawinionego cierpienia rodzi ból, wątpliwość. Obraz „Hiob” powstał, by wywołać temat cierpienia. Bezpośrednio po pokazie filmu reżyser filmu przedstawia sylwetki swoich aktorów, zaś oni sami prezentują wiersze i piosenki związane z motywem przewodnim. Aktorka Joanna zaśpiewała kilka pieśni z przedstawień teatru i zaprosiła do śpiewania publiczność. Wszyscy śpiewali refren nawołujący do marzeń. Na koniec była rozmowa z widzami, którzy mieli okazję zapytać aktorów jak radzą sobie z trudnościami, jak zorganizowana jest ich praca, ich życie. Widzami byli pacjenci hospicjum oraz uczestnicy WTZ z okolicy. Było bardzo spontanicznie i wzruszająco. Teatr powstał w 2016 r., a jego aktorzy to uczestnicy warsztatów terapii zajęciowej Katolickiego Stowarzyszenia Osób Niepełnosprawnych i Ich Przyjaciół „Klika”. Przez 5 lat teatr zrealizował 6 spektakli, 4 filmy fabularne, widowisko internetowe i inne mniej-więcej formy, jak np. teledyski. Powstały też 3 filmy dokumentalne o samym teatrze. Stały trzon zespołu stanowi 7 osób z różnymi niepełnosprawnościami. Pracują na próbach codziennie, od poniedziałku do piątku. Szczególnym polem do ćwiczeń jest dla nich poezja, którą uwielbiają. – Na początku starałem się poznać historię moich podopiecznych, chciałem dowiedzieć się jaki był początek ich niepełnosprawności. W większości wypadków niosą oni ten krzyż już od urodzenia. Słuchając ich opowieści myślałem o cierpieniu niewinnych. Jakiś przedziwny Boży plan wpisany jest od początku w ich życie. Może kiedyś, tam, po drugiej stronie, dowiemy się jaki był tego stanu rzeczy zamysł. – powiedział Maciej Sikorski – założyciel teatru. Wbrew wszystkiemu przed Teatrem Exit są liczne plany na ten rok, jak choćby premiera kolejnego dzieła „Eliasz” za kołem podbiegunowym w Szwecji, czy trasa do Gruzji. W przygotowaniu jest także wyjazd do USA. Teatr Exit poza dokonowaniami artystycznymi to także wspólnota przyjaciół – podkreślają aktorzy.

Piekło w DPS prowadzonym przez zakonnice. Trwają działania kontrolne

W Domu Pomocy Społecznej w Jordanowie pod Krakowem od lat trwa koszmar. Jak ustaliła Wirtualna Polska, prowadzące ośrodek siostry prezentki znęcają się nad dziećmi z niepełnosprawnością intelektualną. Wiązanie do łóżek, zamykanie w klatce, bicie mopem – to tylko niektóre kary wymierzane dzieciom w tej placówce.

Były pracownice DPS-u i rodzice dzieci zdecydowali się opowiedzieć Wirtualnej Polsce o wydarzeniach z Jordanowa po tym, jak jedna z sióstr miała pobić 13-letnią dziewczynę.

Portal ten 13 czerwca ujawnił nagrania i zdjęcia dokumentujące okrucieństwo.

„W związku z doniesieniami medialnymi nt. nieprawidłowości w jednym z DPS-ów, zwróciłam się do wojewodów z prośbą o przeprowadzenie dodatkowych czynności kontrolnych w nadzorowanych przez nich DPS-ach i placówkach całodobowej opieki nad osobami niepełnosprawnymi, chorymi i seniorami” – poinformowała tego samego dnia za pośrednictwem Twittera minister rodziny i polityki społecznej Marlena Małaga.

14 czerwca resort rodziny poinformował, że w pierwszej kolejności czynnościami kontrolnymi zostaną objęte domy pomocy społecznej, w których przebywają osoby poniżej 18. roku życia oraz placówki, w których wcześniej prowadzono kontrole w związku z sygnałami o nieprawidłowościach.

„Reportaż o DPS w Jordanowie pokazuje dramatyczne wady i patologie opieki instytucjonalnej zwłaszcza wobec dzieci z niepełnosprawnością. Dlatego dokładam wszelkich starań, by wdrożenie Konwencji ONZ o prawach osób niepełnosprawnych w Polsce stało się faktem także w tym obszarze” – napisał 14 czerwca na Twitterze Paweł Wdówik, pełnomocnik rządu ds. osób niepełnosprawnych. Doniesieniami o dramacie podopiecznych DPS-u w Jordanowie zajął się także rzecznik praw obywatelskich.

„Wobec powagi zarzutów związanych z funkcjonowaniem placówki, wskazujących na zagrożenie dobra wychowanków i naganne przypadki naruszenia praw i godności dzieci, Biuro RPO prosi Urząd Województwa Małopolskiego o podjęcie działań nadzorczych i kontrolnych, ze szczególnym uwzględnieniem stanu przestrzegania praw wychowanków placówki oraz przedstawienie informacji

o poczynionych ustaleniach” – poinformowało biuro Marcina Wiącka.

Oświadczenie Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie

Również 13 czerwca Małopolski Urząd Wojewódzki wydał oświadczenie, którego obszerny fragmeny przedstawiamy.

Dom Pomocy Społecznej powinien być bezpieczną przystanią. Szczególnie, jeśli przebywają w nim dzieci z niepełnosprawnościami, w tym niepełnosprawnościami intelektualnymi. Dom Pomocy Społecznej powinien być domem. Tego oczekują rodzice i bliscy osób, które tam przebywają. Takie jest oczekiwanie każdego z nas.

Obrazki, które obiegły dziś media, przedstawiające zachowania i sytuacje, które mogły mieć miejsce w Domu Pomocy Społecznej w Jordanowie, są dla nas wszystkich głęboko poruszające. Poruszające i nieakceptowalne. Dom Pomocy Społecznej dla Dzieci i Młodzieży w Jordanowie prowadzony jest na zlecenie Powiatu Suskiego przez Zgromadzenie Pann Oskarżeniowych NMP z siedzibą w Krakowie. Nadzór nad działalnością domu pomocy społecznej prowadzonego na zlecenie powiatu sprawuje starosta przy pomocy powiatowego centrum pomocy rodzinie. Kontrolę nad domem pomocy społecznej realizują również inne podmioty / organy, m.in. sąd.

Niezależnie od tego, Wydział Polityki Społecznej Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie od początku czerwca prowadzi w tej placówce własne czynności kontrolne. Sprawa została zainicjowana w Małopolskim Urzędzie Wojewódzkim w Krakowie w związku z sygnałem Sądu Opiekuńczego, na podstawie którego niezwłocznie rozpoczęliśmy czynności kontrolne.

Kontrola jest wielowarstwowa. Sprawdzane są kwestie związane ze standardem zatrudnienia, jakością usług, a także m.in. stosowaniem przymusu bezpośredniego. Częścią tej kontroli są niezapowiedziane wizje lokalne, analiza materiału, przesłuchanie świadków. Ponieważ czynności kontrolne są niezapowiedziane, dla dobra kontroli nie będziemy podawać szczegółów do momentu jej zakończenia. Wizja lokalna – niezapowiedziana – odbywa się np. dzisiaj, a pierwsza odbyła się 3 czerwca.

Niezależnie od postępowania Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego swoje postępowanie prowadzi Prokuratura.

Oprac. rhr/

Dobro mieszkańców DPS-u w Jordanowie jest najważniejsze

Opinia publiczna od kilku dni, żyje informacjami opublikowanymi przez dziennikarzy Wirtualnej Polski. Ujawnili oni zdjęcia i nagrania z jordanowskiego domu pomocy społecznej, pokazujące nadużycia wobec niepełnosprawnych podopiecznych.

W związku z tą bulwersującą sytuacją konieczna była zmiana podmiotu prowadzącego placówkę.

Rada Generalna Zgromadzenia Sióstr Prezentek zgodziła się, żeby DPS w Jordanowie był prowadzony przez powiat suski. Jak czytamy w oświadczeniu przełożonej generalnej Zgromadzenia decyzja o rezygnacji z prowadzenia ośrodka motywowana jest odpowiedzialnością za jego istnienie i troską o przebywających tam podopiecznych.

Podjęto też decyzję, że sam budynek, w którym zlokalizowany jest DPS, zostanie użyczony w taki sposób, aby dalej mogli w nim przebywać dotychczasowi podopieczni. Muszą jeszcze zostać poczynione ustalenia formalne.

Jednocześnie kontrolerzy Wydziału Polityki Społecznej Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego bardzo szczegółowo analizują kwestie związane z jakością usług świadczonych w tej placówce oraz standardem zatrudnienia i kwalifikacjami pracowników.

Szczegółowo analizowane jest także sprawozdanie z kontroli, przeprowadzonej w DPS w Jordanowie przez Sąd Rejonowy w Suchoj Beskidzkiej, który sprawuje nadzór nad placówką, jak również ustalenia PCPR, które odpowiada za bieżące funkcjonowanie DPS-u.

Minister MRiPS Marlena Małaga zwróciła się do wojewodów z prośbą o przeprowadzenie dodatkowych czynności kontrolnych w nadzorowanych przez nich DPS-ach i placówkach całodobowej opieki nad osobami niepełnosprawnymi, przewlekłe chorymi i osobami w podeszłym wieku.

W pierwszej kolejności mają to być domy pomocy społecznej, w których przebywają osoby poniżej 18. roku życia oraz placówki, w których wcześniej prowadzono kontrole w związku z sygnałami o nieprawidłowościach.

tuk/

Kiedy rodzi się dziecko z niepełnosprawnością, to...

Materiał opublikowany 13 czerwca w portalu Wirtualna Polska zbulwersował rzeszę czytelników. Powtarzany przez inne media sprowokował do szerszej dyskusji na różnych forach. Sprawa dotyczyła złego traktowania przez zakonnice i innych pracowników DPS w Jordanowie, jego mieszkańców – osób z niepełnosprawnością intelektualną.

Warto przypomnieć, że osoby te mają obniżone zdolności poznawcze przez co są szczególnie narażone na różnego rodzaju nadużycia i przemoc zarówno werbalną, jak i fizyczną. Niestety brakuje w Polsce jednolitego systemu, a także odpowiednich standardów opieki w DPS-ach. Brakuje dostępu w ogóle do usług opiekuńczych w miejscu zamieszkania, oraz specjalistycznej kadry, m.in. z powodu niskich zarobków opiekunów. Różne więc bywają metody opieki... W Jordanowie stosowano system kar i upomnień wobec małych i dużych dzieci, które nie potrafiły przeciwstawić się złemu traktowaniu.

Szczególnie dotkliwymi metodami tej „opieki” – jak wskazali podopieczni i członkowie ich rodzin – było przywiązywanie do łóżek, zamykanie w klatce, bicie i używanie wulgaryzmów bezpośrednio wobec nich. Sprawą zajęła się już Prokuratura Rejonowa w Suchoj Beskidzkiej.

Na marginesie tego zdarzenia rodzą się fundamentalne pytania, czy wsparcie rodzin z dziećmi z niepełnosprawnościami jest wystarczająco dofinansowane, by tam, gdzie jest to możliwe te dzieci mogły funkcjonować w domach rodzinnych? Czy w ogóle w Polsce wsparcie rodzin z dzieckiem z niepełnosprawnością, szczególnie intelektualną, jest systemowe?

Czy np. środowiska pro-life nie powinny pochylić się głębiej nad sytuacją rodzin z już narodzonym dzieckiem z niepełnosprawnością i udzielać im większego wsparcia w walce, by to państwo właśnie systemową opiekę dzieciom z niepełnosprawnościami zapewniło, nie tylko tym jeszcze nie narodzonym?

IKa

Rada Ministrów za przyjęciem Strategii rozwoju usług społecznych

7 czerwca br. Rada Ministrów przyjęła uchwałę w sprawie przyjęcia polityki publicznej pod nazwą Strategia rozwoju usług społecznych, polityka publiczna do roku 2030 (z perspektywą do 2035 r.).

Deinsytucjonalizacja wsparcia

Głównym celem Strategii rozwoju usług społecznych jest deinstytucjonalizacja, czyli przechodzenia od opieki o charakterze instytucjonalnym do opieki świadczonej w środowisku rodzinnym i społeczności lokalnej.

– Usługi społeczne mają być koncentrowane na rodzinie i dzieciach, osobach starszych, osobach z niepełnosprawnościami, ale także osobach z zaburzeniami psychicznymi czy w kryzysie bezdomności – mówi minister rodziny i polityki społecznej Marlena Małaga.

Przygotowany zostanie system realizacji usług społecznych dla osób potrzebujących wsparcia w codziennym funkcjonowaniu.

– Zależy nam na tym, by osoby te mogły tak długo, jak tego zechcą, bezpiecznie i niezależnie funkcjonować w swoim miejscu zamieszkania. Z kolei dzieciom pozbawionym opieki rodzicielskiej zapewniana ma być opieka w warunkach rodzinnych lub maksymalnie do nich zbliżonych – dodaje minister Małaga.



Najważniejsze założenia strategii

Do najważniejszych celów Strategii rozwoju usług społecznych możemy zaliczyć:

- Zwiększenie udziału rodzin i rodzinnych form pieczy zastępczej w opiece i wychowaniu dzieci.
- Zbudowanie skutecznego i trwałego systemu świadczenia usług społecznych dla osób potrzebujących wsparcia w codziennym funkcjonowaniu.
- Włączenie społeczne osób z niepełnosprawnościami dające możliwość życia w społeczności lokalnej niezależnie od stopnia niepełnosprawności.
- Stworzenie skutecznego systemu usług społecznych dla osób z zaburzeniami psychicznymi.
- Stworzenie skutecznego systemu wsparcia dla osób w kryzysie bezdomności oraz osób zagrożonych bezdomnością.

Strategia zakłada szeroką współpracę administracji rządowej z samorządami oraz sektorem pozarządowym.

Info: gov.pl, fot. freepik.com

Hospicjum, to dbanie o godne życie do końca

W Polsce brakuje hospicjów, opieka paliatywna boryka się z poważnymi problemami, m.in. z niskimi wycenami takich usług przez NFZ. Miejsc w hospicjach generalnie brakuje, a utrudniony dostęp do takich świadczeń mają szczególnie mieszkańcy wsi, a przede wszystkim – jak wskazała w raporcie NIK – mieszkańcy województw mazowieckiego, lubelskiego i podlaskiego.

W ostatnim czasie w niezwykle ekspresywnym tempie w Makówce, na Podlasiu, czyli w jednym z najbardziej potrzebujących regionów, dzięki środkom darczyńców, Fundacja Hospicjum Proroka Eliasza kończy właśnie budowę hospicjum. Połowę środków niezbędnych do jej ukończenia przekazała Fundacja Biedronki, której jednym z głównych zadań jest pomoc osobom starszym. Hospicjum lada moment przyjmie pierwszych pacjentów.

Można powiedzieć, że stało się to na pograniczu cudu, bo w trzy lata po wmurowaniu kamienia węgielnego – mimo wojny, kryzysu, pandemii, drożyzny, inflacji i praktycznie braku wsparcia ze strony państwa – oddano pierwsze skrzydło budynku. Budowa pochłonęła 16 mln zł, z czego aż 7,6 mln to wsparcie przekazane przez Fundację Biedronki, która stała się tym samym głównym fundatorem hospicjum.

– To jest projekt, który zmieni życie ludzi na lepsze – mówi Katarzyna Scheer, prezeska Fundacji Biedronki. – Powstaje na terenach, gdzie jest wiele starszych i samotnych osób. Tutaj usługi opiekuńcze i opieka paliatywna są znacznie mniej dostępne, jeśli w ogóle. Wyjątkowość tego projektu również wynika z tego, że jest to hospicjum zbudowane w zasadzie dzięki prywatnym środkom. Fundacja Biedronki skupia się na pomocy seniorom. Prowadzi m.in. programy oparte na włączaniu osobom starszym kart na zakupy (do sklepów Biedronka), które są zasilane co miesiąc określoną kwotą (150 lub 160 zł).

– W tej chwili mamy pod opieką prawie 12 tys. starszych osób, które otrzymują taką pomoc, czyli dostają zasilaną co miesiąc kartę na zakupy w sklepach Biedronka. Ale też mamy inne programy, które dotyczą poprawy jakości opieki nad seniorami, m.in. doposażamy szpitalne oddziały geriatryczne. Staramy się też szybko i sprawnie reagować na bieżące potrzeby, szczególnie w sytuacjach kryzysowych. Taką sytuacją była pandemia, kiedy pomagaliśmy DPS-om, a w tej chwili mamy też trzy programy pomocy Ukrainie na łączną wartość 30 mln zł – mówi Katarzyna Scheer.

Według prognoz demograficznych GUS w 2050 roku seniorzy w wieku 65+ będą już stanowić 32,7 proc. polskiej populacji, co będzie oznaczać wzrost o 5,4 mln osób w stosunku do bazy z 2013 roku, kiedy ten odsetek wyniósł jeszcze 14,7 proc. Będzie to gigantycznym obciążeniem dla systemu opieki zdrowotnej, zwłaszcza że wraz ze starzeniem się społeczeństwa rośnie liczba zachorowań na choroby cywilizacyjne, w tym nowotwory.

Opieka długoterminowa i paliatywna

Ograniczony dostęp do usług opiekuńczych nad seniorami powoduje, że mimo wysokiego zaangażowania opiekunów nieformalnych, tzn. członków najbliższych rodzin, istnieje znacząca luka opiekuńcza: potrzeby opieki i wsparcia osób starszych nie są zaspokojone nawet w 50 proc. – podano w raporcie „W stronę sprawiedliwej troski. Opieka nad osobami starszymi w Polsce” opracowanym przez Fundację im. Stefana Batorego.

Ponad 200 tys. osób w Polsce nie jest w stanie samodzielnie funkcjonować i potrzebują wsparcia innych osób. Większość z nich jest w domach i zajmują się nimi najbliżsi. 108 tys. to liczba pacjentów leżących, w opiece długoterminowej lub paliatywno-hospicyjnej.

W oczekiwaniu na opiekę Opieką długoterminową obejmowani są chorzy przewlekle i obłożnie. Ponad 90 tys. osób wymaga opieki paliatywno-hospicyjnej dla pacjentów, u których leczenie przyczynowe nie skutkuje. Celem tej opieki jest poprawa

jakości ich życia i życia ich rodzin. Medycyna ma uśmierzać ból i dokuczliwe objawy choroby oraz ma podtrzymać jakość życia pacjenta na możliwie najwyższym poziomie.

W opiece długoterminowej w Polsce mamy średnio 282 pacjentów na 100 tys. ludności. W trzech województwach ten wskaźnik przekracza 400 – to śląskie (440 osób), opolskie (438) i podkarpackie (415).

Średnio w całym kraju na 100 tys. ludności mamy 237 pacjentów wymagających opieki paliatywno-hospicyjnej. Ponad 5 tys. osób w całym kraju wymagających opieki długoterminowej czeka w kolejce do zakładu lub oddziału opiekuńczo-leczniczego, a czas oczekiwania przekracza pół roku. Opieki długoterminowej wymaga w Polsce 72 tys. kobiet i 37 tys. mężczyzn. W 2050 będzie aż 187 tys. takich osób.

Wsparcie tylko dla placówek z kontraktami z NFZ

Sytuacja osób przewlekle chorych, niepełnosprawnych i niesamodzielnych egzystujących w sektorze opieki pozaszpitalnej nie jest więc zadowalająca, a będzie znacznie gorsza po 1 lipca. Stanie się tak za sprawą ustawy o minimalnych wynagrodzeniach w opiece zdrowotnej.

Wskazana ustawa zapewni jednostkom opiekuńczym i leczniczym, które mają kontrakty z NFZ, dodatkowe pieniądze na place. Inne placówki opieki długoterminowej, których działalność nadzoruje Ministerstwo Rodziny i Polityki Społecznej, takiego wsparcia nie otrzymają.

Ustawa o minimalnych wynagrodzeniach w opiece zdrowotnej od 1 lipca podwyższa kwotę podstawowej pensji pielęgniarek, opiekunów medycznych. Poza tym przedstawiciele wszystkich zawodów medycznych mają otrzymać dodatkowo jeszcze po 1472 zł podwyżki. Niestety, podwyżka nie dotyczy sektora opieki długoterminowej, która nie jest finansowana ze środków NFZ.

Przedstawiciele sektora opieki długoterminowej w liście skierowanym do najważniejszych osób w państwie, liderów partii politycznych wskazali, że w budżecie NFZ co prawda zwiększono o ponad 5 mld zł kwotę na leczenie szpitalne, ale na opiekę długoterminową pozaszpitalną przeznaczono z tego funduszu zaledwie 114 mln zł. To stanowczo za mało – uważają autorzy pisma. Proponują, by na opiekę długoterminową NFZ przeznaczał co

– pełne empatii, miłości i szacunku

Jak wynika z przeprowadzonej w 2019 roku kontroli NIK w Polsce opieka paliatywna i hospicyjna jest niewystarczająca. Powodem jest m.in. jej niska dostępność na wsiach oraz wprowadzone przez NFZ limity w finansowaniu tego typu świadczeń. W efekcie nie wszyscy, którzy potrzebują opieki paliatywnej, mogą zostać nią objęci.

– Wsie to są regiony, gdzie jest dużo gorszy dostęp do wszelkiego rodzaju opieki medycznej – od podstawowej, przez specjalistyczną, aż po paliatywną. Są regiony, gdzie z trudem docierają – albo nie docierają w ogóle – osoby z hospicjum domowego, gdzie nie działa fizjoterapia domowa i domowa opieka długoterminowa. Z badania Najwyższej Izby Kontroli wiemy, że prawie 40 proc. ośrodków pomocy społecznej na obszarach wiejskich Podlasia nie sprawuje opieki społecznej w domach, co oznacza, że ta opieka jest niewydolna – powiedział dr Paweł Grabowski, prezes Fundacji Proroka Eliasza. Podkreślił, że: – na wsi cierpi i umiera się inaczej niż w mieście. Wynika to z wyraźnie gorszej dostępności do opieki lekarskiej i pielęgnacyjnej, wykluczenia komunikacyjnego, masowej emigracji młodych osób do większych ośrodków, w związku z czym obraz wielopokoleniowych, wiejskich rodzin stopniowo staje się mitem. Seniorzy z dala od miast umierają po cichu, w przejmującej samotności – powiedział. Hospicjum w Makówce, to pierwsze wiejskie hospicjum na Podlasiu przypominające prawdziwy dom, ciepły i bezpieczny. Profesjonalną opieką medyczną i duchową od początku lipca otoczono pierwszych pensjonariuszy – starszych i nieuleczalnie chorych mieszkańców podlaskich wsi. Znalazły w nim także swoje miejsce gabinety specjalistyczne, zakład dziennej opieki, wypożyczalnia sprzętu rehabilitacyjnego oraz centrum szkoleniowe z medycyny paliatywnej.

– Osoby starsze i nieuleczalnie chore pozostają pełnoprawnymi obywatelami, którym Konstytucja gwarantuje równy dostęp do opieki medycznej – i to właśnie oni, a nie procedury czy budżetowanie, powinni być w centrum



dr Paweł Grabowski, fot. Grzegorz Krzyżewski / BRPO

całego systemu – podkreślił prezes Grabowski. Dodał też ważne słowa: – Koniec życia jest nadal życiem. Nawet ostatnie pięć minut życia jest całym życiem. Rolą hospicjum nie jest dbanie o godną śmierć, lecz dbanie o godne życie do końca – pełne empatii, miłości i szacunku. W ocenie rzeczownika rrr obywatelskich, prof. Marcina Wiącka trudno o słowa lepiej oddające treść konstytucyjnej zasady godności człowieka, będącego u kresu swego życia.

Info: Newseria, oprac. IKA

potrzebują wsparcia

najmniej 4 proc. swojego budżetu na świadczenia, czyli prawie dwukrotnie więcej niż obecnie.

Ryzyko załamania się opieki hospicyjnej w Polsce realnie narasta

Według danych ZUS zasiłek 500 plus dla niesamodzielnych pobiera ok. 600 tys. osób. W zakładach opiekuńczych, domach pomocy społecznej przebywa ponad 160 tys. osób potrzebujących opieki długoterminowej. Potrzeby są duże, a będą znacznie większe, bo społeczeństwo Polski po prostu systematycznie starzeje się. Niestety już brakuje miejsc i personelu, a będzie jeszcze gorzej...

– Ponadto starzenie się społeczeństwa oraz ogromny postęp medycyny spowodował znaczne wydłużenie życia. Choroby dotąd nieuleczalne w wielu przypadkach stają się przewlekłe. Zwiększa się więc szybko nie tylko liczba chorych wymagających leczenia paliatywnego, ale też i sam cel leczenia – powiedział dr hab. Tomasz Dzierżanowski, wiceprezes Polskiej Komisji Zdrowia poświęconego opiece paliatywnej – to pilnych zmian wymaga również pediatria opieka paliatywna. Aktualnie hospicyjne dziecięce istnieją przede wszystkim dzięki pozyskiwaniu dodatkowych środków w ramach działających przy nich fundacji i stowarzyszeń.

budżet państwa na finansowanie świadczeń z zakresu opieki paliatywnej i hospicyjnej oparte są na wycenie przeprowadzonej przez Agencję Oceny Technologii Medycznych i Taryfikacji (AOTMiT) w 2015 r.! Warto również podkreślić, że to dzięki opiece paliatywnej pacjenci nie tylko żyją dłużej, ale w dobrej jakości życia. Wycena świadczeń wymaga jednak aktualizacji. Zaniziona wycena świadczeń z zakresu zarówno opieki paliatywnej dorosłych jak i dzieci wpływa na bardzo trudną sytuację finansową jednostek opieki paliatywnej i hospicyjnej. Mimo że eksperci od wielu lat postulują zniesienie limitowania świadczeń z zakresu opieki paliatywnej narasta realne ryzyko załamania się opieki hospicyjnej w Polsce.

Chociaż ogólnie wartość kontraktów w świadczeniach hospicyjno-paliatywnych rośnie – o czym mówił wiceminister zdrowia Maciej Miłkowski, podczas posiedzenia sejmowej Komisji Zdrowia poświęconego opiece paliatywnej – to pilnych zmian wymaga również pediatria opieka paliatywna. Aktualnie hospicyjne dziecięce istnieją przede wszystkim dzięki pozyskiwaniu dodatkowych środków w ramach działających przy nich fundacji i stowarzyszeń.

Eksperci będący przedstawicielami tychże hospicjów postulują o akceptację opracowanych standardów opieki paliatywnej nad dziećmi, aktualizację wyceny procedur oraz reorganizację szkolenia młodych kadr medycznych chcących pracować z nieuleczalnie chorymi dziećmi.

Jak poprawić jakość opieki?

Polskie Towarzystwo Medycyny Paliatywnej powołało Rzecznika Pacjentów Objętych Opieką Paliatywną, by głos lekarzy, pielęgniarek, a przede wszystkim pacjentów na rzecz wprowadzenia pilnych zmian w opiece paliatywnej był słyszany i brany pod uwagę. Naczelna Izba Pielęgniarska wraz z „Gazetą Wyborczą” zainicjowały akcję „Pod dobrą opieką. Opiekun i podopieczni”, której celem jest dyskusja i próba znalezienia dobrych sposobów na poprawę jakości opieki nad osobami niesamodzielnymi i wsparcie opiekunów osób niesamodzielnych.

W ramach akcji odbędą się dwa webinaria i konferencja. Wezmą w nich udział przedstawiciele partnerów projektu i niezależni eksperci.

Ewa Maj, Iwona Kucharska,

Dofinansowanie rehabilitacji dla uchodźców z niepełnosprawnościami na terenie całej Polski!

W ramach działalności Centrum Pomocy Uchodźcom z Niepełnosprawnościami Fundacji Avalon, uciekający przed wojną osoby z niepełnosprawnościami i przewlekle chore mogą skorzystać z darmowej rehabilitacji oraz założyć subkonto umożliwiające zbiórkę środków finansowych. Fundacja Avalon nieustannie rozwija nowo powołane Centrum i wdraża kolejne rozwiązania, które mają pomagać potrzebującym uchodźcom.



Dofinansowana rehabilitacja

Osoby z niepełnosprawnościami i przewlekle chore, które musiały opuścić Ukrainę i przebywają aktualnie na terenie Warszawy mogą zapisać się na bezpłatną rehabilitację do Centrum Aktywnej Rehabilitacji Avalon Active. Osoby z innych części kraju mogą z kolei skorzystać z jednorazowego dofinansowania rehabilitacji. Maksymalna wysokość takiego wsparcia wynosi 1500 zł. Kwota dofinansowania zostanie przekazana na subkonto podopiecznego, a następnie wypłacona do sprzedawcy na podstawie wniosku i faktury. Oznacza to, że warunkiem uzyskania dofinansowania jest założenie przez zainteresowaną osobę subkonta w Fundacji Avalon.

– Dzięki wsparciu darczyńców, zgromadziliśmy środki umożliwiające nam pomoc osobom potrzebującym na terenie całego kraju. Wiemy jak wielkie znaczenie dla każdej osoby doświadczającej niepełnosprawności czy przewlekłej choroby ma fizjoterapia i jak poważne mogą być konsekwencje jej

zaprzeszania. Dlatego zachęcamy uchodźców z niepełnosprawnościami do skorzystania z tej formy wsparcia, zwłaszcza że jest ono bezzwrotne. Warunkiem jest założenie subkonta w naszej organizacji. Dzięki temu mamy pewność, że pieniądze są prawidłowo i zgodnie z założeniami wydawkowane – wyjaśnia Katarzyna Milczarek, kierowniczka działu Avalon Active.

Więcej informacji o programie znajduje się na stronie internetowej: https://www.fundacjaavalon.pl/aktualnosc/uruchamiamy_ogolnopolski_program_rehabilitacji_dla_uchodzcow_z_niepelnosprawnościami_i_przewlekle_chorych.html

Infolinia dla uchodźców z niepełnosprawnościami

Oprócz programu dofinansowanej rehabilitacji, uchodźcy mogą uzyskać pomoc dzięki specjalnej infolinii działającej w Centrum Pomocy Uchodźcom z Niepełnosprawnościami. Dzwoniąc na numer 790 688 222 można uzyskać porady dotyczące: dofinansowania rehabilitacji, organizacji

transportu, niezbędnego sprzętu medycznego oraz bieżących wydatków.

Darmowe konsultacje udzielane są od poniedziałku do piątku w godzinach 8.00-16.00 w trzech językach: polskim, ukraińskim i rosyjskim, pod numerem 790 688 222 (działa również w aplikacji Telegram). Cały czas można też skontaktować się z centrum drogą mailową, wysyłając wiadomość na adres: pomocukrainie@fundacjaavalon.pl

Ogromne wsparcie darczyńców

Pomoc, którą uchodźcy otrzymują od Centrum Pomocy Uchodźcom z Niepełnosprawnościami, możliwa jest dzięki ogromnemu wsparciu darczyńców. W dalszym ciągu trwa zbiórka na rzecz Centrum prowadzona na portalu zbiórkowym Helpuj.pl i osiągnęła już kwotę ponad 600 tys. zł. Wśród fundatorów wyżej wspomnianych działań są również duże firmy, które zechciały wesprzeć działalność Fundacji Avalon.

Centrum Pomocy Uchodźcom działa nieprzerwanie od lutego 2022 roku. Przez cały czas Fundacja Avalon pozyskuje i dystrybuuje do punktów recepcyjnych, przejść granicznych i do samej Ukrainy sprzęt ortopedyczny, medykamenty oraz materiały higieniczne. Fundacja od początku trwania wojny w Ukrainie przekazała ponad 1500 sztuk sprzętu ortopedycznego w tym: wózki ortopedyczne, kule, laski oraz chodziki. Pozyskane materiały zostały przekazane w ramach sześciu transportów do punktów recepcyjnych w Warszawie oraz w ramach dwóch transportów do przejść granicznych w Ukrainie. W siedzibie Fundacji uchodźcy mogą założyć subkonto oraz skorzystać z rehabilitacji.

Info i fot. **Fundacja Avalon**



Celem programu PFRON pn.: „Pomoc obywatelom Ukrainy z niepełnosprawnością” jest zapewnienie pomocy obywatelom Ukrainy z niepełnosprawnością, którzy przybyli na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej w związku z działaniami wojennymi prowadzonymi na terytorium Ukrainy. Moduł II programu jest skierowany do samorządów wojewódzkich, powiatowych lub gminnych, które mogą zwracać się o pomoc finansową na działania prowadzone samodzielnie, jak i na działania zlecone do realizacji organizacjom pozarządowym.

Pomoc finansowa udzielana samorządom w ramach Modułu II może być również przeznaczana na objęcie wsparciem osób towarzyszących Beneficjentom programu, którym udzielono wsparcia, a których pobyt w Polsce jest legalny na podstawie art. 2 ust. 1 ustawy o pomocy obywatelom Ukrainy w związku z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa. Fundusz nie określił zamkniętego katalogu finansowanych lub dofinansowanych działań, ponieważ zakres wsparcia w module II zależy od specyficznej sytuacji związanej z elastycznym reagowaniem na danym terenie. Samorządy mogą samodzielnie wybrać rodzaj wsparcia, które jest niezbędne i wynika ze specyficznych potrzeb. Podejmowane działania mogą mieć charakter jednorazowy lub być rozłożone w czasie, jeśli tego wymaga konkretna sytuacja.

Fundusz wspiera samorządy we wszelkich inicjatywach nakierowanych na rehabilitację społeczną i zawodową niepełnosprawnych obywateli Ukrainy przebywających na terytorium Polski,

Przykładowe formy wsparcia w ramach Modułu II programu „Pomoc obywatelom Ukrainy z niepełnosprawnością”

które mają na celu m.in. zapewnienie niezbędnych potrzeb bytowych i usług opiekuńczych, wsparcia psychologicznego i prawnego, rehabilitacji usprawniającej, terapii zajęciowej, aktywizacji oraz włączenia społecznego.

Jednym z istotnych obszarów spożytkowania środków PFRON w ramach Modułu II jest rehabilitacja usprawniająca i terapia w postaci m.in.:

- opieki psychologicznej i wsparcia psychoprofilaktycznego, organizowania grup wsparcia,
- zajęć usprawniających, terapii zajęciowej, rehabilitacji ruchowej i usprawniającej, co obejmuje również zapewnienie materiałów do terapii, zajęć manualnych oraz dydaktycznych.

Wśród działań aktywizacyjnych realizowanych w ramach Modułu II są np.:

- kursy języka polskiego,
- poradnictwo o dostępnych formach wsparcia i usługach oraz poradnictwo prawne,
- zapewnienie sprzętu pomocnego w komunikowaniu się (np. tablet).

Fundusz w ramach programu może finansować koszty osobowe personelu udzielającego pomocy niepełnosprawnym obywatelom Ukrainy, w tym np.:

- wynagrodzenie asystenta osoby niepełnosprawnej,
- wynagrodzenia personelu zatrudnionego w związku z pobytami osób niepełnosprawnych z Ukrainy wraz z opiekunami,
- wynagrodzenie tłumacza,
- wynagrodzenie prawnika,
- koordynator wsparcia lub specjalista ds. socjalno-bytowych w ramach projektu dodatkowego wsparcia.

Fundusz w ramach programu może finansować koszty usług transportowych np. przewóz grupy osób z punktu recepcyjnego,

transport do lekarza, transport specjalistyczny (także transport zbiorowy),

Pomoc finansowa w ramach Modułu II jest też przeznaczana na zapewnienie potrzeb w zakresie noclegu, wyżywienia i zakwaterowania, np.:

- zakup pościeli i niezbędnego wyposażenia,
- wyżywienia, w tym zakup dodatkowych produktów żywnościowych w uzasadnionej sytuacji np. zapewnienie wyżywienia adekwatnego do diety osób niepełnosprawnych (na podstawie zaświadczeń lekarskich),
- zakup sprzętu specjalistycznego np. podnośnika składanego kąpielowo-transportowego, krzesła toaletowego,
- wyposażenia kuchni w niezbędny sprzęt gospodarstwa domowego (małe agd),
- zakup bojlera elektrycznego na ciepłą wodę,
- zakup mebli do wyposażenia kuchni,
- zakup kuchenki gazowej wraz z butlą, lodówki,
- koszt mediów,
- zakup pralki automatycznej,
- środki czystości,
- zakup środków higienicznych i pielęgnacyjnych, ręczniki i inne artykuły pierwszej potrzeby niezbędne do bieżącego funkcjonowania,
- w uzasadnionych sytuacjach zakup odzieży i obuwia dostosowanego do pór roku.

Wzory wniosków zostały przygotowane odpowiednio do sposobu realizacji zadania. Wnioski składane są w trybie ciągłym, rozpatrywane są w Oddziałach PFRON właściwych terytorialnie ze względu na siedzibę samorządu. Państwowy Fundusz rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych serdecznie zaprasza samorządy do udziału w Module II programu.

Info: **PFRON**, fot. freepik.com

Protest wobec projektu rozporządzenia MZ ws. stomików

Pacjenci ze stomią protestują w związku ze zmianami, jakie mają być wprowadzone do wykazu wyrobów medycznych wydawanych na zlecenie. Alarmują, że proponowana forma refundacji wyrobów stomijnych jest bardzo niekorzystna dla stomików.

Zdaniem organizacji reprezentujących pacjentów ze stomią projekt m.in. znosi limit kwotowy dofinansowania, wprowadza natomiast dopłatę przez osoby dorosłe do odbieranego sprzętu stomijnego, ogranicza dostęp do środków pielęgnacyjnych, bez których prawidłowe zaopatrzenie stomii jest niemożliwe, zakłada dopłatę do sprzętu również dla stomików z orzeczeniami o niepełnosprawności, a także zakłada ceny nie mające odzwierciedlenia na rynku, co realnie oznacza znacznie wyższe dopłaty pacjentów.

Parlamentarzyści Koalicji Obywatelskiej 21 lipca zorganizowali w Sejmie konferencję w związku z planowanymi przez Ministerstwo Zdrowia zmianami w wykazie wyrobów medycznych wydawanych na zlecenie. W konferencji wzięli też udział przedstawiciele organizacji społecznych osób ze stomią. Wszyscy protestowali przeciwko projektowi nowego rozporządzenia ministra zdrowia zmieniającego dotychczasowy wykaz wyrobów medycznych wydawanych na zlecenie.

– Nie może być tak, że w efekcie nowego rozporządzenia ministra zdrowia ludzie ze stomią zostaną skazani na wykluczenie społeczne – mówiła na konferencji wicemarszałek Sejmu Małgorzata Kidawa-Błońska. MZ zapewnia, że konsultacje w sprawie rozporządzenia wciąż trwają.

– Żyjemy w XXI wieku, a cofamy się do wieku XIX. Nie może być tak, że w efekcie tego rozporządzenia ludzie ze stomią zostaną zamknięci w domach, nie będą mogli chodzić do szkoły, na uczelnię, nie będą mogli pracować – mówiła Kidawa-Błońska. Jej zdaniem «takie będą koszty



tego, że nie będą mieli dostępu do nowoczesnych środków pielęgnacji».

Poseł Marek Hok podkreślał, że „nie ma zgody lekarzy i nie ma zgody członków komisji zdrowia na tę propozycję”. – W całej Europie pacjenci stomijni mają dostęp do 60-80 worków na miesiąc. Polski pacjent z obecnym limitem ma (zapas worków) na 16-20 dni – przekonywał.

– Mówimy głośno „nie” temu projektowi, bo on godzi w każdą sferę naszego życia - dodała Dorota Kaniewska z Polskiego Towarzystwa Stomijnego. – Błagamy, by ten projekt nie został podpisany – dodała.

Wiceminister zdrowia Maciej Miłkowski tłumaczył w Sejmie, że projekt rozporządzenia jest jeszcze w fazie konsultacji. – Będziemy czekali na szczegółowe uwagi i jeśli uznamy, że faktycznie to jest niedobre dla pacjentów, to (...) z tej dziedziny (w rozporządzeniu) możemy zrezygnować – dodał Miłkowski.

Konsultacje publiczne nowelizacji rozporządzenia resortu zdrowia w sprawie wykazu wyrobów medycznych wydawanych na zlecenie wydłużono do 8 sierpnia.

Oprac. **IKa**, fot. archiwum

Biało-Czerwoni pływacy powrócili z MŚ na Maderze. Dorobek: pięć medali, grad „życiówek” i duch drużyny

18 czerwca w portugalskim Funchal zakończyły się parapyływackie Mistrzostwa Świata. Biało-Czerwoni najważniejszą imprezą sezonu mogą zaliczyć do udanych. Polacy wracają z 5 medalami – dwoma srebrnymi i trzema brązowymi.

– Mimo czwartego miejsca na 100 m stylem dowolnym, to ten start nas bardzo pozytywnie zaskoczył – mam rekord życiowy, poprawiłem się o 0,7 sekundy, co na tym dystansie na tym poziomie jest ogromną poprawą – mówi Michał Golus. – A że dało to miejsce poza podium – no cóż, taki jest sport. Na szczęście udało się zdobyć medal na 50 m, mimo niewielkich różnic między zawodnikami. Tam również poprawiłem minimalnie swoją życiówkę.

Dobry prognostyk na kwalifikacje do Paryża
Tegoroczne MŚ kończą wyjątkowo krótki sezon startowy na arenie międzynarodowej. W przyszłym roku, po przetasowaniach w kalendarzu związanym z pandemią, również imprezą docelową będą mistrzostwa świata, które odbędą się w Manchesterze. Tym razem jednak stawka wzrośnie – wyniki uzyskane w Anglii przełożą się na pierwsze miejsca na Igrzyska Paraolimpijskie w Paryżu.

– Tegoroczne MŚ to przede wszystkim dobra prognoza na przyszłość. – przyznaje trenerka reprezentacji narodowej, Beata Pożarowszczyk-Kuczko. Cieszą uzyskane przez zawodników rekordy życiowe – padło ich na tych zawodach bardzo wiele. To właśnie one w tym specyficznym sezonie są tak naprawdę dowodem na namacalny progres – tegoroczny sezon wiele reprezentacji potraktowało jako przejściowy. Przyszłoroczne MŚ będą bardziej wymagające i do tego musimy się przygotować. Będziemy walczyć o miejsca w finałach igrzysk.

W wyższych klasach startowych status medalisty MŚ obronili Michał Golus (MKS Wodnik Radom, brąz na 50 m stylem dowolnym S8) i Oliwia Jabłońska (WZSN Start Wrocław, srebro na 400 m stylem dowolnym S10). Obydwoje to doświadczeni zawodnicy i nasze nadzieje medalowe na Igrzyska Paraolimpijskie w Paryżu 2024. Michał Golus podkreśla przede wszystkim wagę pobitych przez niego rekordów życiowych w stylu dowolnym.

Trenerka naszej kadry, zapytana o pływaków, którzy pokazali się z dobrej strony podczas MŚ, oprócz medalistów wymienia jeszcze dwie osoby.

– Alan Ogorzałek i Nikola Badowska – oni stanęli na wysokości zadania, nie sparaliżowała ich ranga mistrzostwa. Nikola, która ma dopiero 15 lat, nigdy nie była na tak dużej imprezie międzynarodowej i udziwniła tę presję mimo niedużego doświadczenia. Alan z kolei jest niesamowicie waleczny – mimo zmęczenia,

bo startował aż w 5 konkurencjach, we wszystkich z nich zrobił rekordy życiowe. Nie wiele brakowało mu też do podium. Pokazał w Portugalii prawdziwy sportowy pazur.

Team spirit, który niesie zawodników
Beata Pożarowszczyk-Kuczko stanowisko trenerki reprezentacji Polski objęła od tego sezonu startowego. Jednym z ważniejszych celów na ten rok było dla niej zbudowanie wśród zawodników ducha drużyny.
– Dobry duch w ekipie nie pojawia się za pstryknięciem palców, ale jest już dużo lepiej pod tym względem – mówi trenerka reprezentacji Polski. – Na zgrupowaniach była z nami psycholog sportu, która poświęciła ten czas na team building, i pod to dostosowaliśmy nasze wieczorne zajęcia.

Efekt był widoczny już podczas tych zawodów. Nasza reprezentacja była jedną z najgłośniejszych dopingujących swoich kolegów, a na to zjawisko zwrócili również uwagę komentatorzy podczas transmisji realizowanych przez Międzynarodowy Komitet Paraolimpijski.

– Dzięki naszej reprezentacji na trybunach zaczęła się rywalizacja pomiędzy drużynami narodowymi na głośność dopingowania – śmieje się Pożarowszczyk-Kuczko. – Chciałabym, żeby to wsparcie i taką życzliwość od kolegów i koleżanek z drużyny naprawdę dawało się odczuć. A jest to trudniejsze, jeśli nie wszyscy uczestniczą w zgrupowaniach, jeśli są osoby, które przygotowują się indywidualnie. To na wspólnych wyjazdach formuje się drużyna.

Czy proces budowy drużyny i odpowiedniej formy zawodników zakończy się na czas – przekonamy się już podczas Mistrzostw Świata w Manchesterze. Te zaplanowane są na przełom lipca i sierpnia 2023.

POLSCY MEDALIŚCI PARAPYŁWACKICH MŚ MADEIRA 2022:

- Jacek Czech (UKS G-8 Bielany Warszawa) – 2. miejsce na 50 m stylem grzbietowym (S2), 3. miejsce na 100 m stylem grzbietowym (S2)
- Oliwia Jabłońska (WZSN Start Wrocław) – 2. miejsce na 400 m stylem dowolnym (S10)
- Kamil Otowski (IKS AWF Warszawa) – 3. miejsce na 200 m stylem dowolnym (S2)
- Michał Golus (MKS Wodnik Radom) – 3. miejsce na 50 m stylem dowolnym (S8)

Info: PKPar, fot. archiwum

PZU Futbol Plus – turniej pełen atrakcji skąpany w promieniach słonecznych

Kolejny wyjątkowy turniej z cyklu PZU Futbol Plus – Poznań gościł akademie piłkarskie i zawodników z różnymi niepełnosprawnościami. W miniony weekend (25-26 czerwca) ponad 180 dzieci z 7 akademii całej Polski było uczestnikami wspaniałej zabawy. Wszyscy mogli też skorzystać z wielu atrakcji na terenie Poznania, o które zadbał organizatorzy.



Słoneczny i pełen pozytywnych emocji weekend spędzili wszyscy uczestnicy poznańskiego turnieju. Stadion Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu był areną, na której organizator przygotował 7 boisk piłkarskich, na których odbywały się mecze piłki nożnej. Zawodnicy z 7 akademii piłkarskich, które przybyły z całej Polski, rywalizowali w 4 kategoriach – w zależności od stopnia sprawności.

– Piłka nożna jest dla dzieci bardzo ważna, ale każdy organizator takich turniejów, jak ten w Poznaniu, dba o to, aby dzieci mogły skorzystać również z innych atrakcji – mówi Grzegorz Wichniarek, trener w akademii Pełnosprytni Poznań i jednocześnie móżg imprezy. – W Poznaniu zawodnicy, trenerzy i rodzice mogli odwiedzić stadion, na którym swoje mecze rozgrywa aktualny mistrz Polski Lech Poznań. Na tym stadionie w 2012 roku rozegrane były mecze EURO 2012, które Polska organizowała wspólnie z Ukrainą. Zwiedzanie miasta też odbyło się niestandardowo. Dzieci zamiast klasycznego zwiedzania z przewodnikiem, zapoznały się z Poznaniem uczestnicząc w grze miejskiej w stylu harcerskim.

Rodzice zauważają i doceniają wartość projektu PZU Futbol Plus, a także działalność każdej akademii i możliwość udziału w turniejach. To właśnie m.in. rodzice tworzą też ten projekt i sami chętnie włączają się w organizację turniejów, dbają o to, aby wszyscy, którzy odwiedzą ich miasto wyjechali z pozytywnymi wspomnieniami, które każdy zapamięta na długo. W Poznaniu rodzice zadbał o to, aby dzieci poza boiskiem mogły zjeść, zrelaksować się i skorzystać z zabaw towarzyszących.

Wokół stadionu UAM funkcjonowała strefa leżaka, mamy częstowały ciastem, zimnymi i gorącymi napojami, ojcowie grillowali kiełbaski, zorganizowali kąpiel majsterkownicza. Dzieci mogły porozmawiać ze strażakami i wsiąść do prawdziwego wozu strażackiego. Była też wata cukrowa, malowanie buziek,

plecenie warkoczy. Jedną z atrakcji była też kurtyna wodna, która w upalny dzień była nie do przecenienia.

– Dzięki takiemu projektowi, dzięki osobom, które chętnie wspierają akademie i same włączają się w organizację zawodów i wyjazdów dzieci mogą zwiedzać Polskę. Zamiast siedzieć w domu, to spotykają się na treningach, aktywnie i na sportowo spędzają czas. A dzięki wsparciu dobrych ludzi i firm mogą też uczestniczyć w turniejach, odwiedzać piękne stadiony oraz uczestniczyć w wielu wycieczkach. Dobrze, że są ludzie, dzięki którym jest to możliwe – mówi Rafał Sosnowski, trener w akademii Dynamit Elk.

Wszyscy dbali o to, aby każdy mecz odbywał się w duchu fair play. Ważne w czasie takich zawodów – wszyscy byli wygrani. Każdy zawodnik na koniec turnieju otrzymał medal, a drużyny puchary, co było ukoronowaniem i podsumowaniem zaangażowania w grę i w pozytywną atmosferę, która towarzyszyła imprezie.

– Projekt PZU Futbol Plus cieszy się coraz większym zainteresowaniem – mówi Michał Zieliński, koordynator projektu. – Wsparcie różnych instytucji daje nam wiele możliwości. Wspierają nas przede wszystkim PZU partner tytułarny projektu oraz KGHM. Jeśli chodzi o organizację turniejów, to możemy je organizować też dzięki Ministerstwu Sportu i Turystyki. Zgłasza się do nas coraz więcej akademii z całej Polski. Dzięki projektowi coraz więcej dzieci może robić to, co do tej pory było niemożliwe – mogą grać w piłkę, mogą integrować się również poza boiskiem, dzięki atrakcjom, o które dbają organizatorzy w poszczególnych miastach, poznawają Polskę. Każda akademia, która chce być częścią PZU Futbol Plus może liczyć na

wsparcia w różnym zakresie. Trenerzy mogą odbywać praktyki w akademiach, które mają w tym duże doświadczenie. Planujemy cykl szkoleń. Chcemy również przygotować materiały multimedialne. Myślę, że wsparcie finansowe, które oferujemy również będzie czymś ważnym dla każdej akademii – dodaje Michał Zieliński.

W 2022 roku zorganizowane będą jeszcze co najmniej 2 turnieje z cyklu PZU Futbol Plus. Kielce będą gościł zawodników w dniach 3-4 września, a w pierwszy weekend grudnia akademia będą miały okazję odwiedzić Warszawę. W związku z tym, że projekt stale rośnie, a imprezy cieszą się ogromną popularnością oraz bardzo pozytywnie są odbierane w środowisku, to chęć organizacji takich imprez zgłasza coraz więcej ośrodków z całej Polski.

Akademie uczestniczące w turnieju:

Sprawne Smoki Gorlice,
Stomil Olsztyn,
Junior Kids Gdańsk,
Megamocni Kielce,
Futbolowa Banda Warszawa,
Dynamit Elk,
Pełnosprytni Poznań

Organizatorzy:

PZU Futbol Plus
Fundacja Laboratorium Marzeń
Akademia Piłkarska Pełnosprytni Poznań

Imprezę sfinansowano ze środków:

PZU
KGHM
Ministerstwo Sportu i Turystyki

pr/
fot. Adam Michta / Akademia Piłkarska
Dynamit Elk

Jak podróżować, to z kulturą

Lilla Latus, fot. archiwum autorki, pixabay.com

Podróżujemy z wielu powodów. Kierujemy się ciekawością, chęcią poznawania i odkrywania, ale również dla kontaktu z lokalną kulturą, sztuką. Starożytna maksyma mówi: „ars longa, vita brevis” i przypomina, że życie jest krótkie, ale sztuka trwa ponad czasem. Będąc za granicą, chętnie korzystałam z okazji, by pójść na jakiś koncert lub obejrzeć ciekawy spektakl. Oto kilka przykładów, które szczególnie zapadły mi w pamięć.

Koncert muzyki rodziny Strausów i W. A. Mozarta – Austria

Austria to ojczyzna wielu znanych kompozytorów, a w Wiedniu znajduje się jedna z najbardziej cenionych scen świata – Wiedeńska Opera Państwowa. Co roku odbywa się tutaj słynny bal. Jego gośćmi są głowy państw, celebryci i ci, którym udało się kupić bilet (co wcale nie jest takie proste). W foyer miły, polski akcent – popiersie Jana Kiepury. Natomiast co roku cały świat czeka na wspaniałe wydarzenie artystyczne, jakim jest Koncert Noworoczny Filharmoników Wiedeńskich transmitowany na żywo ze Złotej Sali Musikverein w Wiedniu. W czasie pobytu w tym kraju skorzystałam z okazji posłuchania klasyków wiedeńskich w jednym z teatrów muzycznych, jakich wiele w stolicy Austrii. Dźwięki znanych utworów prezentowane w ojczyźnie znakomitych kompozytorów nabierały dodatkowych walorów. Chyba nie jest przypadkiem, że Wolfgang Amadeusz Mozart w jednym z listów do ojca pisał o Wiedniu: „ Jest to miejsce cudowne, a dla mojego zawodu najlepsze”.

Koncert Whitney Houston – Dania

W Danii byłam w latach dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku. Whitney Houston była wtedy jedną z największych gwiazd, a jej koncerty przyciągały tysiące fanów. Nie inaczej było w Kopenhadze, gdzie miał się odbyć jedyny w tym kraju koncert amerykańskiej piosenkarki. Na stadion ciągnęły tłumy. Na miejscu przygotowano specjalną platformę dla osób z niepełnosprawnością. Jako support wystąpił Chris

Norman, wokalista zespołu Smokie, co też było nie lada atrakcją. Gwiazda tego wieczoru spóźniła się ponad godzinę. Przywitano ją gorącą owacją, ale miało się wrażenie, że Whitney Houston nie była w najlepszej formie i nie dała z siebie wszystkiego. Niemniej jednak, wysłuchanie na żywo takich przebojów jak: „I will always love you” czy „I wanna dance with somebody” było niezapomnianym przeżyciem.

Taniec brzucha – Egipt, Turcja

Taniec brzucha to popularne show w krajach arabskich. Pokazy w wykonaniu egzotycznych tancerek to jedna z atrakcji oferowanych turystom na pokazach, a nawet w hotelach w trakcie wieczornych programów animacyjnych. Tancerki występują w pięknych, wyszukanych strojach do muzyki, w której istotą jest jak najdokładniejsze przedstawienie nastroju i rytmu. Elementem bardzo charakterystycznym są tzw. shimmies, czyli ruchy wprawiające całe ciało tancerki bądź jakąś jego część (biodra, ramiona, brzuch, nogę) w drżenie. Często wykorzystuje się różne rekwizyty, np. woale, wachlarze, lampiony. Nazwa „taniec brzucha” nie jest nazwą oryginalną. Wprowadzili ją Francuzi, opisując w ten sposób orientalny taniec, jaki zobaczyli w Algierii. W krajach arabskich opisuje się go jako „raqs sharqi”, co można przetłumaczyć jako «taniec wschodni» lub «taniec orientalny». Trzeba przyznać, że występy tancerek są naprawdę widowiskowe, pełne sztuki, przygotowane specjalną platformą dla osób z niepełnosprawnością. Jako support wystąpił Chris



Autorka z członkami zespołu Buena Vista Social Club, Kuba

Pełne, kobiece kształty są niezbędne, by podkreślić ekspresję i ruchy poszczególnych części ciała. Taniec brzucha nie ma sensu bez...brzucha!

Spektakl „Antologia” – Teneryfa (Hiszpania)

Hiszpańskie kurorty oferują wiele atrakcji. W miejscowości Playa de las Américas na południu Teneryfy znajduje się bardzo piękny teatr – Pirámide de Arona. W czasie pobytu na wyspie byłam tam na przedstawieniu „Antologia” w wykonaniu grupy Carmen Mota. Artyści zaprezentowali ciekawe połączenie tańca, teatru, opery i oczywiście flamenco. Taniec i muzyka andaluzyjskich Romów to cała filozofia, ekspresja, namiętność. Autentyczność można osiągnąć tylko przez duende – wyzwolenie emocji, stan euforycznego uniesienia, wyzbycie się lęków i wszelkich zahamowań. Do tego niesamowita ekspresja, piękne stroje i artyzm na najwyższym poziomie. Niezapomniane przeżycie (z lampką szampana w przerwie!).

Koncert zespołu Buena Vista Social Club – Kuba

Muzyka to coś, co Kubańcy mają we krwi. Kuba była przez wiele lat izolowana, ale muzyka nie zna granic. Znakomitym przykładem jest zespół Buena Vista Social Club. Ich muzykę spopularyzował film w reżyserii Wima

Wendersa z 1999 roku. Miałam okazję być na koncercie tej legendarnej grupy. Oczywiście skład zespołu zmienił się w ostatnich latach i w tej chwili to już po prostu kontynuacja tradycji. Energia, jaką emanują artyści, jest jednak niezwykła. Szczególny entuzjazm i burzę oklasków wzbudzali najstarsi wykonawcy. Po koncercie miałam przyjemność z niektórymi z nich osobiście porozmawiać, podziękować za wzruszenia. Są niezwykle sympatyczni, kontaktowi, radośni.

Koncert Zuccero – Malta

Nigdzie na świecie nie znajdziemy miejsca, gdzie na tak małej powierzchni nagromadziło się tak wiele pamiątek przeszłości (powierzchnia Malty jest mniejsza niż powierzchnia Warszawy). To prawdziwe muzeum pod gołym niebem. Maltańcy lubią spędzać czas razem, świętować. Osobliwa jest też ich religijność, manifestująca się m.in. w ciekawych widowiskach. Fiesty na cześć patrona parafii to jedna z atrakcji turystycznych. Mieszkańcy dekorują wtedy kościoły, domy i ulice. Kiedy nadejdzie już świąteczny weekend, pojawiają się kramy, orkiestry, a w niedzielę procesja i wieczorny pokaz sztucznych ogni. Obchodom towarzyszą często koncerty mniej lub bardziej znanych wykonawców. Ja miałam szczęście trafić na koncert włoskiego wykonawcy



Panorama Drezna, Niemcy

Zuccero. Przeboje takie jak: „Baila” czy „Senza una donna” pięknie komponowały się z tą kolorową scenografią. A niedawno dowiedziałam się, że Zuccero (właściwie Adelmo Fornaciari) urodził się w Reggio Emilia – mieście, w którym Józef Wybicki napisał (w 1797 roku) słowa do Mazurka Dąbrowskiego, który z czasem stał się hymnem Polski.

Koncert zespołu Czerwone Gitary – Niemcy

Polska jest krajem członkowskim Unii Europejskiej, strefy Schengen, więc przekraczanie granicy odbywa się wręcz niezauważalnie. Pamiętam, jak przekraczałam granicę polsko-niemiecką 1 maja 2004 – w pierwszym dniu przynależności Polski do Unii Europejskiej. Niemcy przyjaźnie witali Polaków, przepuszczali polskie autokary i samochody bez kolejki. Drezno od razu urzekło mnie mieszaniną niemieckiego porządku i barokowej finezji. Po zwiedzaniu całą grupą udaliśmy się do jednej z pobliskich kafejek. Z oddali dobiegały odgłosy pikniku unijnego. Drezno świętowało rozszerzenie Unii o nowe kraje. Nagle dźwięki zabrzmiały znajomo. To przecież „Takie ładne oczy” Czerwonych Gitar – jednego z ulubionych zespołów mego dzieciństwa! Refren jednak brzmiał jakoś inaczej – „Solche schönen Augen...” Okazało się, że na scenie występowały znane i tu od lat Rote Gitarren. Dołączyliśmy do tańczących pod sceną. Obok grupa młodzieży z Izraela bawiła się ze swoimi niemieckimi rówieśnikami. Po chwili zaczęli razem śpiewać „Evenu shalom alehem”. 1 maja 2004 roku w Dreźnie był dniem radości i pokoju, a przeszłość zdawała się odsłaniać tylko swoją najjaśniejszą stronę.



Autorka na tle dekoracji w czasie fiesty, Malta



Dzielnica Nyhavn w Kopenhadze, Dania



Opera w Wiedniu, Austria



Zespół Buena Vista Social Club na scenie, Kuba



Autorka w foyer teatru Pirámide de Arona

„Łączą nas góry – na szlaku z Merrell” – ruszają wycieczki górskie po Sudetach dla osób z niepełnosprawnościami

Już po raz czwarty osoby z niepełnosprawnościami wezmą udział w co najmniej 10 wycieczkach górskich po malowniczych Sudetach. W ramach tegorocznej akcji „Łączą nas góry – na szlaku z Merrell”, która startuje 19 czerwca, Fundacja Ładne Historie przygotowała cztery nowe trasy. Zapewni też specjalistyczny sprzęt i opiekę wolontariuszy. Dotychczas z 36 wycieczek po dolnośląskich Sudetach skorzystało już ponad 350 osób z niepełnosprawnościami oraz ich opiekunów. To jedno z największych tego typu przedsięwzięć w Polsce, dzięki któremu wielu uczestników zaczyna spełniać marzenia i uprawiać turystykę górską także poza projektem.



bez względu na ograniczenia, z którymi się mierzy. Wspólnie z Fundacją chcemy po raz kolejny zachęcić do uczestnictwa w akcji „Łączą nas góry – na szlaku z Merrell”. Ten projekt motywuje do pokonywania barier, pomaga wyrównywać szanse i czerpać radość z obcowania z przyrodą – mówi Joanna Kuźma, managerka ds. komunikacji dystrybutora marki Merrell, producenta obuwia dla miłośników outdooru. W ramach partnerstwa na stronie www.ladnehistorie.pl/naszlaku-z-merrell dostępny będzie cykl wideo-poradników opracowany z myślą o entuzjastach aktywności w plenerze. Z filmów będzie można dowiedzieć się m.in. jak dobrać odpowiednio obuwie, rozbić biwak i właściwie czytać mapę.

W ramach akcji „Łączą nas góry – na szlaku z Merrell” odbędą się cztery wyprawy nowymi trasami. Dla wielu osób będzie to pierwsze wyjście w góry i spełnienie marzenia, a także początek pięknej przygody. – Po zdobyciu szczytu kolejne nie wydają się takie wysokie i nieosiągalne. Już kilkadziesiąt rodzin z osobami z niepełnosprawnością, które wzięło udział w naszych wyprawach, zaczęło korzystać z turystyki górskiej bez naszej pomocy – podkreśla Maria Zięba, prezeska Fundacji Ładne Historie.

To niewątpliwym sukcesem akcji będącej obecnie jednym z największych tego typu przedsięwzięć w Polsce. Ze strony <https://ladnehistorie.pl/krokdalej-z-merrell/> pobrać można mapki wybranych sudeckich szlaków wraz z ich opisami i praktycznymi wskazówkami dla osób z dysfunkcją ruchu, które chciałyby kontynuować górną pasję już poza projektem.

Wędrowki po Sudetach

Pierwsza wycieczka nową trasą wyruszy już 19 czerwca z przełęczy Tapadla wokół Raduni znajdującej się w masywie Ślęży.

Tamtejsze szlaki są mniej uczęszczane, dzięki czemu liczyć można na spokój w otoczeniu lasów i pięknych widoków. Plan na kolejną wyprawę (25 czerwca) to start w Batorowie i finał w Karłowie znajdującym się u podnóża Szczelińców w Górach Stołowych. Trakt Kręgielny, którym przebiegać będzie droga powrotna, posiada specjalnie wydzielony pas dla ruchu wózków inwalidzkich i dziecięcych. W pierwszą niedzielę lipca uczestnicy wyruszą z Wałbrzycha na Chelmiec, jeden z najwyższych szczytów Gór Wałbrzyskich. Finałowa destynacja (10 lipca) to Bardo Śląskie, z którego rozpocznie się spacer na Przełęcz Łaszczową.

– Zależało nam, aby szlaki były nie tylko atrakcyjne krajobrazowo, ale i łatwo dostępne dla mieszkańców i mieszkanki Dolnego Śląska. Bez problemu będzie można do nich dotrzeć zarówno samochodem, jak i komunikacją publiczną – tłumaczy Daniel Gerus, który wraz z grupą osób z niepełnosprawnościami testuje wszystkie trasy pod kątem komfortu spacerowania dla uczestników wycieczek z dysfunkcją ruchu. W tym sezonie zaplanowanych jest co najmniej 10 wypraw po Sudetach.

Turystyka górską to fantastyczna forma rehabilitacji i rekreacji. Od pierwszej odsłony projektu uczestnicy przeszli już ponad 380 kilometrów sudeckich szlaków. Wyprawy mają charakter integracyjny – biorą w nich udział zarówno osoby z niepełnosprawnościami, jak i osoby zdrowe. – Podczas ostatniej edycji wspierało nas niemal 300 wolontariuszy z całego kraju. Jesteśmy społecznością, która wspólnie marzy, wytycza sobie kolejne cele i niesie w świat pozytywne przesłanie – mówi Anna Gerus z Fundacji Ładne Historie. Aby wziąć udział w wycieczkach, wystarczy zgłosić się drogą mailową, pisząc na adres: zapisy@ladnehistorie.pl.

pr/, fot. Marcin Trzpiot, Bartek Barczyk

System eDPS pomoże usprawnić funkcjonowanie domów pomocy społecznej!

Sytuacja w domach pomocy społecznej jest bardzo trudna. Niejednokrotnie placówki te muszą zmagać się z problemami z finansowaniem czy organizacją pracy, a zatrudnione osoby radzić sobie z nadmiarem obowiązków. To właśnie z myślą o nich powstał eDPS, czyli informatyczny system zarządzania domami pomocy społecznej o różnych profilach i zakresach działalności. To pomocna dłoń wyciągnięta w stronę tych, którzy na co dzień oferują pomoc innym!

Oprogramowanie dla domów pomocy społecznej

www.e-dps.pl



System eDPS – z myślą o pracownikach socjalnych

– Decydując się na pracę w DPS, chcemy przede wszystkim pomagać innym. Szybko jednak okazuje się, że w tym miejscu trzeba liczyć się z tym, że nie zawsze zdąży się pomóc każdemu podopiecznemu. Taka jest smutna prawda. System jest przestarzały i brakuje rozwiązań, które pozwoliłyby usprawnić zarówno funkcjonowanie domu, jak i naszą pracę – mówi jedna z pracownic socjalnych, zatrudnionych w jednym z krakowskich DPS-ów.

Chęć niesienia pomocy wśród pracowników medycznych i socjalnych jest ogromna. Jednak czasem i ona nie wystarcza, gdy placówka zmagana jest z problemami, które dotyczą efektywności pracy i jej organizacji.

Oprogramowanie, które wspiera DPS

W odpowiedzi na realne potrzeby pracowników domów pomocy społecznej spółka Top-Team TT, która zajmuje się tworzeniem i wdrażaniem oprogramowania dla różnego typu jednostek pomocy społecznej, opracowała system eDPS. Jest to oprogramowanie, które usprawnia zarządzanie placówkami opieki długoterminowej oraz wspiera pracę osób w nich zatrudnionych.

Z możliwości systemu eDPS mogą korzystać pracownicy socjalni, lekarze, pielęgniarki czy terapeuci. Oprogramowanie pozwala zintegrować działania pracowników na każdym etapie ich pracy z podopiecznymi, co jednocześnie poprawia komunikację i jakość pracy. Technologia webowa zapewnia dostęp do innowacyjnych rozwiązań

i różnorodnych funkcjonalności, które można obsługiwać z poziomu komputera, tabletu czy smartfonu.

Ponadto eDPS jest w pełni zintegrowany z systemami dziedzicznymi, jakie obecnie są wykorzystywane w OPS, co usprawnia załatwianie bieżących spraw (np. wyszukiwanie wolnych miejsc w DPS-ach w całej Polsce) oraz zmniejsza koszty funkcjonowania domów pomocy społecznej. Już dziś system eDPS jest w pełni przygotowany do integracji z systemem @empatia, CBB oraz dostosowany do kalendarza sprawozdawczego MRiPS.

Dlaczego warto wybrać eDPS?

Zdaniem Grzegorza Tara, członka zarządu Top-Team TT „eDPS jest obecnie najbardziej uniwersalnym systemem informatycznym w Polsce, który łączy w sobie specyfikę zinstytucjonalizowanej pomocy społecznej z oczekiwaniami zwykłych ludzi”.

Bardzo istotne jest bezpieczeństwo danych w systemie, zapewnione przez autorską aplikację szyfrującą Kryptograf. Poza tym każdy użytkownik może liczyć na pełne wsparcie, jeżeli chodzi o import danych z obecnie używanego oprogramowania.

Przewidywane udostępnienie systemu eDPS nastąpi jesienią 2022 roku, jednak już dziś wiele jednostek zdecydowało się na współpracę z producentem w ramach procedur testowych. Spółka ma w planach stopniową integrację kolejnych elementów, by w odpowiednim czasie dostosować się do zapowiadanych zmian w sektorze pomocy społecznej.

Artykuł sponsorowany



Sztuka Głuchych w Muzeum Śląskim w Katowicach



Nową wystawę „Głusza. Skąd pochodzimy? Kim jesteśmy? Dokąd zmierzamy” można od 24 czerwca oglądać w budynku byłej Łaźni w Muzeum Śląskim w Katowicach. To projekt, którego częścią jest wystawa stworzona przez słyszących i Głuchych kuratorów, dzięki czemu daje szansę zapoznania się z wizją świata zbudowaną na znakach i obrazach. Opowiada o tym, w jaki sposób język wpływa na nasze postrzeganie rzeczywistości, przybliża mało znaną, ale fascynującą kulturę i sztukę Głuchych.

Wystawa prowadzi przez meandry typografii, wielozmysłowych doświadczeń i multimediów. Skłania do refleksji nad znaczeniem języka w rozwoju kultury, zrozumienia różnic pomiędzy językami fonicznymi i przestrzenno-wizualnymi, do których zaliczają się wszystkie języki migowe.

Zaprezentowano dzieła znanych malarzy niesłyszących, między innymi Feliksa Pęczarskiego, a także młodych współczesnych artystów, odważnie odnoszących się do problematyki głuchoty. Można zobaczyć prace Daniela Kotowskiego – artysty i performera podejmującego w swojej twórczości temat biowładzy, Justyny Kieruzalskiej – wpisującej się silnie w narrację dotyczące feminizmu i Głuchych kobiet, Mirosława Śledzia – twórcy kwadryzmu, Przemysława Sławika – z silną symboliką związaną z doświadczeniem głuchoty, serię portretów Marka Krzysztofa Laseckiego, a także wideo-arty Tomasza Grabowskiego i wiele innych dzieł.

W przestrzeni wystawy znalazły się również instalacje dotyczące problematyki komunikacji autorstwa Łukasza Ziemy i Ingi Ginalskiej, Klaudii Wysiadeckiej i Katarzyny Stefańskiej oraz grupy Tajny Projekt (Kacper Mutke, Michał Urbański).

Wartym uwagi dziełem jest praca ukraińskiej artystki Viktorii Tofan pt. „Zakłócenia we krwi”. Jest to instalacja osobna, w której widz obcuje z materiałem tekstu doświadczenia trudności związanych z rozumieniem języka obcego, procesem uczenia się, osvajania z treścią. Sytuacja ta jest bezpośrednim doświadczeniem osób niesłyszących, dla których język foniczny to język obcy.



Wystawa jest okazją do otwartej dyskusji na temat nurtu Deaf Art. Jest to nurt mało znany w Europie, o bardzo silnym nacechowaniu krytycznym, w którym Głusi manifestują swoją językowo-kulturową odrębność, przeciwstawiając się wszelkim formom dyskryminacji, wykluczenia, osobiste przeżycia związane z ograniczeniem możliwości rozwoju i edukacji w natywnych językach migowych. Prace te są swoistym studium historii audyzmu – dyskryminacji Głuchych w świecie zdominowanym przez kulturę dźwięku. W 2021 roku Muzeum Śląskie, jako pierwsze w Polsce, zakupiło obrazy amerykańskiej malarki Nancy Rourke, które będzie można zobaczyć na wystawie.

Zwiedzanie może odbywać się w języku polskim, angielskim, polskim języku migowym, International Sign. Dzięki dodatkowym ułatwieniom wystawa jest dostępna również dla osób niewidomych, w spektrum autyzmu, porozumiewających się w języku ukraińskim.

Wystawie towarzyszyć będą oprowadzenia kuratorskie, wykłady, warsztaty i lekcje muzealne dla grup szkolnych oraz inne wydarzenia.

rhr/, fot. Sonia Szelağ / Muzeum Śląskie



Powrót na Rynek Główny. Tygodniowa lekcja integracji

dokończenie ze str. 27

zespoły, w których obok zawodnika WBR Groundhogs Kraków występował uczestnik warsztatów.

– Goalballowe działania zwierzył finał. W ub.r. przyjechali reprezentanci Polski z różnych klubów. W tym roku również zagrali, a ponadto zaprosiliśmy drużynę z Ukrainy, która przeniosła się do naszego kraju. To ważny akcent tegorocznej edycji – podkreślił trener WBR Groundhogs Kraków.

Smocze inspiracje

Ciekawą ofertę przygotowała też Fundacja Pełni Kultury. Można było się o tym przekonać 29 czerwca podczas imprezy „Tandem sportu i sztuki vol. 3. Urodziny Smoka Wawelskiego”. Wydarzenie zostało zorganizowane w kilku miejscach znajdujących się w sąsiedztwie Wawelu. Inauguracja odbyła się przy rzeźbie Smoka Wawelskiego autorstwa Bronisława Chromego, która w tym roku obchodzi pięćdziesięciolecie powstania.

– Ten jubileusz stał się dla nas inspiracją, a uczestnicy byli zadowoleni z przygotowanego przez nas programu. Dużym zainteresowaniem cieszyło się oprowadzenie po wystawie „Smoczy ogród. Bronisław Chromy na Wawelu” z udziałem kurator Grażyny Chromy-Rościszewskiej. Zapewniliśmy audiodeskrypcję oraz tłumaczenie na PJM, rzeźby można było poznać dotykowo – poinformowała Regina Mynarska z Fundacji Pełni Kultury.

Podobnie jak w poprzednich edycjach TON, zapewniono przejazdy na tandemach. Tym razem zorganizowano je na Bulwarach Wiślanych. Część osób, również z niepełnosprawnością wzroku, po raz pierwszy skorzystała z charakterystycznego roweru. Ponadto program imprezy objął „Smocze warsztaty”. Odbyły się one w Pracowni Arete przy ul. Podzamcze, a poprowadziła je dr Magdalena Cisło z Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie. Zajęcia zostały dostosowane do potrzeb osób z niepełnosprawnością wzroku. Efektem tego spotkania są prace,

do powstania których wykorzystano kamienie otoczaki oraz folię aluminiową. Dobór materiałów był inspirowany twórczością Bronisława Chromego. Ten artysta łączył kamień z metalem.

– Były osoby, które zdecydowały się na część atrakcji, a inne na wszystkie nasze propozycje. Tego typu imprezy dają możliwość nawiązania kontaktu z różnymi ludźmi, co owocuje później już prywatnymi spotkaniami. Myślę, że to odgrywa bardzo dużą rolę i przyciąga uczestników – podsumowała Regina Mynarska.

Bogdan Daśal, pełnomocnik prezydenta Krakowa ds. osób z niepełnosprawnościami Dwuletnia przerwa pokazuje, że nasi partnerzy społeczni, z którymi realizujemy TON, również czekali na to wydarzenie na Ryнку Głównym. Po raz pierwszy zdecydowaliśmy się na zorganizowanie finału w tym miejscu, a nie inauguracji. Zobaczymy, jak to zostanie przyjęte. Na pewno jest to mocne zaakcentowanie wydarzenia, które trwa przez cały tydzień. Idea „Kocham Kraków z Wzajemnością” nie zmienia się od lat, przybliżamy mieszkańcom miasta tematykę niepełnosprawności. To jest proces, ale obecność OzN w tkance miejskiej w różnych nurtach życia społecznego ma miejsce w coraz większym zakresie. Również akceptacja, wiedza i zrozumienie z roku na rok są coraz większe.

Jeżdżę tutaj po Ryнку Głównym i widzę, że osoby z niepełnosprawnościami nie są już postrzegane jako coś dziwnego, egzotycznego. Ludzie pełnosprawni z zainteresowaniem patrzą na stoiska, uśmiechną się, przywitają się, wykonają sympatyczny gest. To jest bardzo ważne. OzN nie mogą funkcjonować na obrzeżach życia społecznego. Muszą na równoprawnych warunkach we wszystkich głównych nurtach tego życia być obecni.

Marcin Gazda,
fot. autor, Janusz Gawron





Medalowe starty Polaków. Święto parakolarstwa w Austrii

3 brązowe medale zdobyli reprezentanci Polski podczas Mistrzostw Europy w parakolarstwie. Impreza odbyła się 25-29 maja w pięciu różnych lokalizacjach Górnej Austrii. W klasyfikacji medalowej zwyciężyła Francja przed Holandią i Włochami.

Po raz drugi w historii zostały zorganizowane Mistrzostwa Europy w parakolarstwie. Podobnie jak w ubiegłym roku, zawodnicy rywalizowali w Austrii. Areną zmagania były Gallspach, Schwanenstadt, Lochen am See, Gaspoltshofen oraz Peuerbach / Steegen. Na starcie nie zabrakło reprezentantów Polski korzystających z tandemów i handbike'ów.

Biało-Czerwoni sięgnęli po 3 brązowe medale, co dało piętnaste miejsce w klasyfikacji medalowej. W niej najlepsza okazała się Francja z 22 krążkami (10 złotych, 7 srebrnych i 5 brązowych). Dalej znalazły się Holandia (15: 10 – 0 – 5), Włochy (20: 9 – 5 – 6), Niemcy (19: 5 – 8 – 6) i Wielka Brytania (10: 4 – 4 – 2).

Piotr Kołodziejczuk z pilotem Marcinem Białobłockim uzyskali trzeci wynik w jeździe indywidualnej na czas (kat. B). Na najniższym stopniu podium stanęły również Justyna Kiriya i Kamila Wójcikiewicz. Kobięcy tandem finiszował na medalowej pozycji w wyścigu ze startu wspólnego (kat. B).

Sukces odniósł też handbiker Krzysztof Plewa, który został sklasyfikowany na trzecim miejscu w wyścigu ze startu wspólnego (H5).

Justyna Kiriya i Kamila Wójcikiewicz były bliskie zdobycia medalu już w swoim wcześniejszym starcie. Czasówkę (kat. B) ukończyły bowiem na czwartej pozycji, tracąc do podium 3,12 sekundy.

Również Rafał Wilk ukończył jazdę indywidualną na czas (H4) jako czwarty. Nasz najbardziej utytułowany handbiker zajął później szóste miejsce w wyścigu ze startu wspólnego (H4). Z kolei Krzysztof Plewa, zanim zdobył medal, wykręcił piąty wynik w czasówce (H5).

Marcin Gazda, fot.paracycling.at



Krzysztof Plewa

Piotr Kołodziejczuk z pilotem Marcinem Białobłockim (na pierwszym planie)

TTF Fa20 Montenegro Para Championships 2022: Polacy z 5 medalami w deblu i mikście



Rafał Czupe/Tomasz Jakimczuk (klasa MD4) i Rafał Lis/Krzysztof Żyłka (klasa MD8) zdobyli złote medale w grze podwójnej w ITTF Fa20 Montenegro Para Championships 2022 w Podgoricy. W grach podwójnych Polacy wywalczyli łącznie 5 krążków, zaś w całych zawodach w stolicy Czarnogóry 13, zwyciężając w klasyfikacji medalowej. Turniej odbył się na początku czerwca.

W meczach finałowych Rafał Czupe (PSSON Start Białyłstok) i Tomasz Jakimczuk wygrali ze Słowakami Janem Riaposem i Martinem Ludrovskym 3:1, a Rafał Lis (SR-S Szansa Start Gdańsk) i Krzysztof Żyłka (GZSN Start Gorzów Wielkopolski) pokonali Serbów Mladena Cirica i Mitara Palikucę 3:1.

Srebro zdobyli w mikście Magdalena Sutkowska-Pawlasek (KS ATS Stargard)/Piotr Mańturz (RSSIRON Start Radom) i w deblu Barbara Jablonka (RSSIRON Start Radom)/Magdalena Sutkowska-Pawlasek, a po brąz sięgnęli Barbara Jablonka/Michał Deigler (IKS Start Kraków) w grze mieszanej.

Wcześniej Biało-Czerwoni 8-krotnie stanęli na podium w singlu.

Rafał Czupe (PSSON Start Białyłstok) wygrywał 3 czerwca ze Słowakami, w półfinale z Janem Riaposem 3:0 i w finale z Martinem Ludrovskym 3:1.

Rafał Lis (SR-S Szansa Start Gdańsk) pokonał Krzysztofa Żyłkę (GZSN Start Gorzów Wielkopolski) 3:2 w 1/2 finału i Słowaka Andreja Meszarosa 3:0 w meczu o tytuł.

Dzień wcześniej srebro wywalczyła Barbara Jablonka (RSSIRON Start Radom) w klasie 6. 3 czerwca drugie miejsce zajęli także inni Polacy: Michał Deigler (IKS Start Kraków) w klasie 7 i Marcin Zieliński (KS Bogoria Grodzisk Mazowiecki) w klasie 9.

Michał Deigler pokonał Czecha Daniela Horuta 3:2 i w finale przegrał z Hiszpanem Jordim Moralem 2:3. Z kolei Marcin Zieliński wygrał z Irlandczykiem Seanem Geogheganem i uległ w finale 0:3 Izraelczykowi Avivowi Gordonowi, z którym w półfinale przegrał Dawid Sowa (IKS Jezioro Tamobrzeg) 1:3.

Brąz wywalczył, podobnie jak Dawid Sowa, Daniel Staszak (Start Wrocław), który w półfinale klasy 5 przegrał z Norwegiem Tommym Urhaugiem 0:3. 21 reprezentantów Polski – 6 zawodniczek i 15 zawodników – zagra w turnieju ITTF Fa20 Czech Para Open, który odbędzie się od 22 do 26 czerwca w Ostrawie. To ostatnie zawody w cyklu kwalifikacji do jesiennych Mistrzostw Świata w hiszpańskiej Granadzie (6-12 listopada).

Info i fot. pzs.pl



XXVIII Mistrzostwa Polski Żeglarzy z Niepełnosprawnością

W dniach 27-29 czerwca w Oczach Mazur – MCZiTW Giżycko rozegrano kolejne Mistrzostwa Polski Żeglarzy z Niepełnosprawnością. To jedne z najstarszych mistrzostw krajowych żeglarzy z niepełnosprawnością na świecie.

Głównym organizatorem była Mazurska Szkoła Żeglarstwa, a współorganizatorem Polski Związek Żeglarzy Niepełnosprawnych. Wystartowało 20 załóg na sasanekach w jednakowym trymie (tanielunku) regatowym. Regaty były rozegrane metodą przesiadkową. Przez wszystkie dni rozgrywania mistrzostw pogoda była znakomita. Było ciepło, słonecznie, nie padało. Dzięki dobrym warunkom wiatrowym rozegrano 10 wyścigów.

W poniedziałek był stały wiatr 2 B i od śniadania do obiadu rozegrano 2 wyścigi. Po obiedzie pogoda była taka sama i do kolacji rozegrano kolejne 2 wyścigi. Obserwatorzy typowali, że walka o zwycięstwo rozegra się między kilkoma załogami, których sternikami byli Marian Zakowicz, Dariusz Kuśnierz, Wojciech Woś i Jan Uruski. Typowania okazały się trafne.

We wtorek były takie same warunki do żeglowania i rozegrano również po 2 wyścigi od śniadania do obiadu i kolejne 2 od obiadu do kolacji.

Wieczorem wielu zawodników zmęczonych upałem wyrażało nadzieję na zmianę pogody. I rzeczywiście, w środę nie było tak upalnie jak w poprzednich dniach i rozegrano ostatnie 2 wyścigi. Regaty zdominował Marian Zakowicz, który żeglował najrówniej, nie miał żadnych wpadek i praktycznie miał zapewnione zwycięstwo po rozegraniu ośmiu wyścigów.

Zwycięzcy otrzymali puchary, medale i dyplomy. Dekorował ich Mateusz Szkaradziński – dyrektor Warmińsko-Mazurskiego Oddziału PFRON. Wszyscy zawodnicy otrzymali w drodze losowania nagrody rzeczowe ufundowane przez PFRON i GARMIN Polska. Zadanie zostało zrealizowane przy wsparciu finansowym PFRON i Urzędu Marszałkowskiego Województwa Warmińsko-Mazurskiego. Organizatorzy zaprosili zawodników do startów w wielu regatach, również dla osób pełnosprawnych, które będą organizować do końca sezonu żeglarskiego.

Tekst i fot. Marek Winiarczyk

WYNIKI XXVIII MP:

1. Marian Zakowicz, Adam Łukasik, Mariusz Laskus (18 pkt.)
2. Wojciech Woś, Katarzyna Pszczółkowska, Patrycja Wołosz (28 pkt.)
3. Jan Uruski, Krzysztof Lisik, Zdzisław Wieteska (32 pkt.)
4. Dariusz Kuśnierz, Krzysztof Arszułowicz, Jarosław Zieliński (41 pkt.)
5. Jacek Niżygorocki, Robert Makarski, Halina Filipowska (49 pkt.)
6. Jarosław Zastawski, Małgorzata Duziak, Stanisław Jurgielewicz (49 pkt.)



Za nami 1 edycja XVIII Festiwalu Sportów Wodnych Osób Niepełnosprawnych – Memoriał Eugeniusza Wilczyńskiego



W dniach 30 czerwca – 3 lipca w Oczach Mazur – MCZiTW Giżycko kolejny raz odbyła się największa w Polsce impreza żeglarska dla osób z niepełnosprawnościami. W tym roku, z powodu zagrożenia COVID-19, impreza została podzielona na dwie edycje po 150 uczestników każda.



Organizatorem imprezy była Mazurska Szkoła Żeglarstwa przy współpracy z Polskim Związkiem Żeglarzy Niepełnosprawnych. Wszyscy sternicy pracowali na zasadzie wolontariatu.

Przez cały czas trwania I edycji festiwalu była piękna, żeglarska pogoda. Było dużo słońca i nie padało, wiatr 2-3 B. Dzięki temu przez pierwsze trzy dni przeprowadzono wszystkie zaplanowane zajęcia szkoleniowe i turystyczne na różnorodnych jachtach. Program poza żeglarski był także bardzo bogaty: były dyskoteki z konkursami, szanty przy ognisku, pływanie na kanapie za motorówką itp. Rozegrano również jeden wyścig regatowy.

Czwartego dnia w tych idealnych warunkach zgodnie z programem imprezy rozegrano regaty – Memoriał Eugeniusza Wilczyńskiego. Wystartowało osiem dezet, które były podzielone na dwie klasy, oraz tanga i sasanki. Rozegrano kolejne 4 wyścigi. Po południu nastąpiło oficjalne zakończenie imprezy. Zwycięzcy regat otrzymali puchary i dyplomy oraz losowali nagrody rzeczowe.

Druga edycja festiwalu odbędzie się w dniach 3-6 września. Festiwal był dofinansowany przez PFRON i samorząd województwa warmińsko-mazurskiego.

Tekst i fot. Marek Winiarczyk



Grali jak z nut i zwyciężyli w wielkim stylu. Polacy najlepsi w Amp Futbol Cup!

Reprezentacja Polski 12 czerwca pokonała w finale Anglię aż 4:0 i wygrała jedenastą edycję prestiżowego turnieju Amp Futbol Cup. Biało-Czerwoni niesieni dopingiem tysięcy fanów nastraszyli przeciwników z Europy i Afryki, z którymi mogą zmierzyć się w decydujących fazach październikowych mistrzostwach świata.

Najpierw dwa zwycięstwa w grupie z finalistami mundialu z Afryki, potem dreszczowiec w półfinale, a następnie pokaz siły w finale – tak wyglądał weekend polskich amputolistów. Zanim w meczu o złoty medal Polacy ograli Anglię, w fazie grupowej wysoko ograli Tanzanię i Maroko, a w półfinale zaskakująco długo męczyli się z Włochami. Choć prowadzili 2:0, w drugiej połowie zdeterminowani Włosi odrobili straty i byli bliscy doprowadzenia do konkursu rzutów karnych. W doliczonym czasie gry jednak Tomasz Miś wykorzystał świetne dogranie Jakuba Kożucha i wprowadził reprezentację Polski do finału. – Wygraliśmy, ale nie przystoi nam grać tak, jak pokazaliśmy to w drugiej połowie meczu z Włochami. Cieszę się, że męskie słowa, które musiały po tym półfinale paść, przyniosły dobry rezultat – mówi Marek Dragosz, selekcjoner reprezentacji Polski.

Dobry rezultat to koncertowa gra w finale turnieju, gdzie rywalami Polaków byli Anglicy, a więc rywal wyjątkowo niewygodny dla Biało-Czerwonych. Z 11 poprzednich meczów Brytyjczycy wygrali aż 10, Polacy ograli ich tylko podczas Amp Futbol Cup 2016. Tym razem jednak gospodarze zwyciężyli aż 4:0 po golach Kamila Rośka, Bartosza Łastowskiego i dwóch trafieniach Kamila Grygiela. – Gra podobala mi się nawet bardziej od wyniku – przyznaje Dragosz. Polacy zagraли kapitalne zawody, choć o tym, jak były one trudne, może świadczyć liczba interwencji Zofii Kasińskiej, fizjoterapeutki kadry, kilkakrotnie pomagającej zawodnikom, których łapały skurcze. – Cztery mecze w dwa dni i to w pełnym słońcu. Był moment w finale, że ze zmęczenia bolały mnie i noga, i mięśnie brzucha. To pokazuje jak



bardzo chcieliśmy zagrać dobry mecz i wygrać ten silnie obsadzony turniej – tłumaczy Przemysław Świercz, kapitan reprezentacji Polski.

W narodowej kadrze podczas Amp Futbol Cup zadebiutował za to Marcin Oleksy, który podkreślał, że Amp Futbol Cup był ważnym momentem przygotowań do październikowych mistrzostw świata. – Myślę, że w drugiej połowie finału pokazaliśmy 60-70 proc. naszej docelowej formy. Budujemy ją na mundial, tam będzie taki ogień, że wiele zespołów się zdziwi – zapowiada Oleksy, który przyznaje, że przed pierwszym meczem w narodowych barwach czuł lekkie podenerwowanie. Nie ma się czemu dziwić, bo trybuny nowego stadionu Hutnika Warszawa wypełniły się tłumem widzów, który gromkim dopingiem pomógł zawodnikom. – Polscy kibice zawsze są naszym ósmym

zawodnikiem i teraz też byli ogromnym wsparciem. W finale dopingowali nas tak głośno, że momentami nie słyszałem na boisku krzyzących partnerów z zespołu, bo byli zagłuszani przez fanów. Kibice byli wspaniali – zachwyca się Krystian Kaplon, pomocnik mistrzów brązowych medalistów mistrzostw Europy.

Pod wrażeniem kibiców, ale też całej organizacji Amp Futbol Cup w Warszawie był Dave Tweed, reprezentant Anglii i chodząca legenda amputolowych boisk – Byłem w Polsce już wiele razy, pierwszy raz w 2012 roku podczas premierowej edycji imprezy. Zawsze cudownie jest przyjeżdżać do was i obserwować jak rozwija się amputol w Polsce, jak wielką imprezą stał się Amp Futbol Cup i jak mocno w siłę urosła wasza drużyna – podkreśla Tweed, który w sobotnim meczu fazy grupowej zdobył setnego gola w historii reprezentacyjnych występów. – To bardziej drużynowe osiągnięcie, niż indywidualne, bo gdyby zespół nie stwarzał mi tylu okazji strzeleckich, to nigdy nie zdobyłby stu bramek – uśmiecha się Anglik, który jedenaście lat temu pomagał wprowadzać amputol do Polski.

Amp Futbol Cup 2022 był wyjątkowy również z tego względu, że po raz pierwszy uczestniczyły w nim drużyny z Afryki. Maroko będzie jedną z mocniejszych drużyn jesiennych mistrzostw świata, a dużą klasę pokazało już w Warszawie. W półfinale przegrali z Anglikami dopiero po rzutach karnych, a w meczu o trzecie miejsce pewnie wygrali z Włochami. Piąte miejsce zajęła reprezentacja Tanzanii, a naszym zmagania zakończyła reprezentacja PZU Amp Futbol Ekstraklasy, która w ostatniej chwili zastąpiła Egipt. Ligowcom należało się wielkie brawo, bo w kilka dni zebrał zespół i awaryjnie zastąpił Egipcjan, której przyłot do Polski uniemożliwiły problemy wizowe.

Kibice, dla których Amp Futbol Cup był emocjonującą sportową imprezą, na kolejne amputolowe emocje z udziałem reprezentacji będą musieli poczekać aż do październikowych mistrzostw świata w Turcji.



Grupa A:

Polska – Tanzania 6:2 (4:0)
Gole: Kamil Grygiel (9), Mariusz Adamczyk (14), Tomasz Miś (23), Krystian Kaplon (25+2), Bartosz Łastowski (26 i 50+1) – Frank Ngailo (42), Alfano Kyanga (44 - k.)

Polska – Maroko 3:1 (2:0)
Gole: Mariusz Adamczyk (6), Kamil Grygiel (20), Bartosz Łastowski (33) – Ilyass Sbiyaa (30)

Maroko – Tanzania 4:1 (2:1)
Gole: Ilyass Sbiyaa (1, 5 - k. i 29 - k.), Abdelali Hadadi (33) – Alfano Kyanga (24)

Tabela grupy A:

1. Polska 6 pkt.
2. Maroko 3 pkt.
3. Tanzania 0 pkt.

Grupa B:

Anglia – Reprezentacja PZU Amp Futbol Ekstraklasy 4:0 (3:0)
Gole: Helder Silva (1 i 25+2), David Tweed (21), Jamie Tregaskiss (25+2),

Włochy – Reprezentacja PZU Amp Futbol Ekstraklasy 2:1 (0:1)
Gole: Emanuele Padoan (36), Giovanni Sasso (38) – Mateusz Warakowski (16)

Anglia – Włochy 3:0 (2:0)
Gole: Helder Silva (6), Jamie Tregaskiss (25 - k.), Dave Tweed (42)

Tabela grupy B:

1. Anglia 6 pkt.
2. Włochy 3 pkt.
3. Reprezentacja PZU Amp Futbol Ekstraklasy 0 pkt.

Półfinały:

Anglia – Maroko 2:2 (0:2), k. 4:2
Gole: Jamie Tregaskiss (26), Jamie Oakey (41)
– Mohcine Chrhah (1), Zakariae Azerhoune (3)

Polska – Włochy 3:2 (2:0)
Gole: Przemysław Świercz (14 - k.), Kamil Grygiel (23), Tomasz Miś (50+3) – Emanuele Padoan (35), Marco Pollicino (44)

Mecz o 5. miejsce:
Tanzania – Reprezentacja PZU Amp Futbol Ekstraklasy 7:0 (5:0)
Gole: Piotr Wykrota (2 - sam.), Alfano Kyanga (18, 24, 25+3 - k. i 31 - k.), Abdul Khalifa (25+1), Frank Ngailo (42)

Maroko – Włochy 4:1 (2:1)
Gole: Mohcine Chrhah (3, 6 i 32), Abdelmounaime Ati Allah (48) – Luigi Magi (9),

Polska – Anglia 4:0 (0:0)
Gole: Kamil Rosiek (28), Kamil Grygiel (38 i 42), Bartosz Łastowski (44)

Klasyfikacja końcowa:

1. POLSKA
2. Anglia
3. Maroko
4. Włochy
5. Tanzania
6. Reprezentacja Ligi

Najlepszy zawodnik:

Kamil Grygiel (Polska)

Najlepszy bramkarz:

Afra El Alami (Maroko)

Król strzelców:

Alfano Kyanga (Tanzania) – 6 goli

pr/, fot. Paula Duda





Trzy medale i dwa miejsca na igrzyska – polscy parastrzelcy w wybornej formie podczas PŚ!



Strzelcy w akcji

Choć do Igrzysk Paraolimpijskich w Paryżu pozostało jeszcze ponad 800 dni, proces kwalifikacji na nie właśnie się rozpoczął. Nasi parastrzelcy sportowi zapewnił Polsce dwa bilety na igrzyska podczas zawodów PŚ w Chateauroux we Francji. Złoty medal zdobył Szymon Sowiński, a na drugim stopniu podium stanęła Emilia Babska. Brązowy medal dołożyła drużyna w konkurencji strzałów z pistoletu z 25 m.

Złoty medal i kwalifikacja paraolimpijska – to idealny początek zawodów PŚ dla naszego wicemistrza paraolimpijskiego z Tokio, Szymona Sowińskiego (Start Zielona Góra). Choć nasz zawodnik awansował do finału z siódmego miejsca w kwalifikacjach, stawiany był w gronie faworytów do medalu. Finał to już jednak zupełnie inna historia – wyniki z kwalifikacji nie mają w nim żadnego znaczenia. Mimo że rywalizacja była zacięta, a finał (rozgrywany wedle zasady – ostatni po danej serii strzałów odpada) obfitował w liczne dogrywki, to Szymon od początku przewodził stawce i, aż do ostatniej serii strzałów nie dał sobie odebrać prowadzenia.

Pozostali nasi zawodnicy w tej konkurencji, Kacper Pierzyński i Sławomir Okoniewski (obaj Start Szczecin) zajęli w kwalifikacjach odpowiednio 16. i 27. miejsce. Ich pewna postawa oraz dobre strzały pozwoliły jednak również na sukces drużynowy – suma

indywidualnych wyników naszych reprezentantów dała im brązowy medal. Nasi uplasowali się za drużynami z Chin oraz Indii.

Trwające do 12 czerwca zawody PŚ w Chateauroux to pierwsza okazja na kwalifikację do Igrzysk Paraolimpijskich w Paryżu, które odbędą się w 2024 roku. Zawodnicy startujący w konkurencjach rozgrywanych podczas igrzysk mogą zdobyć po jednym miejscu kwalifikującym dla swojego kraju – złoty medal Szymona Sowińskiego jest więc podwójnie cenny. Wyjątkiem są konkurencje R1 i R2 (karabinek pneumatyczny 10 m stojąc mężczyzn i kobiet), w których do wzięcia były aż dwa bilety do Paryża.

! to właśnie w konkurencji karabinka pneumatycznego 10 m stojąc wśród kobiet bardzo dobrą formę potwierdziła Emilia Babska (Legia Warszawa) – niedawna dwukrotna wicemistrzyni Europy z Hamar. W finale tylko trzy jej



Brazowa drużyna



Szymon Sowiński ze złotem



Emilia Babska ze srebrnym medalem

strzały trafiły poza obręb „dziesiątki”, i z łączną punktacją 247,6 zajęła drugie miejsce, wyprzedzając trzecią Szwedkę Annę Normann o 1,2 pkt przed ostatnią serią strzałów. Lepsza była od niej tylko reprezentantka Indii, Avani Lekhara, która niesamowitym wynikiem 250.6 ustanowiła jednocześnie rekord świata. Wynik Emilii Babskiej również daje kwalifikację paraolimpijską w tej konkurencji dla Polski. Wśród mężczyzn w R1 nasz jedyny reprezentant, Marek Dobrowolski (Legia Warszawa) zajął 16. miejsce w kwalifikacjach i nie znalazł się w 8-osobowym finale. Przed nim jeszcze rywalizacja w jego koronnej konkurencji – karabinek pneumatyczny 10 m leżąc.

Dziś, 8 czerwca, oficjalne treningi zaczynają zawodnicy i zawodniczki w kategorii VI (niepełnosprawność wzroku). Wśród nich są również medalistki ostatnich mistrzostw Europy: Katarzyna Orzechowska (OKS WiM Olsztyn) i Barbara Moskal (Podkarpacie Przemyśl). Pierwsza z konkurencji w tej kategorii już 9 czerwca.

Info: PKPar, fot. Marek Marucha / PZSN Start

Polski Framerunning na światowym poziomie!

W terminie 10-17 lipca w Kopenhadze odbyła się 25. edycja Framerunning Development Camp and CPISRA International Cup. W świecie framerunningu to bardzo szczególne zawody bowiem organizowane są w miejscu, w którym to wszystko się zaczęło, przez ludzi, którzy ramę z podporą na trzech kołach wymyślili.

Polska ekipa Framerunning wróciła ze stolicy Danii z 48 medalami, tym samym wygrywając klasyfikację medalową z ogromną przewagą nad drugą Holandią. Jak podkreślali organizatorzy, była to pierwsza tak duża impreza po pandemii, zrzeszająca aż 120 zawodników z 14 krajów, a tym samym 4 kontynentów.

Klasyfikacja poszczególnych reprezentacji:

1. Polska
2. Holandia
3. Szwecja
4. Dania
5. Australia

W 22. osobowej polskiej ekipie, warto wyróżnić zawodników, którzy byli bezkonkurencyjnie najlepsi w swoich kategoriach. Każdy uczestnik biegu juniorskiego i młodzieżowego otrzymywał złoty medal w ramach motywacji i nagrody za starania, natomiast biegi seniorskie były oceniane według kolejności na mecie:

Artur Krzyżek RR1

Artur w biegu półfinałowym na 400 metrów miał najszybszy czas spośród wszystkich zawodników i ustanowił nowy rekord świata. O tym jak wielką prędkość rozwinął niech świadczy fakt, że tuż za linią mety nie opanował swojego sprzętu i zanotował groźnie wyglądający wypadek. Na całe szczęście skończyło się na drobnych otarciach i w sesji finałowej ponownie był bezkonkurencyjny.

Magdalena Andruszkiewicz RR3

Dodajmy, że Magda poza wygranymi wszystkich swoich startów ustanowiła 2 oficjalne rekordy świata tocząc bardzo zaciętą walkę z zawodniczkami z Danii i Stanów Zjednoczonych.

Pozostałe medale dla Polski zdobywali: Zofia Kałucka RR2, Miriam Dominikowska



RR1, Michał Nowosadowski RR2, Wojtek Kukielka RR2, Filip Hamerla RR1, Bartosz Wołos RR1, Patryk Niemiec RR2, Kacper Gawlak RR1, Katarzyna Rozborska RR3, Dawid Śledziona RR1 i Teresa Jastrzębska RR3. Wszystkim serdecznie gratulujemy, a co to właściwie jest ten cały Framerunning?

Najprościej można powiedzieć, że to bieganie na rowerze bez pedałów. Zagłębiając się w szczegóły jest to nieco bardziej skomplikowane, a każdy element wpływa na szybkość, dynamikę biegu, a co za tym również idzie, osiągnięty wynik.

Framerunning narodził się w Kopenhadze dokładniej we Frederiksberg. Powstał 30 lat temu, a jego pomysłodawcą był Mansoor Siddiqi. Otóż Mansoor od urodzenia zmaga się z mózgowym porażeniem dziecięcym, a jego marzeniem było bieganie, w sposób jak najbardziej zbliżony do biegania zdrowego

człowieka. Tak powstał pierwszy framerunner, czyli rama na trzech kołach z siodełkiem i podporą. Swoją konstrukcją i odpowiednim ustawieniem odciąża kończyny dolne, a te wolne od ciężaru ciała odpychają się od ziemi i prowadzą zawodnika do mety.

Nie każdy musi ćwiczyć wyczynowo, jest gono ludzi traktujących to jako metodę rehabilitacji lub rekreacji. W Polsce bardzo prężnie we framerunningu działa AKSON Zamość, Framerunning Rzeszów czy Framerunning Złotowianka. Ta ostatnia prowadzi sekcje treningowe w takich miastach jak Złotów, Piła, Poznań, Wrocław czy Warszawa. Jeżeli jesteś osobą z mózgowym porażeniem, albo po prostu chcesz spróbować swoich sił, to zachęcamy do kontaktu z wyżej wymienionymi klubami.

Info: PZSN Start, fot. Łukasz Misiuro / Framerunning Złotowianka

Goalballowe emocje. UKS Laski bliżej tytułu

Marcin Gazda, fot. profil WBR Groundhogs Kraków

Drużyna z Wrocławia wygrała drugi turniej eliminacyjny Mistrzostw Polski w goalballu, który został zorganizowany w Krakowie. Jednak w tabeli I ligi zdecydowanie prowadzi UKS Laski. Obrońcy tytułu mają 8 punktów przewagi nad kolejnym zespołem w stawce. Z kolei w gronie drugoligowców najlepiej zaprezentowała się ekipa występująca jako Niezrzeszeni. I to ona zajmuje pierwsze miejsce w swojej klasie rozgrywkowej.

Zanimi drugi tegoroczny turniej eliminacyjny Mistrzostw Polski w goalballu. Impreza odbyła się 27-29 maja w Krakowie. Spotkania zostały rozegrane w Hali 100-lecia KS Cracovia wraz z Centrum Sportu Niepełnosprawnych. Ten obiekt gościł już m.in. turniej finałowy MP w 2019 r. czy Puchar Polski 2020 r. Tym razem swoje umiejętności zaprezentowały męskie ekipy występujące w pierwszej oraz drugiej lidze.

– To takie pierwsze zawody popandemiczne, więc mogliśmy szerzej działać organizacyjnie. Nie było obostrzeń, które wcześniej mocno nas ograniczały. Natomiast od strony sportowej nie zabrakło niespodziewanych wyników. Niektóre drużyny mocno się zmobilizowały – powiedział „NS” Piotr Niesyczyński, dyrektor zawodów i grający trener WBR Groundhogs Kraków.

W turnieju pierwszoligowców najlepsza okazała się drużyna z Wrocławia. Zmagania w Krakowie zaczęła od porażki z Bierutowem 7:12. Ale już w kolejnym spotkaniu pokonała UKS Laski 20:14. Dla urzędującego mistrza Polski, a zarazem lidera rozgrywek, była to pierwsza porażka w tym sezonie. Ekipa ze stolicy Dolnego Śląska odniosła jeszcze 2 zwycięstwa – ze Szczecinem 12:2 i z Krakowem 12:5.

– Wrocławianie zaprezentowali się bardzo dobrze. Nawet mecz z Bierutowem, który przegrali, mógł się inaczej skończyć. Prowadzili 6:3 i mieli rzut karny, z którego mogli zdobyć siódmą bramkę. Ale popełnili błąd i przeciwnicy uzyskali rzut karny. Później wszystko im się posypało – opisał dyrektor zawodów. Drużyna z Wrocławia zdobyła pod Wawelem 9 punktów. Dzięki temu awansowała na trzecie miejsce w pierwszoligowej tabeli. Do zajmującego drugą pozycję Krakowa traci punkt, a nad czwartym w stawce Bierutowem ma

2 punkty przewagi. Natomiast tabelę otwiera UKS Laski, który w trakcie turnieju też zdobył 9 punktów. Mistrzowie Polski mają 8 punktów więcej od wicelidera rozgrywek. Z kolei krakowianie na swoim terenie wygrali 2 mecze (ze Szczecinem 8:3 i z Bierutowem 12:4) i tyle samo przegrali.

– Sezon rozpoczynaliśmy z myślą o zdobyciu miejsca na podium. W trakcie pierwszego turnieju przegraliśmy z UKS Laski jedną bramką [12:13 – przyp. red.], teraz – dwiema [7:9], ale mecz był na styku. Wiemy, że stać nas na to, żeby wygrywać z każdym. Natomiast brakuje doświadczenia czy może też umiejętności. Mamy nadzieję, że za rok czy za 2 lata powalczymy o mistrzostwo – podkreślił Piotr Niesyczyński.

Spośród drugoligowców najlepiej w Krakowie zaprezentowała się ekipa występująca jako Niezrzeszeni. Do swojego dorobku dopisała 12 punktów i z osiemnastoma punktami prowadzi w tabeli. Po 6 punktów do lidera tracą zespoły z Katowic i Bydgoszczy.

W Mistrzostwach Polski do rozegrania pozostał finałowy turniej, który odbędzie się jesienią. W Szczecinie wystąpią nie tylko drużyny męczyzn, ale również kobiet.



I liga – turniej w Krakowie

1. Wrocław	9	51:33
2. UKS Laski	9	55:45
3. Kraków I	6	32:28
4. Bierutów I	3	32:41
5. Szczecin	3	21:44

I liga – tabela po dwóch turniejach

1. UKS Laski	21	120:87
2. Kraków I	13	84:61
3. Wrocław	12	84:91
4. Bierutów I	10	86:85
5. Szczecin	3	46:96

II liga – turniej w Krakowie

1. Niezrzeszeni	12	52:20
2. Kraków II	6	13:10
3. Bydgoszcz	6	22:19
4. Gdańsk	6	39:40
5. Katowice	0	24:30
6. Bierutów II	0	13:44

II liga – tabela po dwóch turniejach

1. Niezrzeszeni	18	95:57
2. Katowice	12	86:68
3. Bydgoszcz	12	59:50
4. Kraków II	9	48:44
5. Gdańsk	9	65:73
6. Bierutów II	0	24:85

